1883. I. 207.

Oborski Mikoł. aut.

RELACYA

Abo

Krotkie opiſánie

Cudow niektorych y dobrodzieyſtw przednieyſzych,

B. STANISŁAWA KOSTKI SOC: IESV;

Ktoremi / ná wzywánie pomocy iego / Pan Bog ludźi ſtanow wſzelákich / cudownie w Krolestwie tym poćieſzyć raczył.

Z PROCESSOW,

W Archidiœcezyey Gnieznieńſkiey y Lwowſkiey, tákże Biſkupſtw niektorych w Koronie tey; z roſkazánia Stolice Apoſtolſkiey, dla Kánonizácyey iego czynionych.

Cudow innych rozmáitych / ktoremi po ták wielu odległych kráiách ſłynie / dla krotkośći nie wſpomináiąc.

Do druku podána, ná wietſzą chwałę Bożą, y poćieche Narodu náſzego.

Z dozwoleniem Stárſzych Zakonnych / y Vrzedu Duchownego.

W KRAK. *W Drukárniey Andrz: Piotrk: Typogr: K. I. M. Roku Páńſkiego, 1630.*

Pro Congregatione S. Ludi Rdi Cracoviæ 1659.

APPROBATIO.

GASPAR DRVZBICKI, Præpositus Prouincialis Prouinciæ Poloniæ Societatis IESV. Cùm aliquot Docti Nostræ Societatis Viri, Librum Polonicum de Miraculis B. STANISLAI KOSTKA, à P. Nicolao Oborski eiusdem Societatis collectum, perlegerint, atque vtiliter in lucem edi posse censuerint, do facultatem prædictum Librum imprimendi; si eis ad quos id spectauerit, ita visum fuerit. In cuius rei fidem hoc testimonium eidem Auctori operis, dare volui. Cracouiæ, 4. Iulij, 1630.

Gaspar Druzbicki Prouincialis.

Ja X. SEBESTIAN NVCERYN, Kościołá Kátedrál: Krák: Káznodźieiá Ordinarius, y Kśiąg do druku w Biskupstwie Krák: Censor, te kśiązki o Cudach, żywot świątobliwy B. STANISLAWA KOSTKI, Zakonu Soc: IESV, wyświadczáiących, nápisáne, y od Oycow tegoż Zakonu przeyzrzáne, áby mogły bydź drukowáne, pozwoliłem. Dniá 23. Lipcá, 1630.

SVMMARIVSZ

Zywotá świątobliwego, B. STANISLAWA KOSTKI SOC: IESV, *ktory on, w ćiele będąc, Anyelską czystośćią, y gorącą przećiwko Bogu miłośćią, y innemi wysokiemi cnotámi, niemniey iáko y cudámi przedziwnemi y rozlicznemi, z dáru Páńskiego, dostátecznie oświádczył; kwoli tym ktorzy go niewiadomi, krotiuchno zebrány.*

STániſław/ Przezacney Fámiliey z Kostkowá Kostkow/ (ktorych sławe y Dignitárstwá Senatorskie/ Kronikarze Polscy/ blisko od czterech set lat/ w Domu ábo Herbie Dąbrowá wspominaią) vrodził sie Roku P. 1550. w teyże stárodawney Oyczyznie/ y pierwszym gniazdźie Przodkow swych/ Kostkowie/ w Kśięstwie Mázowieckim/ w Powiećie Ciechanowskim/ Diecezyey Biskupstwá Plockiego/ blisko Przasnyszá/ kedy też był ochrzczony: Oycá miał Janá Kostke z Kostkowá/ Zakroćimskiego Kásztellaná: Mátke Fámiliey tákże wielkiey/ Málgorzáte Kryská z Drobniná/ z Domu Prawdzic. Ten świątobliwośćią żywotá swego/ wysoki rodzay/ y sławe wszystkich Przodkow swych dáleko przeszedł; z młodośći záraz dárámi Páńskiemi z niebá obdárzony/ ták żył/ że niewinnośći/ y kwiátu pánieństwa swego/ áż do sámey śmierći nienáruszenie dochował. Lat máiąc 13. do Wiedniá Rákuskiego ná náuke postány/ z stárszym Brátem swym Pawłem/ (ktory potym był żywotá tákże áż do śmierći świątobliwego) tám postámi częstymi/ y ćiáłá trapieniem; Chrystusá Páná w Sákrámenćie świętym codzień nawiedzániem, nabożeństwem ku przeczystey Mátce iego/ y męczennicy Bárbárze świętey/ milczeniem/ y żyćiem między domowymi iákoby pustelniczym; modlitwą do tego gorącą/ dzienną y nocną/ w ktorey podczas od śiebie odchodził: bárzo v wszystkich wsławił sie. Potym prędko świát

Rodźił sie w Mazowszu, z rodźicow zacnych.

Czystość nienáruszona do śmierći záchował, z niewinnośćią.

W pobożnośći y w naukách, ćwiczony w Wiedniu.

Do naświętszego Sákrámentu, naświętszey Mátki Bożey, y Bárbáry ś. Pánny y męcz: nabożny.

)(sobie

ſobie obrzydziwßy / do Zakonu Societatis IESV, prośić ſie pocżął: lecz gdy go Zakonnicy oni / kłopotu ſie oń ná pierwßym ſwym do Polſki wſtepie / obawiáiąc / bez woley rodzicow iego przyiąć niechćieli: ślub Bogu vczynił / do rodzicow ſie nigdy nie wrácáć / y prośby ſwey do Zakonu nie przeſtáwáć. W tym ćieżko záchorzawßy / ßátáná / w pſá wielkiego czarnego poſtáći / ktory go chćiał vdawić po trzykroć / modlitwą y znakiem krzyżá ś. od śiebie odpedźił. W domu Heretyká Senatorá / ták chorym leżąc / á śiły ſwe vſtawáiące bacząc / bez Sákrámentu ś. obawiáiąc ſie vmrzeć / wzywáiąc Pátronki ſwey Bárbáry ś. (o ktorey to był czytał y ſłyßał / że kto iey wiernie ſłuży / bez tey świątośći nie vmiera) z rąk dwu Anyołow / przy bytnośći teyże ś. Pánny y Meczennice / Sákráment Ciáłá Páńſkiego / z wielką ſwą poćiechą / cudownie przyiął. W oneyże chorobie / konáć iuż poczynáiącemu / pokazáłá ſie Mátká Páńſká / y z Synem ſwoim / w poſtáći dzieciątká máłego; ktorego ná łożko iego położywßy / zdrowie iemu przywroćiłá: y odchodząc nápomniáłá / żeby ſie oddał P. Bogu w Zakonie Soc: IESV, do ktorego ſie prośił. Ták ozdrowiawßy / á od Prowincyałá Rákuſkiego tegoż Zakonu / Laurencyuſá Máiuſá / dla tey przyczyny / co y pierwey / do Zakonu nie przypußczony: cześć dobrą nocy ná modlitwie ſtrawiwßy / w vbogie ßáty wieyſkie rano bárzo vbrał ſie / y Sákráment Páńſki przyiąwßy / pießo z Wiedniá potáiemnie vßedł / do Piotrá Kánizyußá / Prowincyałá teyże Religiey wyżßych Niemiec; ná ktorey drodze / cudownie z rąk domowych ſwych / ktorzy ſie byli zá nim w pogonią puśćili / był wybáwiony. Od Kánizyußá tákże iáko y od Máiuſá / y dla teyże przyczyny / ná ten czás odrzucony / do Rzymu pießo puśćił ſie / y tám przez Włoſkich 12. ſet mil / Polſkich 246. (ták dáleko z Wiedniá ná Dyling do Rzymu) záßedßy / od Generałá Soc: IESV, B. Fránćißká Borgie / Kśiążećiá niegdy Gándiyſkiego / przyiety był do tegoż Zakonu / Roku 1567.

Slubem ſie do Zakonu obowiezuie.

W chorobie, czártá krzyżem ś. od śiebie odpedza.

Z reku Anyelſkich, przy obecności Bárbáry ś. naświetßy Sákrámēt bierze.

Mátká Páńſka, z máluśkim Synaczkiem, onemu ſie pokázuie, iego vzdrawia, y do Zakonu wſtąpić mu każe.

Z vbogim ſie w ßáty odmieniwßy, ná pielgrzymſtwo ſie puśćił, ßukáiąc gdźieby go do zakonu przyieto.

Cudownie w pogoni od ſwoich vchodźi.

Od B. Fránćißká Borgie, w Rzymie do No-

w dźien

w dzień śś. Apoſtołow/ Szymoná y Iudy/ w lat bedąc 18. W Zakonie żyiąc/ prędko oczy wßyſtkich/ dla doſkonáłych y wyſokich cnot ſwych / ná ſie obrocił. Pokorá y wzgárdá ſámego śiebie/ dziwna w nim byłá. W kuchni Kuchárzowi drwá y wode noßąc / y inne podłe poſługi odpráwuiąc / zá kuchćiká długo z wielką chęćią ſłużył. Grozby ſrogie liſtowne/ Oycá ſwego Káßtelaná/ ná wßytkie deſpekty dla Chryſtuſá gotowym bedąc / meżnym y nieuſtráßonym ſercem zniosł/ y od życia Zakonnego odwieść ſie nie dał. Czás ſpánia krotkiego wyiąwßy/ wßytek niemal inßy/ ná modlitwie trawił/ w ktorey dziwne świátło od P. Bogá nań zſtepowáło. Ták wielką miłośćią ku P. Bogu pałał/ że dla gorącá ná ćiáło z vśilnośći wnetrzney wynikáiącego / chuſty zimną wodą zmaczáne/ do ſercá iego przykłádáć / y vſtawiczność one modlenia/ z ktorey to pochodziło / rozrywáć mu muśiano. Rozmowy iego duchowne / iák płomień z pałáiącego piecá wynikáiący / mowiących z nim / wielką miłośćią Bożą / y żądzą do pilnośći około zbáwienia ſwego / zápaláły. Poſłußeńſtwo / zakonnego żyćia doſkonáłość naywietßa/ y natrudnieyßa/ zupełne w nim we wßytkim było/ ták że go zá żywy doſkonáłośći zakonney Obraz / wßyſtkim inßym Zakonnikom ſwym/ Stárßy iego Zakonni/ do náśládowánia pokázowáli. Krotką prośbą ſwą do P. Bogá / Brátá iednego Zakonnego/ od bárzo ćießkiego ßátáńſkiego nágabánia wybáwił. Twarz iego iáſnośćią niebieſką dziwnie oświeconą widywano. Nań pátrzący/ do zámiłowánia czyſtośći pobudzáli ſie. Ná ćiáło ſwe / ácz onym gorącym modleniem ſie bárzo zemdlone / wielce był ſrogi / ono poſtámi/ włośiennicą / y biczowániem trapiąc: y ták ßcześliwie ſam z ſobą walcząc / w krotkim czáśie / długą cnot droge odpráwił. Dziesiątego Mieśiącá/ po weßciu ſwym do Zakonu/ w kuchni/ ná vczczenie Wáwrzyńcá ś. Pátroná ſwego / onego mieśiącá / ktorego święto ná ten czás było / áż do obiádu z pokory odſłużywßy / (rozmáite inne ćiáłá

wicyatu Societatis *przyięty.*

Cnoty iego rozmáite.

Pokorá, y wzgárdá ſámego śiebie.

Męſtwo y ſtátek w powołániu ſwoim.

Vmartwienie.

Modlitwá vſtáwiczna.

Miłośćią Bożą ſerce rozpalone.

Rozmowy duchowne, y gorące.

Poſłußeńſtwo doſkonáłe.

Wizerunk drugim, doſkonáłośći zakonney.

Skutek modlitwy iego.

Swiátłość niebieſka ná twarzy iego.

Do czyſtośći pobudká drugim.

W kárnośći ćiáłá ſwego, ſrogi.

Do Pátroná ſwego mieśięcznego, Wáwrzyńcá

vmartwienia/ wwieczor przedtym / y z iáwnym przy wszy-
stkich biczowániem / dla tegoż vczyniwszy) tegoż dnia cho-
rzeć począł : y trzykroć tylko tercyáne miawszy/ czás śmierci
swey kilká kroć duchem Prorockim przepowiedziawszy / y
Sákrámentá święte przyiąwszy / ná ziemie iáko prosił z po-
kory/złożony ; pierwey Krucyfix/y Obraz mátki Bożey/ná-
bożnie cáłuiąc/á potym z sámąż Mátką Pánską/ y z wielą śś.
Dziewic witáiąc się:y rozmáitych śś. Pátronow swych wzy-
wáiąc/ spokoyniuchno duchá swego twórcy swemu oddał/
máło coś przed świtániem / w dzień sam Wniebowzięcia
Bogárodzice Pánny/Roku P.1568. w lat będąc 19. ktory
wszystek wiek bez żadnego grzechu śmiertelnego przeżył.
Był wzrostu miernego / twarzy wspániáłey / rumiáney / y
pełney/ ku weyźrzeniu wdzięczney/ ná ktorey znácznie wnę-
trzne iego nabożeństwo znáć było: włosow czárnawych /
oczu wesołych/ ále z nabożeństwá płáczliwych. Smierć ie-
go nie byłá sposobem przyrodzonym/iáko lekárze świádczyli/
ále zá osobliwą spráwą y zrządzeniem Bożym. Chwałá iego
niebieska teyże nocy ktorey vmárł/ y nie raz potym/rozmái-
tym obiáwiona byłá. Pochowan támże w Rzymie/w ko-
ściele Zakonu swego s. Andrzeiá Apostołá/ gdzie ciáło iego
długo zupełne ználeziono; z ktorego y wonność przedziwna
kilká kroć cudownie wynikáłá / Roku 1602. y 1614. gdzie
ludzie stanow rozmáitych/ łáski wielkie zá iego wzywániem
odnoszą. A wielkie támże iest do niego nabożeństwo/ iáko y
we wszystkiey Europie, náwet w Indyách sámych/w Brá-
zylu/Mexyku/y Ameryce ná nowym świecie:y wszędzie się cu-
dámi wielkimi wsławia/ z wielką Narodu nászego sławą /
y pociechą. O Kánonizácyą iego iuż trzy Synody Du-
chowieństwá wszytkie° w Polszcze/ instancye/wespoł z Kro-
lem J. M. do kilku Papieżow vczyniły/ y wiele ludzi za-
cnych z Europy/y z Nowego świátá: do ktorey się iuż y Sto-
licá Apostolska skłoniłá/ y inne rzeczy (oprocz kosztu/ o ktory
natrudniey) są pogotowiu. Ná cześć Bogu/ y śś. iego.

s. nabożeństwo iakie.

Smierć swoie przepowiáda.

Iákie do niey przygotowánie.

Náwiedzenie od mátki Bożey, y świętych drugich, przed skonániem.

Tey godziny vmiera, ktorey naświet: Pánná do niebá wzięta byłá.

Grzechu śmiertelnego nigdy się nie dopuścił.

Postáć iego wdzięcznie nabożna.

Smierć iego nád przyrodzony sposob.

Obiáwiona wielom chwałá iego niebieska.

Ciáło iego zupełne ználezione, z wonnością cudowną z grobu.

Cudámi po wszytkim świecie słynie, y nabożeństwo do niego wielkie.

PRZEDMOWA

Do Czytelniká pobożnego.

CO Bog wßechmogacy dla chwały swoiey, y sług swoich, śiebie goraco miłuiacych, wsławienia, chćiał mieć wiádomo wiernym swoim, tego sie tłumić y gáśić nie godźi; ále raczey do dálßey znáiomośći drugim to podáwáć, rzecz słußna, y woley Bożey wygadzáiac, potrzebna zgołá iest. Zta bowiem, że ták rzekę, kondicya, iego dobroć, nam dárow swoich vdzieláć zwykłá; lubo to iáwnie, lubo potáiemnie; áby dobro ono nie stánowiło sie w pierwßym iákoby kroku od wyśćia, y poczatku swego; ále żeby spływáło dáley, y drugim sie vdzieláło: nie inácżey iáko gdy od zrzodłá wod żywych, płynace wody, mieyscá iedne nápoiwßy y wypełniwßy, ćiagna sie y spływáia dáley ná pożytek spolny stworzeniu. Co iáko w elementách y w innych rzeczách náturálnych, z káżdodziennego doświádczenia, (byśmy sie tylko w tym sporzadzeniu Tworce náßego, przypátrowáć, y ono mile, nie bez vćiechy y pożytku duchownego, vważáć chćieli) ták niepochybnie, gdzie przeßkody nie máß, y w rzeczách łáski, nádprzyrodzonych, dźiać sie toż widziemy: reká ábowiem Páńska nie iest skrocona, y zrzodło dárow y łask iego, nigdy nie wysycha, áni iest zawárte; ále owßem płynie z wielka ob-

fitośći á, bez przestánku, vdzieláiąc sie dostáteeznie (co włásna iest dobroći oney nieskończoney y nieogárnioney) stworzeniu swoiemu, osobliwie w ludzkiey náturze rozumnemu, według náuki oney Zbáwićielá nászego : Pater meus vsq; modo operatur, & ego operor. *Ioan: 5.*

Tákowych operáciy, ábo skutkow łáski Bożey náder hoyney y opływáiącey, abysmy sie przypátrzyli, w świeżym przykłádzie dziwnie vmiłowánego sługi Bożego, Błogosłáwionego STANISLAWA KOSTKI Societ: IESV, *Pátroná nowego narodu nászego Polskiego; zdáło sie zá pochwałą y dozwoleniem Przełożonych, do wiádomośći pospolitey w druk podáć niektore cudowne sprawy łáski Bożey, w rozmáitych potrzebách ludzi vtrapionych doznáne, ná wzywánie y przyczynę iego; wielkich zasług przed Bogiem, lubo to w młodym wieku bedącego; ktorego on sobie od żywotá záraz mátki obrał, y policzyć raczył miedzy gorące sługi, y pokoiowe swoie; záchowuiąc go przy nieoszácowánym kleynoćie niewinnośći ná chrzćie świętym wziętey, po wszystkie dni żywotá iego; z pomnożeniem w nim cnot rozmáitych, y dárow swoich niebieskich, zá ktoremi prędko przyszedł do ták wysokiego stopniá świątobliwośći, o iákiey sie káżdy z przeczytánia żywotá iego, od rozmáitych iuż nie raz w druk podánego, sprawić może: ále niemniey y z tych znákow, y cudow, ktoremi Pan Bog zasługi iego, iuż po wzięćiu onego do chwały swoiey, świátu wszytkiemu wyświádczyć chćiał. O ktorych gdy sie Stolicá*

świeta Apostolska, ták rozsławionych y zageſczonych, według zwyczáiu kośćielnego, z wywodow pewnych, to ieſt, ex Proceſſibus informatiuis, *dowiedziáła; ná inſtáncyą Naiáśnieyſzego Krolá y Páná náſzego,* ZYGMVNTA *Trzećiego, ſczęśliwie nam pánuiącego, y ná proźbę Duchowieńſtwá wſzytkiego Koronnego, ná trzech iuż Synodách Prowincyálnych w Piotrkowie ponowiona, wydał Oćiec świety naprzod* PAWEL *Piąty, á potym* VRBANVS *tego imieniá Oſmy, pod ten czás namieſtnik Chryſtuſow, Commiſia, przez* Remiſſoriales literas *do Polski, y w inſze Páńſtwa Chrześćiáńskie; áby znowu vrzędownie inquizycye dowodne były odpráwowáne, po rozmáitych Biskupſtwách, gdźieby tylko nabożeńſtwo iákie ku temu ſłudze Bożemu kwitnęło, o świątobliwośći y tákowych cudownych ſpráwách iego; lubo te przedtym ná tychże mieyſcách, władza Biskupia odpráwowáne były; żeby zá tákową pilnośćią y oſtrożnośćią, ktorey w ták poważnych ſpráwách, iáka ieſt Kánonizácya, Kośćioł świety zdawná zwykł záżywáć, omyłki żadney, y oſzukánia nie było: gdy w ten ſpoſob ſłudzy nawierni Páńſcy, nie tylko w niebie, ále y tu ná ziemi nagrodę ſwoię y honor przyſtoyny odnoſzą, ku pomnożeniu więtſzey chwały Bożey, y ná pobudzenie nas z oziębłośći náſzey w ſłużbie iego świętey; przypátruiąc ſię, iáko dobroć iego niewypowiedziána, obfićie prace y vſługowánia wierne, y ſtáteczne, ſługom ſwoim nie tylko wiecznie, ále też y docześnie płáći. A tenći ieſt właſny cel y ko-*

niec, w kośćiele Bożym Kánonizowánia świetych; ktorego y sámi Swięći, iuż z Bogiem swoim kroluiacy, dla tychże przyczyn prágnać moga, y miłe im iest pewnie od nas stáránie, o tákowa ich cześć, tu ná tym świećie, przez Kánonizácye: ponieważ sie śćiaga ku czći tego, ktory ich wiecznie vczćił; gdyż nie ták oni, iáko on sam vczczony iest w sługách swoich: y my bráćia ich pozostáli, ieszcze tu ná tym wygnániu pielgrzymuiacy; wielkie ztad pożytki duchowne, ktorych nam oni prágna, y do nich pomagáia, odnośiemy. Co insze Narody, Krolestwá y Páństwá Chrześćiańskie vpátruiac, wielka w tym żarliwość swoie, pochwały y sławy wieczney godna, pokázuia, gdy sie o Swietych Pátronow swoich Kanonizácye, vśilnie stáráia, y ná nie kosty wielkie, dziwna odwaga y wspániáłośćia czynia; wierzac temu, że im to nie tylko v Narodow postronnych sławe y pochwałe przystoyna, ále co wietsza, v Bogá y Páná ich przysługe, y v nich sámych pomoc y rátunek w potrzebách, y przygodách, iák dusznych ták y ćielesnych, niepochybna iedna. A że ták iest, słusznie y Narod nász Polski szczyćić sie tym może, że mu ná tákowychże Pátronách domowych nie schodzi, ále ráczey onych przybywá, z ktorych sławe tákże po wszytkim świećie, y ozdobe bierze; wespoł y pożytki pomienione, iáko pospolitemu dobru, ták y w osobnośći káżdemu służace. Doználismy nie raz ogołem wszyscy, ná ćieszkich woynách ich pomocy y obrony, czestokroć zárabiáiac ná surowe reki Bożey plagi, y karánia, że ich

wzywániem y przyczyną odnośiliśmy pofolgowánie, ábo też zupełne onych oddalenie, y wwolnienie; czego śie y w tych Przykłádách cudownych doczytáć możeß. Doznawáli tákże, y do tąd doznawáią, rozmáitego ſtanu ludźie w oſobnośći, iákich im P. Bog łask, y dobrodźieyſtw cudownych, ná wzywánie y przyczynę B. STANISLAWA KOSTKI, *z miłośierdźia ſwego wżyczáć raczył; gdy ślepi, głuſsy, chromi, wlomni, zápowietrzeni, opuchli, goráiący, toniący, nieuleczonemi chorobámi złożeni, od Doktorow opuſczeni, ránni, od pogáńſtwá zábráni, od nieprzyiáćioł wćiśnieni, opętáni, vmieráiący, y iuż vmárli, do żywotá przywroceni, y innemi rozmáitemi chorobámi y przypadkámi nießczęśliwemi vtrapieni, poćiechy y pomocy prędkie y nagłe odnośili; iáko o tym doſtátecznie ſámi, ktorych było do kilku ſet, pod przyśięgą, ná inquizycyách, władzą Stolice ś. Apoſtolskiey czynionych, zeználi: tych imioná y nazwiská, w ſámych Proceſſach autentycznych, y z innemi okolicznośćiámi, przy opiſániu cudow, znáyduią śie wßytkie; tu iednák w tey Kśiążce, iáko y ſámych cudow przebránych, cząſtká śie tylko (máiąc wzgląd ná ckliwego y zábáwnego Czytelniká) położyłá; zániechawßy namyślnie innych, ták tutecznych domowych iáko y cudzoziemskich, tákże rozmáitych podźiwienia godnych cudow, ktorych ludźie w obcych kráiách, do tego też náßego świętego młodźieńcá y Pátroná nabożni (iákich ieſt dźiwnie wiele) ná ſobie doznawáli; gdyż y te nie zádługo, ſwego czáſu, we-*

ſpoł z

ſpoł z Hiſtorya żywotá iego autentyczna, y Proceſſámi potwierdzona, beda doſtatecznie opiſáne, oſobliwie po oſtátniey deklárácyey Kánonizowánia iego; ná ktora iuż temi czáſy Proceſſy posłáne do Rzymu, támże według porzadku kośćielnego przegladáia, y vważáia, y w dobrych terminách y nádziei (iáko piſa z támtad) znáyduia ſie, ku poćieſze Korony tey, y ozdoby wſzytkiego Kośćiołá Kátholickiego; by tylko pomoc do koſztu, y nákłádow ná to niemáłych, ludzi pobożnych, y temu Swietemu przyiáznych, z hoynemi rekámi przyſtapiłá. Wiedzieć ábowiem potrzebá, że iako ſpráwy niektore poważne miedzy ludzmi, iákowe ſa weſela, chrzćiny, wiázdy ná Páńſtwá, ná vrzedy zacne y dignitárſtwá, Tryumphy po zwyćieſtwách, y inne tym podobne, przyſtoynie według potrzeby w ſwoiey okazáłośći bywáia odpráwowáne, co bez koſztu y pracey bydz nie może: ták dáleko przyſtoyniey y słuſzniey ieſt, w kośćiele Bożym, opera Religionis publica (*z ktorych ieſt też nieposlednia Kánonizácya, ábo poczytánie w liczbe świetych sług Páńskich, iuż z nim w niebie kroluiacych, y świádectwo iáwne zasług y świątobliwośći ich) áby były odpráwowáne z iák nawietſza bydz może vczćiwośćia y wſpániáłośćia; co ták-że z koſztem y nákłádem niemáłym być muśi: gdyż tu nie idzie o vczczenie Pánow ziemskich, ábo ich sług y przyiaćioł, iáko ná świećie, ále o cześć ſámego Bogá, Páná nád Pány, y wiernych sług áprzyiaćioł iego; ktorych on vczćił w niebie chwała ſwoia, y tu chce áby byli vczczeni*

czeni ná ziemi, w kośćiele świetym iego ; gdźie też oni chwałe y cześć iego rozmnażáli: przetoż słußnie Kośćioł świety, tákowe weselá y Tryumphy, ná znák zwyćiestwá ich, y korony pozyskáney, z iák naywietßa bydz może vroczystośćia, według dawnych zwyczáiow, y obrzedow chwálebnych, onym spráwuie, wystáwia, y innym wiernym toż czynić z przewaga y nabożeństwem dopußcza, y cześć im przystoyna, ktora zowia dulia, wyrządzáć przykázuie : Sic honorabitur, quemcunq; Rex voluerit honorare, *Esth: 6.*

A poniewaz ták ma bydz vczczony, ten ktorego Bog vczćić chce; przystoyna rzecz iest, konformuiac sie woley iego świetey, ábysmy też tego vmiłowánego sługe iego, á Pátroná náßego, Błogosłáwionego STANISLAWA KOSTKE, *kość z kośći, y krew ze krwie náßey, ktorego on ku ozdobie, poćieße, y pożytku náßym, iáko zá żywotá, ták y po ßcześliwym z tego pielgrzymowánia wyßciu, dziwnie wielkiemi łásky dárow swoich niebieskich prærogátywámi, y cudownemi spráwámi, iáko y inne rozmáite świete swoie, vczćić, przyozdobić, y vprzywileiowáć raczył; tákże y my iáko sie godzi czćili, y ßánowáli: á osobliwie stáráiac sie y pomagáiac, według przemożenia y nabożeństwá, áby ten honor y podwyzßenie, ktore sie iemu w Kośćiele Bożym, przez Kánonizácya gotuie, tym predzey koniec swoy otrzymáło. zá czym watpić nie potrzebá, że też on wzáiem, tym*

tákowym, ku pomnożeniu przez to chwały wietßey Bogá y Páná swego, promotorom y pomocnikom, ßczodrym sie czásu swego w potrzebách ich, iáko duchownych, ták y do żywotá tego, y onego wiecznego służących, przyczyna swoia święta, ſtáwi; o ktorey wadze, y skutkách nieomylnych, te łáski y cudá, z wielu niektore krotko zebráne, vpewnić nas, y do ßukánia iey, á zá tym (co nawietßa ieſt) y do zámiłowania Páná Bogá, dawce dobrá wßelákiego, pobudzić mogą.

Ecclesiaſtici 44.

SVnt quorum non eſt memoria: perierunt quaſi qui non fuerunt: & nati ſunt quaſi non nati. Corpora Sanctorum in pace ſepulta ſunt, & nomen eorum viuit in generationem & generationem: ſapientiam ipſorum narrant populi, & laudes ipſorum nuntiat Eccleſia.

Cudá niektore z przednieyſzych

B. STANISŁAWA KOSTKI SOC: IESV,

Wybráne z Proceſſu Káliſkiego, Archidiæcezyey Gnieznieńſkiey, władzą Stolice S. Apoſtolſkiey dla iego Kánonizácyey czynionego.

W ktorym było świádkow przyśięgłych czterdźieśći y pięć.

OCiec Zygmunt Brodowſki / Societatis IESV, máiąc lat wieku ſwego 61. w Roku Páńſkim / 1621. dniá 19. Wrześniá / párálizem ábo powietrzem záráżony będąc w poły/ták iż ręká práwá y nogá władáć nie mogł / leżąc tylko ná łożku śmierći pewney czekał / wziąwſzy iuż y Sákrament oſtátniego pomázánia / ná dźień Błogoſłáwionego Stániſłáwá Koſtki/ ktorego święto ná ten czás przypádło dniá 24. Páźdźierniká/ślub w nádźieie iego/do Páná Bogá/przyczyny/ vczyniwſzy; nátychmiáſt począł ſię lepiey mieć/y ozdrowiał / á ręki y nogi iáko y przedtym vżywał. Zá co Pánu Bogu dźiękuiąc/ ná znák doznánego dobrodźieyſtwá / v iego Ołtarzá w kośćiele Collegium Káliſkiego / gdźie ná ten czás mieſzkał / ſrebrną tábliczkę záwieśił / z dozwoleniem Stárſzych. *Od páráliżu zleczony.*

Zophia z Lutogniewá Lipſka / w Káliſkim Woiewodztwie / w Jáſtrzebnikách bliſko Káliſzá mieſzkáiąc / w *Czárámi zepſowána,*

zá ślubem dźiatek ſwo ich, teyże godźiny gdy iuż vmierá- łá, zdrowie bierze.

roku P. 1619. ćiężka choroba/ przez złych ludźi czáry / byłá złożona; ták iż náoſtátek / nie wſtawáiąc wiecey od Niedźiel kilku z łożká / ſuchotámi do oſtátniego terminu żywotá przypędzona byłá. o czym gdy X. Pleban támeczny y domowi/ dáli znáć opłákáney mátki ſynom / ktorzy ſie ná ten czás w Káliſkiego Collegium Szkołách vczyli / Mikołáiowi / Stániſłáwowi / y Wácłáwowi; á oni zá porádą iednego Oycá Societatis (do ktorego też proßąc o modlitwę zá vmieráiącą/ piſano) ßedßy támże do kośćiołá przed Obraz cudowny B. Stániſłáwá Koſtki / z płáczem / zá miley mátki zdrowie (iuż też przedtym oycá vtráćiwßy) P. Bogá / przez przyczynę y záſługi tego ſługi iego / gorąco prośili / y ślubem ſie pewnym / ktory im on Kápłan ná kárćie był nápiſał (mowiąc go weſpoł zá ſtárßym brátem) obowiązáli: záraz teyże godźiny/ iuż konáiąca mátká/ zdrowie / iáko potym/ ſtoſuiąc czáſy / poráchowano / zupełnie otrzymáłá: y ſámá tákże ná tenże obowiązek ślubny / dowiedźiawßy ſie o nim/ z dźiatkámi ſwemi odnowiony/zezwoliłá. Záczym też záraz czárow onych brzydkie znáki odkryły ſie / od ktorych oná wolna nápotym zoſtáłá; wybáwienie od nich / y zdrowie ſwoie / Pánu Bogu zá przyczyną Pátroná tego przypiſuiąc/ y onego wyſławiáiąc.

Od Cephá- liki, ábo wrzodow w głowie, wy- báwiony.

Oćiec Márćin Tuſſenius Soc: Iesv, w roku P. 1622. lat ſwoich około 50. máiąc/ mießkáiąc w Pruśiech w Collegium Soc: Iesv Toruńſkim/ ćięßko ná bolenie głowy záchorzał/ ſkryte w niey wrzody przez dwá mieśiącá ćierpiąc z wielkim zápaleniem/ktorych dwá przednieyßy y Krolewſcy Doktorowie/rozmáitych lekarſtw/plaſtrow y mázánia vżywáiąc z wielką pilnośćią/ zmiękczyć y wywabić ná wierzch nie mogli / ábo przynamniey ſrogich á oſtátnich práwie bolow / ták wewnętrznych iáko powierzchnych / ktorych tym wiecey co godźiná przybywáło/ vlżyć. Widząc on że pomocy ludzkie ſwego ſkutku nie bráły / á chorobá bárziey ſie ſrożyłá/śiły y ſmyſły odeymuiąc/ á oſobliwie ſłuchánia dla zale-

glych v-

glych vßu; vdał ſie do Boſkich rátunkow/ wziąwßy ſobie ná pomoc/ w oſtátnim práwie niebeſpieczeńſtwie zdrowia/ Oycá s. Ignácego/ y Fránćißká Xáuierá/ ná ten czás ießcze nie kánonizowánych/ przed P. Bogiem záſługi y przyczyny: lecz gdy y tu rátunku oczekawánego nie doznawał (iż ten Oycowie ſynaczkowi ſwemu/ ná wſławienie iego/ bez pochyby záchowáć chćieli) vczuł w ſobie nowe nátchnienie z niebá/ áby ſie Błogoſłáwionemu młodzieniaßkowi Stániſłáwowi Koſtce/ do ktorego on przedtym máło co miał nábożeńſtwá/ w tym oſtátnim terminie żywotá/ zálećił; mowiąc ták ſam w ſobie: Tyć ſobie tego młodzieniaßká lekce ważyß/ y poniekąd gárdziß nim; álec to dziećię wielkie ieſt przed Bogiem/ y wielu ſtárych przewyżßa. Takowe tedy rozumienie o iego świątobliwośći y vfność w pomocy iego w ſobie wzbudzáiąc/ będąc nieznośnemi śćiśniony bolámi/ weſtchnąwßy z płáczem/ w te ſłowá modlitwę ſwoie do niego obroćił: Ponieważ Oycowie ſtárzy mnie záſtárzáłego y niegodnego grzeßniká rátowáć odwłoczą/ y odkłádáią; tobie o Błogoſłáwiony młodzieniaßku vzdrowienia moieg chwałe zoſtáwuiąc/ ná vpokorzenie moie/ y lepße o záſługách twoich przed Bogiem/ rozumienie y poważenie; odpuść mi proßę/ żem ćie niegdy z krewkośći moiey ſłowy nieoſtrożnemi obráźił/ (zwłaßczá mowiąc: A coż mnie z tym dziećięćiem? niech młodzi do młodego/ á ia ſtáry do ſtárych Oycow naßych poydę; co mawiał do Zákryſtyaná/ gdy go ná Mßą do ołtarzá B. Stániſłáwá Koſtki wypráwowáł) oto teraz korzę ſie przed máieſtátem Bogá mego/ y przed twoią/ młodą wprawdzie/ ále doßłą y doyźrzáłą świątobliwośćią/ máiąc w niey nádzieię przed oblicznośćią Troyce przenaświętßey: rátuy mię o Błogoſłáwiony młodzieniaßku/ młody láty/ lecz ſtáry w doſkonáłośći. Co wyrzekßy/ á wziąwßy dozwolenie od Stárßego/ nie czekáiąc pokármu wieczornego/ gdy iuż nie mogł znieść zbytnich boleśći/ położył ſie/ ná śmierć ſie gotuiąc/ á łzámi ſie oblał; nádzieię

iednák ieſzcze nie trácąc po Pánu Bogu / w nieomylnym rátunku tego świetego młodzieniaſzká; w tym mocno záſnął/ co przedtym przez dwá cáłe mieśiącá/ dla wzdymánia y rozpalánia głowy ſrogiego / ledwie co mogł y drzymáć; á nátychmiaſt w onym ſnie wrzody one z głowy / bez żadnego vczućia iego/ ćiec poczęły/ vczyniwſzy ſobie dwá potoki/ ieden w vchu práwym/ á drugi pod tymże vchem / tákim doſtátkiem / że ſie y ſámi Medycy názáiutrz wydziwić nie mogli/ przyczyny niewiedząc tákiey obfitośći/á tylko mowiąc/ że wy iáko baczemy / maćie ſwoie Doktory. Ocknawſzy ſie tedy ráno / ználazł ſie iáko w kąpieli iákiey pływáiącego w onym ropiſtym otoku: á przywoławſzy do śiebie / przez budzącego brátá/Stárſzych ſwoich/pokazał im cudá Boże nád ſobą/ y moc Doktorá nowego B. Stániſłáwá. Zkąd wielkie nápotym nabożeńſtwo wziął ku niemu/ y ná drugich ludźiách rozmáitych tákże dobrodźieyſtw doznawał / odpráwuiąc ná ich intencyą Mſze / y ślubne tabliczki od nich oddáiąc.

Od kwártány y nogi dziuráwey, vzdrowiony.

Jan Zuchowic Societ: IESV Zakonnik / choruiąc ieſzcze świeckim w Jároſłáwiu/tám gdźie ſie rodził/w roku wieku ſwego ná ten czás pietnaſtym/ á w Roku P. 1618. wpadł w ćieſzką kwártáne / przy ktorey oraz wielkie bole w nogách ćierpiał / prze to iż mu ſie ná goleniách fiſtuły / ábo dźiury wielkie/ iáko groſz/ á drugie ieſzcze wietſze około dźieśiątká poczynily ná obie ſtronie; zágoić ich Cyrulicy żadną miárą przez mieśiąc gdy nie mogli / ále ie bárziey rozdráźnili / zániechác ich przyſzło: bole te ćieſzkie były / ták iż nic dla nich robić nie mogł / áni ſie vczyć; y owſzem pod wieczor/ dla boleśći wietſzey/ płakáć często y nárzekáć muśiał. Nád to oſypáły mu náoſtátek one nogi od ſtopy aż do kolan / kroſty iákieś plugáwe / że namniey mieyſcá wolnego nie zoſtáwiły / y z łożká złożyć ich nie mogł: będąc tedy ták vtrapiony/ gdy pierwſzego dniá Lutego/ ná Nieſzpor pierwſzy náświetſzey Pánny Gromniczney zádzwoniono/ żal go poru-

ſzył z plá-

ßył z płáczem/ że ná dzień ták zacny / dla oney choroby ſwo-
iey / nabożeńſtwá zwykłego w kościele odpráwowáć y do-
ſtąpić nie mogł ; á w tym przyßło mu ná myśl / żeby do B.
Stániſłáwá Koſtki ślub vczynił/ ktory on táki záraz poſtá-
nowił : iż gdy zá iego pomocą do zdrowia przywrocony
będzie / wyſpowiádawßy ſie / naświętßy Sákráment przy
Mßey v iego ołtarzá przyimie. Ku temu / iż miał mowić
ná cześć iego káżdy wieczor idąc ſpáć / Pacierz / Zdrowá
Márya / y Kredo ; nákoniec ślubem ſię wiecznym ku násłá-
dowániu iego obowiązał. Co gdy vczynił / kwártáná oná
y boleść nog/ opuściłá go / ták iż názáiutrz ná podziękowá-
nie B. Stániſłáwowi / ślub on przy Mßey v iego ołtarzá
námieniony wypełnił.

Stániſław Trąbczyńſki w Káliſkim Woiewodztwie/ *Od śmierci y czártá do deſperácyey wiodącego widomego, wybáwiony, á pokazaniem ſię, y ſłowy B. Stániſłáwá poćießony.*
człowiek znáczny / máiąc teraz lat coś nád 40. gdy przed lat
pięćią/ to ieſt 1624. długą á ćięßką choroba był złożony/
zwątpiwßy o zdrowiu ſwoim / iż chorobá gore bráłá / ſpo-
wiedzią y kommunią świętą opátrzył ſię / y przygotował
ná śmierć/ oney tylko czekáiąc : y gdy iuż ckliwość poczełá
bić ná niego/ widomie ná iáwie czárt ſrogi y ſtráſliwy po-
kazał mu ſię / ſtánąwßy w nogách v łożká iego / ták iż y łoże
ono/ ná ktorym leżał chory / zátrząſnął ; á w tym rzecze do
niego te ſłowá : O vmrzeß / vmrzeß / á poydzież do piekłá.
Záſtráßony tákiemi ſłowy / że ledwie w deſperácyą nie w-
padł / á żegnáiąc ſię krzyżem świętym / w opiekę ſię Pátro-
now ſwoich/ naświętßey Pánnie/ Stániſłáwowi ś. Biſku-
powi / y B. Stániſłáwowi Koſtce Soc: IESV, polecał /
Litánią odmawiáiąc ; áliści wnet w tymże momencie B.
Stániſław/ w ßáćiech Zakonu ſwego / widomie tákże / ſtá-
nął mu w oczách v śrzodku łożá iego / po práwey ſtronie /
te poćiechy pełne ſłowá/ rzecze do niego : Nie boy ſię / nie
vmrzeß/ y zdrow będzieß ; Bogá w Troycy iedynego y Na-
świętßey dziewice Máryey wzyway : co wymowiwßy zni-
knął ; á on to co ſię z nim działo/ żenie ſwoiey/ y X. Plebano-

wi záraz powiedział. A tegoż czáſu záraz po tym widzeniu/ ták wzmagáć/ y lepiey ſie mieć ná zdrowiu począł / że teyże godźiny / wſtawſzy z łożá / przenioſł ſie do inſzego mieſzkánia/ y w tey chorobie żadnego lekárſtwá nie vżywał.

Od dźiećie ćiá martwego vmieráiąca, vwolniona zá ślubem do B. Stániſłáwá.

Anná małżonká Jákubá Máleńſkiego / máiąca teraz lat około 40. przed lat dwunaśćie będąc brzemienną / á rodzenia bliſką/ćięſzko ná zad padſzy z przygody nieſzczeſliwey/ dźiećięćiá martwego żadną miárą pozbydź nie mogłá / ćięſzko ſie z wielkiemi bolámi przez tydźień cáły morduiąc : ták iż y báby przy rodzeniu bywáiące / nie mogąc iey w tym rátowáć/ zwątpiwſzy o iey zdrowiu / zániecháć y odbieżeć iey muśiáły. Co widząc małżonek iey pomieniony / z fráſunkiem y żalem wielkim bieżał coprędzey do Vrodzonego Jákubá Páprockiego / w Skárſzewie nád Káliſzem ná ten czás mieſzkáiącego/ v ktorego támże był vrzędnikiem ná ſłużbie / vſkarżáiąc ſie ná nieſzcześćie ſwoie / y małżonki ſwoiey / w tákowey przygodźie/ á o rádę iáką Páná ſwego proſząc/ áby żonę ſwoię od śmierći mogł iákim ſpoſobem wybáwić : lecz gdy inſzey pomocy nie znáydował y z małżonką ſwoią / rádźił mu áby ſie vćiekł do przyczyny B. Stániſłáwa Koſtki/ ofiáruiąc ſie ślubem weſpoł y z małżonką/ ieſli ią Pan Bog zdrowo záchowa / obraz iego w Kośćiele cudámi ſławny / v Oycow Jezuitow w Káliſzu náwiedźić. Vſłuchał rády oney / á wroćiwſzy ſie do domu z Kośćiołá / ználazł żonę zdrową/ y od trupá onego cudownie rozwiązáną.

Pierśi zkáncerowáne, záraz zleczone.

Dorothá niegdy małżonká Stephaná Adámowiczá Woytá Káliſkiego/ karmiąc pierśiámi dźiećię ſwoie/ zkáncerowáły ſie iey oboie pierśi / z boleśćią wielką y niebeſpieczeńſtwem zdrowia ſwego/ im dáley tym bárźiey ſie pſuiąc: vćiekłá ſie nabożnie do przyczyny B. Stániſłáwá Koſtki / ślub vczyniwſzy / áby ią Pan Bog poćieſzył w ták iáwnym zdrowia niebeſpieczeńſtwie / dawſzy záraz tábliczkę ſrebrną vrobić ; ktorą nim dáłá v obrázu iego ná ołtarzu záwieśić / do pierśi ią ſwoich wprzod przyłożyłá y przyćiſnęłá / onemu

ſie pole-

ſię polecáiąc; tudźież nátychmiaſt bole one vſtáły / y wrzod on káncer zniknął / á oná zdrowa doſkonále zoſtáłá / ślub ſwoy Pánu Bogu / y B. Stániſłáwowi Kostce / dźiękuiąc zá otrzymáną cudownie łáſkę / v iego ołtarzá przy Mßey ś. oddáłá: y onę tablicżkę ná ktorey ſą wyrázone pierśi / ná wieczną pámiątkę záwieśiłá.

Kámień przez lat 27 w vchu będący, zá wzywániem B. Stániſłáwá, wyſkoczył ſam dobrowolnie.

Káthárzyná Ośińſka wdowá pozoſtáła Márćiná Ośińſkiego / niegdy Mießczániná y złotniká Káliſkiego / lat máiąca około 30. przez dwádźieśćiá y śiedm lat wiele ćierpiáłá ná głowę y głuchotę od dźiećińſtwá / z tey przyczyny / że z roſpuſty nieiákiey w młodośći vwiązł iey był kámyczek ták wielki w vchu lewym; że zá pilnym ſtárániem mátki iey / Pániey Anny Zelázney / koßtu żadnego nie żáłuiącey ná Doktory y Cyruliki / ktorzy do tego ſpoſobow y inſtrumentow rozmáitych záżywáli / nie mogł bydź dobyty / z niemáłą iey podczás boleśćią / y rozkrwáwieniem; záczym przypadáły iey ná czás ćięßkie bolenia / y ſtrzykánia głowy / ták iż y ſłuchu pozbyłá vchá tego záległego. Czáſu tedy iednego / to ieſt w roku 1627. w dźień ſam Národzenia Páńſkiego / gdy nád zwyczay on kámyk w vchu przykrzył ſię iey / z boleniem ćięßkim głowy: zá okázyą ták zacnego świętá / prágnąc z więtßą ſwoią poćiechą nabożeńſtwá ſwego záżyć / poczęłá ſię tym pilniey zálecáć Pátronowi ſwemu / ktoremu rádá ſłużyłá / B. Stániſłáwowi Kostce / áby ią rátował / żeby mogłá oney vſtáwiczney moleſtiey pozbydź: y obroćiwßy ſię do obrázu iego / ktory w domu ſwym ná ścienie záwießony miáłá / z wielką vfnośćią rzecze do niego: O Błogosłáwiony Stániſłáwie / namilßy moy Pátronie / iużże mię też wżdy rátuy / ábym tego kámieniá y moleſtiey tey pozbyłá; ieśli mi to ſpráwiß przyczyną twoią v Páná Bogá / obiecuięć ná podźiękowánie y pámiątkę otrzymánego dobrodźieyſtwá / v Obrázu ołtarzá twego w kośćiele záwieśić tablicżkę ſrebrną / y támże nabożeńſtwo ſwoie odpráwić. Co gdy y tym podobne słowá mowi / nátychmiaſt kámyk

on/ ktory przez 27. lat trapil ia / z vchá ſam dobrowolnie / bez żadney pomocy y náchylenia głowy wyſkoczył / á zátym y bol y głuchotá záraz vſtáłá / z wielką iey ſámey y domowych pociechą/y podziwieniem : ktory to kámyk oná wziąwſzy/ dáłá go w ſrebro opráwić / y przy tabliczce tákże ſrebrney záwieśić / á potym przez rece Oycá ſwego Duchownego; y Spowiednikā ná ten czás/X. Thomaſzá Boleſłáwinuſá Societ : IESV, przy Oltarzu iego ſłucháiąc támże Mſzey świetey/ y kommunikuiąc/ ná podziekowánie Pánu Bogu/ y ná znák otrzymáney łáſki przez Pátroná ſwego / miedzy inſzemi Wotámi położyć kazáłá.

Vmieráiący przez ślub y widzenie B. Stániſłá-wá, zdrowie bierze.

Jan Brzychwá/ Roku P. 1623. vcząc ſie w Káliſzu / záchorzał bárzo / ćierpiąc przez czás niemáły gorączke z petoćiámi y diſſenteryą/ ábo biegunke krwáwą / ták iż y wewnątrz gnić począł/ gdyż z niego robáctwo iákieś wychodziło : opátrował go Doktor Káliſki Sebáſtian Sleſzkowſki ; á gdy nic pomoc nie mogło/o zdrowiu iego zwątpił; iuż y zmyſły trácił/ y mowić wiecey nie mogł / á zgołá kończył. Przywołány do niego Spowiednik iego/Oćiec Jákub Svvięteciuſ Soc: IESV, áby go do śmierći przypráwił/ á widząc że iuż áni widział/ áni mowił/ záwołał ná niego / áby ſie polecił B. Stániſłáwowi Koſtce / proſząc o rátunek zdrowia ſwego / y żeby tego dał znák ściśnieniem reki iego : co gdy vczynił / nátychmiaſt zdáło mu ſie iákoby ſie coś w nim zerwáło / nie ináczey iáko gdy ſie iáki garnek ábo ſkorupá ſtłucze : w ktorym też momenćie ſtáwił mu ſie w oczách B. Stániſław przy łożku iego / y ſpytał go / ieſliby chćiał bydź zdrowym ; ktoremu on odpowiedział / chce : á to było pierwſze ſłowo iego wyrzeczone ná ten czás; y záraz ono widzenie ſwoie powiádał w około ſtoiącym / á zatym wzmagáć záraz począł/ y niedługo zupełnie ozdrowiał. A że tego dobrodzieyſtwá po lat kilku przepomniał iuż był / gdy ſie inquizycya o Cudách B. Stániſłáwá w Káliſzu Roku 1628. odpráwowáłá / pokazał mu ſie we ſnie ſtárzec iákiś śiwy /

poważny/ w białych ßatách/ ná co śie on przeląkł / ktory ná-pominaiąc go / rzecze do niego: A pamiętaßże ty żeś niegdy dobrodźieyſtwo od B. Stánisławá otrzymał? y tákże to zápomniałeś go? powiedzże o tym Preceptorowi twemu: co on názáiutrz zaraz tákowym śnem nápomniony vczynił/ y Miſtrzowi ſwemu powiedźiał; ktory mu to zeznánie v-rzędownie kazał vczynić. Tego cudownego vzdrowienia młodzieńcá tego/ledwie nie vmárłego/ieſt wiele świádkow/ tych zwłaßcza co przy tym byli / gdy śie to z nim działo: á miedzy innemi/ Spowiednik iego wyżßey położony/ y Me-dyk Doktor Sebáſtian Sleßkowſki.

Małgorzátá Stephaná Woytá Káliſkiego wtora żoná/ będąc niepłodna przez lat śiedm / vćiekłá śie do przy-czyny B. Stánisłáwa Kostki / żeby iey Pan Bog dał po-tomſtwo: prośiłá Kápłaná iednego / áby ná tę iey inten-cyą Mßą ś. odpráwił v ołtarzá iego / ktorey oná słuchałá; á po Mßey wźiąwßy od tegoż Oycá kwiatek / ktore on z Rzymu miał z grobu tego B. Stánisłáwá / iáko zá reliquie iákie/ w vſtá go ſwoie włożyłá / y przełknęłá z wielką wiarą y nádźieią / że iey w onym iey prágnieniu pomocnym bydź miał; co śie ták ſtáło / bo w tymże záraz roku pierwßy o-woc żywotá ſwego/ coreczkę powiłá. *Kwiatki z grobu B. Stanisławá z niepłodney mátke czynią.*

Wálenty Stawkowſki / Student Collegium Káli-ſkiego/ młodźieniec w lat 18. pod czás Proceſſu o Cudách B. Stánisławá Kostki / táką znagłá łáſkę otrzymał támże w Káliſzu: ćierpiał nieznośne boleśći w biodrách ſwoich / ktore potym wpádły w nogę práwą / y przez Niedźiel trzy ták go bárzo trapiły/ że áni chodźić / áni śiedźieć / áni ſypiáć nie mogł: á gdy śie ogłośiłá inquizycya o Cudách tego B. Stánisłáwá / ſłyßąc też on iákie ludźie wyznawáli dobro-dźieyſtwá zá iego przyczyną od Páná Bogá wźięte / przy-włokł śie iáko mogł do Kośćiołá przed Obraz iego / támże v Oycow Societatis cudowny / y gorąco śie modląc / nogę one zbolálą / áby iey zdrowie otrzymał / onemu polecał; y *Modląc śie przed ołtarzem B. Stánisłáwá, ozdrowiał ná nogi.*

tym vmyſlem zmowił pięć p. aćierzy / y Zdrowych Máryi / á to było przed Południem: nátychmiaſt bole one poczęły v-ſtępowáć / ták iż tegoż dniá przed zachodem słońcá doſkonále ozdrowiał / y więcey ſię chorobá oná nie wróćiłá. Co on záraz támże Spowiednikowi ſwemu Oycu Janowi Láznowiuſowi Soc: IESV, opowiedźiał. Sſtáło ſię to w Mieśiącu Lipcu/ 1628.

Párálizem záráżony, zdrowie otrzymał, z widzeniem B. Stániſłáwá.

Máćiey Budźieiewſki Proboſzcz Chocki / 56. lat máiący/ w Roku Páńſkim/ 1621. z dopuſzczenia Bożego / párálizem ábo powietrzem był záráżony w poły / ták iż w ręce y nodze iedney/ władzey nie miał żadney / y tylko leżeć muśiał/ od czwartego dniá Márcá/ áż do czwartego dniá Máiá: á po tych dwu mieśiącách / vdał ſię do sławnego w Wielkiey Polſzcze w Pleſzewie Miáſteczku lekárzá / ktory go żadnemi rátowáć nie mogł lekárſtwy; á zwątpiwſzy o iego zdrowiu/ iáwnie mu powiedźiał / że nadáley Bártłomieiá ś. żyć żadną miárą nie mogł. Bacząc ſię tedy bydź we złym rázie/ wźiął Brewiarz ſwoy / w ktorym miał vkocháný ſobie obraz B. Stániſłáwá Koſtki / do ktorego był záwſze bárzo nabożny/ ieſzcze w Rzymie niegdy mieſzkáiąc: począł ſię do niego gorąco modlić / polecáiąc ſię w opiekę iego/ w oney ták ćięſzkiey y niebeſpieczney chorobie/ z rozrzewnieniem w áffekćie nabożnym. Pátrząc ná on obraz iego / leżąc z głową ku niemu náchyloną / iż był bárzo oſłábiał / prośił go áby go w oney chorobie nie opuſzczał/ á w tym ſen ná niego przypadł; y ták záſnawſzy / oney nocy pokazał mu ſię B. Stániſław w oney oſobie / iáko był námálowány w Brewiarzu; y rzecze do niego: Nie baw ſię tu więcey / będźieſzli tu dłużey leżał/ vmrzeſz pewnie; á ten lekarz v ktorego on leżał/ był Heretyk: y ták zá oną przeſtrogą / názáiutrz odiáchał z támtąd/ poczawſzy ſię záraz lepiey mieć/ y doſkonále ozdrowiał. Ktorą to áffekcyą choroby tey / gdy potym w Poznániu będąc / inſzemu Doktorowi powiedźiał; dźiwował ſię iáko w niey nie vmárł.

Tenże

Tenże X. Máciey Budzieiewski/ powiedział przed temiż Kommissarzámi / od Stolice Apostolskiey do Inquizycyey przerzeczoney w Kálißu náznáczonemi / przedziwne widzenie iednego Zakonniká ś. Fránciszká (ktore słyßał ná Synodzie ábo zgromádzeniu powßechnym Duchowieństwá Koronnego w Piotrkowie / od J. M. X. Andrzeia Lipskiego, Biskupá Kuiáwskiego / Nominatá teráznieyßego Krákowskiego/ przy wßytkim onym zgromádzeniu/ tym vmysłem od niego powiádáne / áby pobudził Duchowieństwo do ponowienia prośby do Oycá ś. o Kánonizácyą) B. Stánisłáwá Kostki Pátroná Polskiego / zá Oyczyznę vtrapioną modlącego się do Bogá Oycá/ wespoł z Náświętßą Pánną ; iáko w tey Relácyey wypisano / ktora táka iest :

Roku Páńskiego 1623. Zakonnik ieden Konwentu ś. Fránciszká Bráciey Mnieyßych / w Chełmnie w Prusiech/ ná imie Dániel Bonikowski/ z Płockiego Woiewodztwá / człowiek nieumieietny / prosty / ále dla wielkich cnot Zakonnych v swoich w poważeniu / widział we śnie / ábo ráczey w záchwyceniu nieiákim (ktore trwáło od pułnocká przez pięć godzin) ná stronie południowey / iákoby w kwádrácie iákim niebá iásnego/ Bogá Oycá / ktory się pokazał śiedzący ná Máiestácie świátłośćią wielką obtoczony/ náprzod ná twarzy wesoły / ále wnet záś srodze zágniewány : ten podniozßy práwicę swoie / roskazał Anyołom swoim / áby z niebá zstąpili/ á pomstę czynili ná grzeßnikách / iż ich wiecey ćierpieć nie mogł / dla ich bárzo wielkich złośći y grzechow ćięßkich ; á osobliwie dla brzydkiey pychy / dla vćisku ludzi vbogich/ y niespráwiedliwośći wielkiey : á wziąwßy ogień / rozgę/ y miecz / áby według spráwiedliwego dekretu swego Boskiego/ one surowo karáli. Co widząc Náświętßa Pánná / iż Bog Oćiec ták się srogo zágniewał / záwołá ná Syná swego temi słowy : Synu moy namilßy / widziß gniew Oycá swego/ ktory obroćił ná wßytek świát/

Widzenie przedziwne Fránciszkáná w Chełmnie, o plágách y karániu Polski.

pomni proszę ná to / żeś ich odkupił krwią twoią / ktorąś wylał z ćiáłá twego náświętszego / z ktorym raczyłeś odpoczywáć w żywoćie moim : pomni ieszcze y ná pierśi moie / ktoremim ćie kármiłá ; ále y ná te lilią w ręce moiey / ktorą mi posłał Pan moy / ábym vczyniłá wolą iego (á tá lilia byłá o pięći kwiátách białych) weyzrzy ieszcze ná prośbę moie / obácz naświętsze blizny ran pięćiu swoich / ktoreś ćierpiał ná krzyżu dla ludu twego ; zmiłuy sie / proś Oycá twego / áby pohámował gniewu swego / by snadź y dobrzy dla złych nie zginęli ; ieszczeć są dobrzy ktorzy nas chwalić będą. Ná ktore słowá mátki swoiey modlącey sie / zstąpił P. IESVS ná obłok iásny / y przyklęknąwszy ná koláná przed Oycem swoim / iął mowić do niego : Oycze / zmiłuy sie nád tym narodem / pohámuy gniewu twego ; pámiętay żem ćierpiał dla nich y z mátką moią / y wylałem krew swoie ná krzyżu dla nich / ná obmyćie grzechow ich / mogą sie ieszcze polepszyć / y wyznáć złośći swoie / przez náukę drugich pobożnych ludźi. Zá tym rzekłá naświętsza Pánna do ś. Stánisławá Kostki / ktory stał zá sámym Bogiem Oycem: (iákoby pokoiowym iákim będący) A ty sługo Oblubieńcá moiego / czemu nie prośisz Páná swoiego zá bráćią twoią / y zá ludźie żywotá pobożnego / y zá wszystek narod ludzki serca zátwárdźiáłego? Ná te słowá záraz święty zstąpił ná obłok / y padł ná koláná przed Bogiem Oycem / niżey kolan Chrystusowych ; á Bog Oćiec roskazał Anyołom żeby go vchwyćili / mowiąc : trzymayćie sługę mego : á w tym záraz dziewięć Anyołow zstąpiwszy / vięli świętego / czterzey po práwey / á drudzy czterzey po lewey stronie / á ieden pod koláná ; y ták wszyscy modlili sie z nim / pátrząc ná Bogá Oycá. Potym po modlitwie bárzo gorącey Chrystusá Páná / naświętszey Pánny / y ś. Stánisławá Kostki / dał Pan Bog błogosłáwieństwo swoie święte / wysłuchawszy ich święte y gorące modlitwy / gdy rzekł do nich : Ná prośbę wászę / Synu miły / y ty Oblubienico moiá / tákże y ty sługo moy / pohámuię

ſie od ták wielkiego gniewu / by tylko ſie popráwić chcieli od złośći ſwoich: iednákże pokarze ich / ále w miłośierdziu / żeby vználi iákie záſłużyli karánia. Nátychmiaſt Anyołowie / gdy vſłyſzeli ták miłośierne słowá / wyſkapili z zadwánaſtu obłokow iáſnych z rozmáitą muzyką / z iedney ſtrony ſześć / y z drugiey tákże ſześć / gráiąc dziwnie weſoło ná Chory ten Pſalm: Laudate Dominum omnes gentes.

Oćiec Seweryn Branſcenſis Soc: IESV, máiący lat 56. zeznał przed Vrzędem Duchownym w Káliſzu ná Inquizycyey / w roku 1628. że on pod czás woyny Tureckiey / Roku P. 1621. mieſzkáiąc w Kollegium Káliſkim / y będąc támże Káznodzieią y Spowiednikiem Oycow y Bráćiey wſzyſtkich tegoż Kollegium / ſłyſzał od iednego Kápłaná / wiáry w tym godnego / tegoż Zakonu / że on miał obiáwienie widome przez ſen / iáko B. Stániſław Koſtká modlił ſie gorąco zá Polſkę / ná ten czás w niebeſpieczeńſtwie wielkim od Pogáńſtwá niezliczonego będącą / proſząc o pokoy Páná IEZVSA málutkiego / ná łonie Mátki ſwoiey naświętſzey w świátłośći w około piękney śiedzącego / ktora z nim ná wozie iáſnym parą koni białych / ná ktorym y B. Stániſław klęczał przed temiż oſobámi / od zachodu ná wſchod słońcá / ku Chocimowi / gdźie obozy ſtały / przez powietrze pułnocney ſtrony drogą świetną iáchałá. To ſwoie widzenie powiedział záraz tegoż dniá ráno / po ſpowiedzi y Mſzey ś. odpráwieniu / temuż ſwemu pomienionemu Spowiednikowi / z wielką ſwoią poćiechą duchowną / tenże Oćiec co to widział: á w krotkim czáśie iáko ſkoro weſoła nowiná z Obozu od Chocimiá przyſzłá / że pokoy z pogáńſtwem / z wielką ich kleſką y zgubą ſtánął: znieśli ſie z ſobą ći kápłani / y poráchowáli czás / że w ten właśnie dzień ono ſzczęśliwe widzenie y obiáwienie było / to ieſt dźieśiątego dniá Oktobrá / kiedy ſie pacta ábo namowy pokoiu y przymierza / z Oſmanem Ceſárzem Tureckim oſobą ſwą tám będącym / záwárły.

Záchowána Polſká od Tureckiey náwátnośći, pod Chocimem, ná przyczynę Mátki Bożey, y B. Stániſłáwá Koſtki.

Tegoż

Tegoż obiáwienia świadkámi ſą y Oycowie drudzy/ w tymże Kollegium w ten czás mießkáiący; iáko Oćiec Krzyßtoph Angelus, Rektor Kollegium w ten czás Káliſkiego; Oćiec Stániſław Szumowſki / Oćiec Marcellinus Jándewicz Soc: Iesv: ktorzy też zeználi pod przyśięgą ná Inquizycyey / y inni / że to widzenie y obiáwienie / właśnie ták przypádło iáko ſię opiſáło. Jeſt w Káliſzu wizerunk málowány tego widzenia / w kośćiele támże Woyćiechá ś. przy ołtarzu B. Stániſłáwá Koſtki záwießony.

Cudá z przednieyſzych niektore, B. Stanislawa Kostki, *z Inquiſitiey Poznáńskiego Proceſſu, władzą Stolice Apoſtolskiey dla iego Kánonizácyey czynionego, wyiete.*

W ktorych było świádkow 121.

Vmieráiący, zá dotknieniem reliquiy, zdrowie bierze, y mowe záwártą otrzymawa.

IAn Zadorſki / Dworzánin y Podſkárbi niegdy ſławney pámięći J. M. X. Andrzeiá Opálińſkiego/ Biſkupá Poznáńſkiego/ będąc w Warßáwie ná Seymie z Pánem ſwoim / wpádł w ćięßką z rozmáitemi przypadkámi chorobę / w ktorey po dwu tygodniách / będąc zá zdrowia śił mocnych/ ták ná nich vpadł/ że go żadnym ſpoſobem y Medycy Krolewſcy/ ktorzy zá ſtárániem Páńſkim / iáko miłego zdawná ſługi ſwego / około zdrowia iego pilność wßeláką y prace podeymuiąc/ rátowáć nie mogli; iuż y mowę ſtráćił / y wßyſtkie znáki vmieráiącego ná nim ſię pokazáły. A gdy zá odſtąpieniem lekárzow o nim wßyſcy zwątpili / iż iuż konáć poczynał/ ſpráwiony iuż przedtym będąc Sákrámentámi świętymi/ z nátchnienia bez pochyby Boſkiego / J. M. X. Biſkup / weſpoł z niektoremi Duchownymi zálecáć go počął B. Stániſłáwowi Koſtce / ślub pewny zá vmieráiącego vczyniwßy: á doſtawßy Reliquiy tego Błogosłáwionego / ná pierśiách iego one położył. Dźiwna rzecz /

nátych=

nátychmiast chory vstá otworzywszy/ mowić począł / á záraz o pokarm / ktorego sie przedtym od dni kilku zbrániał / prośił; y ták od oney godźiny wzmagáiąc / prędko do zdrowia zupełnego przyszedł. Miedzy innych świádectwy / zostáwił o tym przed śmierćią swoią J. M. X. Biskup świádectwo ná piśmie / z pieczęćią y podpisem ręki swoiey / w Roku 1622. w Poznániu/ 4. Maiá.

Teyże łáski doznał zá dotknieniem Reliquiy B. Stánisłáwá / drugi sługá w Rádlinie / tegoż J. M. X. Biskupá Poznáńskiego / nieiáki Márćin Káretnik; będąc tákże po śmiertelney gorączce w ostátnim prawie żywotá kreśie. *Tákże y drugi.*

Stánisław syn Márćiná Cyruliká y Mieszczániná Poznáńskiego/ chłopie w dźieśiątym roku / igráiąc z drugimi dźiećmi ná ledźie / wpadł w przeręblą ná rzece / będąc od iednego z nich rozpustnieyszego potrącony; vtonął/ y pod lod od wody bieżącey porwány / y zánieśiony iák przez dwoie stáie/ áż ná kołá młyńskie / przez támę ábo gác chróstem násłáną/ gdźie czás nie máły pod lodem zátrzymány był: podobieństwo że ná onych kárpećinách chróstowych / bo znáć było potym ná nośie iego/ ktory mu sie był otárł. Ná ten nieszczęśliwy tráfunek nabiegło sie gromádno ludźi/ dźiwuiących sie y záluiących / iednák żaden rátowáć sposobu nie náydował náprędce/ zwłaszczá pod lodem / y iuż o żywoćie iego zwątpili. Zdárzyło sie w tym / że dwá z Mistrzow Kollegium Oycow Societatis Poznáńskiego/ szli támtędy/ dowiedźiawszy sie że ktoś vtonął; stáráć sie záraz ięli / iákoby vtonionego coprędzey rátowáć mogli; á nie máiąc inszego sposobu / ieden z nich M. Krzysztoph Chrząstowski / máiąc wielką nádźieię w pomocy B. Stánisłáwá Kostki / (ktory sie był cudámi ná ten czás wsłáwił po Polszcze/ y w cudzych kráiách) pobudźił wszystkich / áby ná przyczynę tego świętego/ zá vtonionego Páná Bogá prośili; ktorego y sam wzywáiąc / bieżał wskok ku młynowi / áliśći obaczy że z wodą chłopie ono pod kołá młyńskie wpada / á potym z *Ná wzywánie iego, vmárły ożywia.*

iednego pod drugie/ ktore ſie ná nim záſtánowiło/ y weſpoł ná bálku iákimśi vwiezło/ podobno z dopuſzczenia Bożego/ bo ináczey pewnieby go było koło ſtárło / ábo w głebſzey ſpadek wody wrzućiło: corychley dobedą dźiećięćia onego/ ktore iuż zdrewniáło/ y ſkrzepło / y żadnego znáku żyćia nie pokázowáło. Nádeſzli w tym y dwáy Mieſzczánie ſtáteczni/ Woyćiech Korwin/ y Doktor Jan Chrośćiewſki/ Ráycá y Medyk Poznáńſki/ ktory ſie záſtánowiwſzy/ probował y doznawał/ ieſliby dźiećię żywotá znák iáki miáło; ále obaczywſzy że nádźieie żadney nie było / á zgołá oſądźiwſzy ie iuż zá vmárłe / Pánu Bogu ie polećiwſzy / odeſzli. Nie trácił iednák nádźieie przerzeczony Chrząſtowſki/ á tym wiecey modlić ſie wſzyſtkim przyklekn áwſzy roſkazał / goraco ie opiece tylko ſámemu B. Stániſłáwowi polecáiąc: co gdy wſzyſcy pilno czynią/ á w tym dźiećię/ ktore zgołá zá zdániem wſzyſtkich bez duſze było / odetchnawſzy ożyło / ktore záraz wźiąwſzy do ćiepłá ogrzano / y opátrzono / y oycu ſwemu zdrowe oddano: ktory bedąc Ewángelikiem / dozwolił mu wiáry Kátholickiey / ná ktorą przyſtał y że trzemá śioſtrámi ſwemi / ktore ſie tym cudem brátá ſwego zmartwychwſtáłego pobudźiły; y Oćiec dał tábliczke śrebrną do Obrázu B. Stániſłáwá / ná podźiekowánie Pánu Bogu zá vzdrowienie ſyná/ vrobić. Sſtáło ſie to w Roku Páńſkim/ 1621. mieśiącá Styczniá/ w pul zimy.

Od wrzodow dźiećię ná poły vmárłe, podczás Mſzey ś zá nie odpráwowáney, ozdrowiáło.

Synaczek máły N. Jeżá w Sendomierſkiey ziemi/ ćieżko ſie rozchorowáł/ bedąc wrzodámi iádowitemi zewſząd obtoczony: gdy żadne lekárſtwá vżywáne rátowáć go nie mogły/ zwątpiwſzy o iego zdrowiu rodźicy/ odiácháli do Sendomierzá; tám zá rádą Oycá Káznodźieie Fárſkiego / y Vrodzonego Czáplinſkiego / Burgrábie ná ten czás Zamkowego/ tákże y małżonki iego/ vdáli ſie o pomoc niebieſką do B. Stániſłáwá Koſtki / gdźie v Ołtarzá iego w Kośćiele Fárſkim Piotrá ś. przy Mſzey ś. chorobe onego dźiećięćiá pilnie zálecáli / ktorey wyſłuchawſzy ná te intencyą/ wrácáli

ſie ku do-

sie ku domowi: w drodze nápádli ná postáńcá/ ktory do nich wyprawiony był od domowych/ oznaymuiąc że iuż z łáski Bożey synaczek ozdrowiał/ áby sie nie frasowáli/ á Pánu Bogu dziekowáli/ poniewaz wrzody powyciekáły/ á wprzod ten/ ktory nád sercem śiedząc duśił dziecie. Przyiáchawszy tedy do domu/ pytáią sie o czáśie/ ktorego sie dziecie lepiey mieć poczęło; y poználi że tá godzina byłá/ w ktorą sie Mszá ś. w mieśćie/ v Ołtarzá obrázu iego cudownego/ zá synaczká ofiárowáłá. Było to Roku 1627.

Woyćiech Leśniowski/ z Powiátu Srzemskiego/ w Roku P. 1626. páráliżem záráżony/ áni mowić/ áni sie ruszyć o swey mocy mogł. Małżonka iego Jewá z Pigłowic/ będąc przez to bárzo vtrapiona/ ofiárowáłá go do obrázu B. Stánisławá Kostki/ cudámi w Poznániu sławnego/ w iego go opieke polecáiąc z wielkim nabożeństwem/ y z náďzieią pewną otrzymánia łáski/ zá iego do Páná Bogá przyczyną/ iákowey też iuż sámá przedtym/ w ostátniey prawie chorobie/ byłá doznáłá: ledwie to v śiebie postánowiłá/ zápewny ślub vczyniwszy/ nátychmiast mowá y śiły cále záráżonemu małżonkowi wroćiły sie/ ták iż záraz z łożá swego powstał/ y ozdrowiał. *Ná páráliż złeczony.*

Jewá z Pigłowic Leśniowska/ lat máiąc około 30. w Roku Páńskim 1613. śmiertelną chorobą złożona byłá: w Poznániu stekáiąc ná rozmáite przypadki białogłowskie/ á przy tym y gorączki ćieszkie/ ták iż ná ostátni kres żywotá przyszłá: wszyscy niemal Doktorowie Poznáńscy/ ktorzy ią náwiedzáli/ zá stárániem małżonká iey/ ná śmierć ią pewną osądzili; y żeby sie ná nie Sákrámentámi przygotowáłá/ á rzeczy domowe sporządziłá/ napomnieli. Do czego one dysponuiąc ludzie Zakonni/ rádził iey Oćiec Stánisław Woyná Soc: IESV, ktory był świeżo z Rzymu przyiáchał/ aby sie/ vfność do Páná Bogá wzbudziwszy/ B. Stánisłáwowi Kostce polecáłá; ktorego iey obrázek przyniozszy/ przy łozku záwieśił/ áby nań pátrzyć mogłá: co oná wszystko z ochotą *Konáiąca, y iuż iáko by vmarła długo leżąc maiąc widzenie B. Stánisłáwá, do zdrowia przywrocona.*

ochotą y vſnośćią wielką/ iemu ſie polecáiąc/ czyniłá. Nie długo śiły ná ſchorzáłą bić poczęły / y pot śmiertelny náſtąpił / wzrok y zmyſły vtráćiłá / ták konáiącą Pánu Bogu wſzyſcy polecáli / á miánowićie Oycowie ś. Dominiká / y Pánny tegoż Zakonu nie záwárte/ tertij Ordinis, duſze iey zalecáiąc / á gorąco ſie modląc zá nie : leżáłá ták / czy we mdłośći/ czy iuż vmárłá/przez godźin kilká w noc; bo żadnego znáku dáley żywotá w niey nie widząc / rozumieli wſzyſcy że iuż ſkonáłá : rozbiegli ſie inni ; Pánny iednák miánowáne/ y mátká iey/ przy ćiele ieſzcze zoſtáły/ modląc ſie. W tym po kilku godźinách / iákoby w záchwyceniu iákim bywſzy/ przyſzłá do śiebie/ y mowić poczęłá temi ſłowy: Iużże mi dayćie pokoy / iużem zwyćiężyłá zá pomocą B. Stániſłáwá Koſtki ; á zátym ſłábość oná nátychmiáſt y chorobá ią opuśćiłá. Byłá tá zdawná wieść / y ſą ći co o tym świádczą / że ſie iey też ná ten czás B. Stániſław / y z drugim Oycem / ktory iey był niegdy Spowiednikiem / ná imię Carolus Podwinſki Soc: IESV, pokazáli : co oná inedy zeznawáłá / choćiaż teraz ná tey Inquizycyey pytáć iey o tym przepomniano.

Táż. Martwych dźieći rodźić przeſtáłá.

Táż nie mogąc nigdy płodu żywego rodźić/ ofiárowawſzy ſie temuż B. Stániſłáwowi/ zrodźiłá ſyná zdrowego/ y drugiemu dáłá imię Stániſław / iż ná przyczynę B. Stániſłáwá / od ćięſzkich y niebeſpiecznych przy rodzeniu iego bolow/ od śmierći pewney/nád mniemánie drugich/ozdrowiáłá ; gdy ią ofiárowano / y z tym co ſie rodźić miáło / iego pomocy.

Táż. Od boleśći w rodzeniu vwolniona.

Táż. Puchliny zbywa śmiertelney, tákże ſquinánciey.

Tákże y od puchliny zeznáłá ſie bydź vwolnioną/ zá tego świętego opieką/ będąc od Medyká ſwego opuſzczoną / y ná śmierć od Zakonnikow z Lubieniá przyprawioną. A drugi raz wrzod w gárdle/ ktory ią dáwił / zá wzywániem tegoż ſwego Pátroná/ przepukł ſie.

Teyże. Slepey corce wzrok przywrocony.

Corce tákże ſwoiey Kátharzynie/ wzywáiąc B. Stániſłáwá/ vproſiłá widzenie ná obie oczy/ ktore iey były bielmem záſzły/ iż nic nie widźiáłá.

Bar-

Bárbárá Vngrowa/ Janá Vngrá Rayce Poznáńſkie- go żoná / lat máiąc 24. w Roku P. 1622. śmiertelnie cho- ruiąc ná rozmáite przypadki / á lekarſtwá żadnego nie tylko bráć/ ále áni widźieć y czuć nie mogłá / choćiaż ią rozmáići Doktorowie náwiedzáli; á náoſtátek / gdy o zdrowiu iey zwątpili/ ofiárował ią Małżonek iey vtrapiony y z drugie- mi/ do B. Stániſłáwá Kostki : á gdy Oćiec Stániſław Socolouius Spowiednik iey / zá nię Mßą v Oltarzá iego odpráwował/ná ten czás oná iuż konáiąca(wźiąwßy przed- tym Oſtátnie pomázánie / y naświętßy Sákráment Ciáłá Páńſkiego) do śiebie przychodźić poczęłá / pozbywßy przez womity plugáwey iákieyśi máteryey/ ktora iuż ſerce iey pár- łá. Zá czym od tego czáſu / mimo nádźieie wßyſtkich / do zdrowia prędko przyßłá.

Konáiąca, gdy Mßą ś. zá nię od- práwuią, zdrowa zo- ſtáie.

Jádwigá / Alexándrá Vngrá Ráyce y Mießczánin Poznáńſkiego małżonká / w lećiech 19. śmiertelne prawie bole przy rodzeniu pierwßego dźiećięćiá / ktorego żadnemi pomocámi ná świát wydáć nie mogłá/ćierpiąc/ták iż wßy- ſcy zwątpili o zdrowiu iey / y dźiećiątká przyßłego : co wi- dząc fráſobliwy zbyt małżonek / ofiárował ią y z dźiećią- tkiem/ vczyniwßy ślub B. Stániſławowi Kostce / że miał ná pámiątkę dobrodźieyſtwá y podźiękowánie/ ieſliby był poćießony w tym fráſunku/ záwieśić przy Oltarzu iego ſre- brną tabliczkę ślubną. Ráno ten ślub vczynił/ áż oná tegoż czáſu przed południem / ßczęśliwie / bez trudnośći ſynaczká zrodźiłá.

Nie mogąc rodźić, zá ślubem ro- dźi zdrowo.

Jan ſynaczek máły/w Roku pierwßym/ Janá Borká Doktorá/ Ráyce Poznáńſkiego/ y Kátharzyny małżonki ie- go/ w Roku P. 1613. choruiąc długo ná gorączkę / ták / że áni z pierśi pokármu przez dwie Niedźieli bráć mogł/ wrzo- dy go też wespoł trapiły / zá czym wyſechł/ że tylko ſkorká ná kostkách iego opięłá ſie/ iż ie policzyć mogł/ y wnętrzno- śći iego przeyźrzeć było. Gdy iuż żadney nádźieie zdrowia ie zo porátowánia nie było/ bieżáłá mátká vtrapiona do ko-

Dźiećię z gorączki ſuchotámi wyſchłe, zdrowie bie- rze.

ściołá Oycow Jezuitow / y tám padſzy przed Obrázem B. Stániſłáwá Koſtki/ ſłuchálá Mſzey ná te intencyą v tegoż Ołtarzá/ áby ſię Pan Bog zmiłował / ná zaſługi y przyczynę tego świętego/ nád ſynaczkiem iey: wrociwſzy ſię záraz do domu ſwego/ ználázłá dziećię lepiey ſię máiące / y od onego czáſu śiły nápotym biorąc/ zupełnie ozdrowiáło / y z łáſki Bożey do tąd żyie.

Hernia, ábo przepuklość, zleczona. Woyćiech Borek/ ſyn Janá Borká / Ráyce niegdy Poznáńſkiego/ y Jágnieſzki małżonki iego / przed lat 13. to ieſt Roku 1615. ćierpiał hernią/ ábo rozpuklinę bárzo niebeſpieczną/ ktorą názywáią herniam humorolam Niewiedząc y nie znáyduiąc ſpoſobow rodzicy vleczenia iey / ofiárowáli go do przyczyny B. Stániſłáwá Koſtki ; wyſłuchali Mſzey tym vmyſlem v iego Ołtarzá/ y tabliczkę ſrebrną záwieśić ślubowáli : á onemu ſię záraz popráwiło / y prędko ozdrowiał ná tę niebeſpieczną chorobę.

Wrzod bubo, *także.* Tenże w Roku 1617. miał wrzod bubo názwány/ bárzo niebeſpieczny/nád kolánem ; ktorego cyrulik nie śmiał przećináć/ obawiáiąc ſię/ iáko świádomy/ więtſzego niebeſpieczeńſtwá. Bolu on ćieſzkiego ćierpieć wiecey nie mogł/ ále ſię vćiekł do dawnego ſwego Pátroná / B. Stániſłáwá Koſtki ; á w tym ſię záraz przepukłá oná bolączká dobrowolnie/ y wyćiekłá/ z podziwieniem cyrulicá.

Niepłodna y porzucáiaca, rodźi zdrowo. Jan Winkler/ Ráycá Poznáńſki/ w lećiech 54. zeznawa / że iáko wźiął zá małżonkę Kátharzynę Vngrowną / mieſzkáiąc z nią przez lat cztery / potomſtwá z niey żadnego nie miał : potym dwakroć martwe mu rodźiłá dźiatki. Vtrapiona przez to małżonká / vćiekłá ſię do P. Bogá / przez przyczynę B. Stániſłáwá Koſtki : w rok bliſko po vczynionym ślubie / powiłá corkę Helżbietę / ktora iuż teraz zá mężem ieſt.

Vmieráiąca widomie ćieſzy. Táż Kátharzyná Winklerowa / przy śmierći miáłá widzenie B. Stániſłáwá Koſtki/ do ktorego oná byłá bárzo nabożna / y Obraz iego w Kośćiele zdobiłá ná święta ;

zá ktorym

zá ktorym widzeniem bárzo byłá pocieszona/ y z wielkim nábożeństwem/ Pánu Bogu/ wziąwszy Sákrámentá świete/ duchá mile oddáłá.

Jáśnie Wielmożna Káthárzyná z Lesznd/ małżonká sławney pámieci Jáśnie Wielmożnego Jádámá Sedziwoiá Czárnkowskiego / Woiewody Leczyckiego / Generałá Wielkopolskiego / gdy Fránciszek syn iey iedyny / chorował ćiężko y długo / przez Niedziel dwánaście / ná goraczke y dissenterya/ á żadne lekárstwá rozmáitych Doktorow/iemu nie pomagáły / wielu świetych ná pomoc wzywáłá : á gdy y stąd rátunku nie doznawáłá/ vćiekłá sie náostátek w ostátnim syná swego niebespieczeństwie/ pod opieke B. Stánisłáwá Kostki ; y iuż na śmierć osądzonego / zá iego przyczyna/ iák znowu národzonego/ zdrowego z wielką swoią poćiechą otrzymáłá.

Ná goraczke y dissenterya stekáiacego, vzdrawia.

Táż tákieyże łáski / zá przyczyną tego Błogosłáwionego/ doznáłá w ćieżkiey chorobie / sławney pámieci sámego małżonká swego pomienionego.

Andrzey Szoldrá / Mieszczánin Poznáński / przed lat piaćią/ to iest 1623. niebespiecznie ná vstáwiczną goraczke przez Niedziel dwánaście chorował / przy czym miał y bolenie głowy ták wielkie/ że od rozumu odchodził : y naostátek / Doktorowie ktorzy o nim stáránie mieli / Jan Borek / y Jan Chrościewski/ o iego zdrowiu zwątpili/ iuż go zápewne osądziwszy ná śmierć / do ktorey też przygotował sie Sákrámentámi świetemi / y ostátnim Oleiu ś. pomázániem. Zá rádą Oycá Duchownego/ ofiárował sie/ ślub vczyniwszy/ do B. Stánisłáwá Kostki : poszłá Anná mátká iego wdowá/ do kościołá / gdzie ná te intencyą Mszey ś. v Ołtarzá iego / gorąco go polecáiąc iego pomocy / wysłuchawszy / wszystká oná chorobá nátychmiast opuszczáć go poczełá/ iż do trzećiego dniá śił dobrych nábył/ y prędko zupełnie ozdrowiał.

Goraczká długa, y mánia z głowy vstáwa.

Stánisłáwá Otuskiego Mieszczániná Poznáńskiego/

Goraczká śmiertelna y z petoćiámi, pod czás Proceſſu, ślubem odpedzona.

corká/ ná imie Jewá/ wpádlá w ćieżką goraczkę/ ktora ią przez trzy dni bez przeſtánku trzymálá/ ták iż iuż y znáki śmiertelne ná niey ſie pokazáły/ to ieſt morowki/ ábo petoćie: dziećiećiu bylo Rok tylko. Tráfilo ſie pod czás Jnquizycyey o Cudách B. Stániſłáwá/ w Poznániu/ że mátká tego dziećiećiá/ Zophia/ bedac ná kazániu w kośćiele v Oycow Dominikanow/ vſłyſzálá iáko Kaznodzieiá zálecal ludziom Jnquizycyą záczetą/ o Cudách B. Stániſłáwá Koſtki; y żeby káżdy/ ktoryby kiedy doznal ná ſobie iákiey cudowney láſki w chorobie niebeſpieczney/ ábo przygodzie ſwoiey/ lubo to cudzey/ od tego Blogoſłáwionego/ áby ſie z tym/ ku chwale Bożey/ y tego Pátroná ſwego vczczeniu/ odezwal. Wpádlo iey ná myśl/ áby one iuż od wſzyſtkich zdeſperowáną coreczkę/ temu świetemu polećilá: vczynilá záraz/ támże w kośćiele onym/ ślub táki; że miálá Mſzey ś. v iego Oltarzá wyſluchác/ y świeczkę z woſku ofiárowáć ná cześć iego/ ieſliby ią Pan Bog poćieſzyl/ w przywroceniu zdrowia coreczki ſwoiey/ zá iego przyczyną. Zdárzyl Pan Bog/ że záraz onego dniá po ślubie/ okolo pulnocká/ goraczká dziećie opuśćilá/ y one petoćie zginely. y ozdrowiálá doſkonále coreczká/ z wielką rodziçow poćiechą. Roku 1628.

Obewrzáły, przy zdrowiu záchowan.

Andrzey Piwowar Poznáńſki/ robiac piwo/ wpadl nieoſtrożnie w kadź piwá wrzacego/ z ktorey ták prędko/ zá pomocą drugich/ podźwigniony bydź nie mogl/ że wnetże obewrzal; ták/ iż oprocz twarzy/ ktora ſie byłá nie zánurzyłá/ ſkorá z niego wſzedzie opádłá; zá czym okrutne y nieznośne bole ćierpiał/ iż wolałby byl raczey śmierć oraz podiać; á lekárſtwá y mázánia/ málo mu co pamagály. W tym przypadku náwiedzáiac go Duchowni/ iáko Konfratrá Bráctwá Rzemieſnikow naświetſzey Pánny/ ofiárowáli go wprzod do Borku/ gdzie ieſt mieyſce ſlawne w Wielkiey Polſzcze/ nabożeńſtwem y cudámi naświetſzey Pánny: lecz oná/ bez pochyby/ te ſlawe B. Stániſłáwowi/ ſwemu pá-

cholećiu chowáłá: bo gdy chorobá gore bráłá/ że iuż lekárze o iego zdrowiu zwątpili/ rádźili mu/ áby śie do przyczyny B. Stáńisłáwá Kostki/ iáko kochánká naświetszey Pánny/ vćiekł. Vczynił tedy wespoł z nimi ślub/ obiecuiąc/ że ieśli go Pan Bog do zdrowia dobrego przywroći/ wyspowiádawszy śie/ naświetszy Sákrament Ciáłá Páńskiego/ przy Ołtarzu B. Stáńisłáwá/ Mszey tákże słucháiąc/ z nabożeństwem przyiąć miał: y pare świec woskowych zsobą przynieść/ ná cześć tego świetego Pátroná swego. Co gdy vczynił/ á Reliquią iego świetą/ od nich podáną sobie/ pocáłował/ záraz śie/ iuż zdesperowány będąc/ lepiey mieć począł; y niedługo doskonále ozdrowiał.

Z Inquizycyey w Buku czynioney.

Woyćiech Podláwski Mieszczánin z Buku/ y z Jádwigą małżonką swoią/ będąc w niebespieczeństwie iáwnym zápowietrzenia śie/ w Roku 1626. gdyż iáko w Mieśćie sámym Buku/ ták y w okolo/ srogie morowe powietrze pánowáło; prośili Wielebnego X. Janá Kupicá/ Kommendarzá y Káznodźieie Bukowskiego/ áby Mszą ś. odpráwił támże w Buku/ v Obrázu B. Stáńisłáwá Kostki/ żeby ich Pan Bog zá przyczyną tego świetego Pátroná/ záchował od onego powietrza/ ze wszytkim domem y czeladką swoią: ktorey oni wysłucháli/ y zdrowo záchowáni ze wszystkiemi domownikámi/ od iáwnie niebespiecznego zápowietrzenia. A gdy potym tenże Woyćiech puchliną był záráżony/ tákże zá odpráwieniem Mszey przy tymże Ołtarzu/ od pomienionego Kápłaná/ wszystká oná puchliná/ gdy sąśiedźi o iego zdrowiu wątpili/ do trzećiego dniá opádłá/ iż nápotym zdrowym zupełnie zostáł. Zá co oni ná wdźięczną pámiątkę dobrodźieystwá onego/ temu Błogosłáwionemu Pátronowi swemu/ ná odpráwowánie doroczne wiecznemi czásy przy iego ołtarzu Ofiáry naświetszey/ Fundácyą pewną vczynili: y zápisáli czynsz ná dobrach

Od morowego powietrza, y z domem záchowány.

Puchliná pozbyta.

ſwoich. gdźie też y tabliczke ſrebrną przy Obrázie iego / dawſzy zrobić niemáłą/ támże záwieśili.

Od ſuchot wybáwiony.

Janá Goſtyńſkiego/Mieſzczáninà w Buku/y Jádwigi małżonki iego/ ſyn imieniem Stániſław / w Roku Pańſkim 1625. niemal zárazz od vrodzenia ſwego / wiecey niż przez dwie lećie/ bedąc od mámki niezdrowey zárázony / ná gorączke choruiąc / do tákich ſuchot przyſzedł / że tylko ſkorká ná koſtkách leżáłá. A gdy iuż wſzyſcy nádźieie żyćia iego opuśćili / ták że też iuż y gromniczká zápálona konáiącemu byłá pogotowiu: Wielebny Stániſław z Buku Proboſzcz/ w Poznániu przy kośćiele ſzpitalnym Krzyżá ś. Mſzą ś. ná żądánie rodzicow v ołtarza B. Stániſłáwá Koſtki / zá ich ono dźiećie vmieráiące ſkoro odpráwił/tegoż dniá po ślubie onym/ zdrowe bydź zárazz poczęło / y doſkonále niedługo ozdrowiáło: inſzego mu lekárſtwá nie ſzukáiąc.

Ná boki y kolke vleczona.

Reginá/ Janá Rybcyuſá Piſárzá Mieyſkiego w Buku małżonká/ ćierpiąc przez dwie lećie bolenie boku lewego / y kolke z ćieſzkośćią ſercá bárzo niebeſpieczną / ták iż iey nie tuſzono żyćia długiego: gdy iey żadne lekárſtwá nie pomogły/ vćiekłá ſie do B. Stániſłáwá Koſtki / cudámi wſławionego támże w Buku / máiąc wielką nádźieie / zá iego przyczyną / wybáwienia od oney choroby. Co vczyniwſzy / doſtátecznie ozdrowiáłá/ nic tákowego nápotym nie czuiąc.

Chory ná ſquináncia ábo gárdło wrzodowáte, ozdrowiał.

Syn Jákubá Kropidłá / Mieſzczáninà w Buku/ Roku P. 1627. przez Niedźiel pięć / ćięſzko dla wrzodow obśiádłych ná gárdło chorował / ták iż náoſtátek pokármu áni napoiu żadnego / przez tydźień cały/ przełknąć nie mogł. Mátká iego Zophia / ſtráćiwſzy nádźieie zdrowia iego / iż niiáko rátowąny áni zleczony bydź nie mogł od ludźi / vdáłá ſie do Páná Bogá/ wzywáiąc przyczyny B. Stániſłáwá Koſtki / przed ktorego Obrázem o Mſzą ś. ſie poſtárałá: ktorey wyſłuchawſzy tym vmyſlem z nabożeńſtwem / dźiećiećiu ſie zárazz wrzody one w gárdle/ co go duśiły / przepukły y wyćiekły: zá czym ono ozdrowiało.

Anná

Widzeniem pocieszona, ez boleści rodzi.

Anná/ Jákubá kráwcá Bukowskiego zoná/ w lat 30.
gdy brzemienną będąc/ ćiężko chorowáłá; á boiąc się bárzo
zátym rodzenia sobie y dźiećięćiu niebespiecznego/ polecáłá
się pilno/ iáko we wszystkiey oney chorobie/ ták y blisko czá-
su/ B. Stánisłáwowi Kostce/ prágnąc zdrowe oglądáć
niewinniątko: á w tym nocy iedney przyidźie do niey osobá
w száćiech Jezuickich/ y położywszy rękę ná głowie iey/ rze-
cze do niey: Podobno się ty niewiásto boisz/ y wątpisz o
zdrowiu twoim? Odpowie oná: Ták iest/ że się boię. Nie
boyże się/ powiáda/ áni powątpiway: wzyway pomocy y
przyczyny B. Stánisłáwá Kostki/ od ktoregom ia przyszedł
do ćiebie posłány: á dawszy iey błogosłáwieństwo/ y wszy-
stkiemu domowi iey/ zniknął. A gdy czás rodzenia nástą-
pił/ tym się goręcey opiece iego polecáłá: zá czym bez żá-
dnych boleśći y czućia/ wesoło porodźiłá/ y záraz powstáłá.
Potym niedługo synaczek on mátkę záfrásował/ gdy mu się

Twarz y oko wywrocone, zdrowe.

z iákieysi choroby twárzyczká zákrzywiłá/ y oko iedno wy-
wrożiło: bieżáłá z onym dźiećiątkiem do Kośćiołá/ przed
Obraz B. Stánisłáwá Kostki/ modląc się do niego/ áby/
iáko ią widzeniem swoim przed rodzeniem poćieszył; ták też
y ten żal z tákowego przypadku synaczká swego/ zá vzdro-
wieniem iego oddalił. Ssstáło się ták/ bo iedno co się do
domu wroćiłá/ nátychmiast do pierśi dźiećię ono dla pokár-
mu przyłożywszy/ w tymże momenćie/ y twarz y oko iego
ná swoie mieysce nástąpiło.

Ręka długi czas niewładnąca, z boleścia łopatki, zdrowie bierze.

Bártoszowá kmiotowná ze wśi od Buku/ pułroká
niemal chorowáłá ná rękę w łopátce/ nie mogąc o swey mo-
cy y ruszyć się z łożká/ z boleśćią ták wielką/ żeby byłá wolálá
vmrzeć: vćiekłá się do przyczyny B. Stánisłáwá Kostki; áż
oná trzećiego dniá/ to iest 8. dniá Máiá/ ná dźień S. Stáni-
słáwá Biskupá y Męczenniká/ przyszłá zdrowa do kośćiołá/
y łopátkę z wosku vrobioną przyniozszy/ dáłá/ ná pámiątkę
dobrodźieystwá/ záwieśić v ołtarzá przy Obráźie iego/ od-
práwiwszy támże spowiedź y kommunią przy Mszey S. ná-

ietey / ná podziekowánie Pánu Bogu / y temu Błogoſłá- wionemu. Sſtáło ſie to w Roku 1628.

Slepa widzi.

Juſtyná Geldziná wdowá / y Mieszczká w Buku / w ſiedmdzieśiątym roku / y dáley / z ćiężkiego bolu głowy / ktory trwał przez kilká mieśiecy / wzrok oczu ſwoich vtráciłá / ták iż námniey widzieć nie mogłá przez cáłe pułroká: nie máiąc iuż nádzieie o ich zleczeniu / vdáłá ſie z nabożeńſtwem do B. Stániſłáwá Koſtki / máiąc wielką nádzieię / że zá iego przyczyną y zaſługámi / miał iey Pan Bog wzrok przywroćić: y ná te intencyą / ſpowiedź vczyniwſzy / poſtáráłá ſie o Mſzą przy iego Obrázie / ná ktorey naświętſzy Sákráment przyiełá / goraco ſie temu świętemu Pátronowi polecáiąc; ktoremu też twarz z woſku zrobioną ofiárowáłá / y záwieśić dáłá. Co vczyniwſzy / áż oná ozdrowiáłá / y wzroku ſtráconego nábyłá / bo záraz v oltarzá przeyzrzáłá / y bez prowádzenia do domu poſzłá o ſwey mocy. Sſtáło ſie Roku 1628. w Mieśiącu Lipcu.

Od káduku długiego, y codziennego, zá ślubem vwolniony doſkonále.

Andrzey ſyn Vrodzonego Máćieiá Stárkowieckiego trzyletni / w Roku P. 1626. kádukiem ábo wielką chorobę ćierpiał dáley niż przez rok / ták że też nákoniec / káżdego dniá y po trzykroć porywáłá go. Gdy lekárſtwá żadne nic pomocy dáć nie mogły / á iuż wſzyſtek wyſchły y wyſuſzony był od choroby / ofiárowano go naprzod do ś. Walentego w Pekoſłáwie: ále gdy y to nie pomogło / bedąc w Poznániu / zá porádą Spowiednıká ſwego / X. Stániſłáwá Koſmátki Soc: IESV, ofiárowáli go rodzicy do B. Stániſłáwá Koſtki / ślub pewny ná to vczyniwſzy / áby ich Pan Bog poćieſzył / á ſynáczká onego do zdrowia przywroćił. Co gdy vczynili / chorobá oná vſtáłá / y dziećie śiły y ćiáło bráć poczęło / á kádukiem ſie wiecey nie wroćił náporym. A gdy doſkonále ozdrowiáło / przyiáchawſzy z nim do Poznánia rodzicy / ſtáwili go z nabożeńſtwem B. Stániſłáwowi / przy iego oltarzu: y tábliczkę ſrebrną záwieśić dáli / ná pamiątkę y podziekowánie zá dobrodzieyſtwo otrzymáne.

Jan Sztámet/ Burgrábia Zamku Poznáńſkiego / lat *Vmieráiaiacy, zdrowie bierze.*
50. máiący / przed lat 14. ná gorączkę śmiertelną y 3 peto-
ćiámi chorował / ktorego iuż y Medykowie odſtąpili byli /
ná śmierć oſądziwßy/ iż iuż y zmyſły vtráćił ; bo doświad-
czáiąc/ śpilką go kłoli w nogi/ á nic nie czuł / tylko co częſto
mowił: Swięty Kostká/ ś. Kostká / przez dwie Niedźieli
niewiedząc o świećie. A gdy przyßedßy kſobie / pytano go /
dla czego te słowá powtarzał ták częſto: odpowiedział ; że
mu ten święty Pátron zdrowie v Páná Bogá vprośił / áby
ießcze dłużey żył. Potym z tey choroby ták ćiężkiey ná nogi *Ná nogi*
vpadł/ iż namniey poſtąpić nie mogł ; znowu ślub vczyni- *zleczony.*
wßy/ onemu śię polecáiąc/ ozdrowiał : y nogi dwie ſrebrne
dał przy iego Obrázie/ ślubowi dosyć czyniąc/ záwieśić/ ná
podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo otrzymáne.

Ex Actis Conſiſtorij Poſnanień.

ZEznánie Jákubá Grodźickiego / sławnego Medyká
Poznáńſkiego/ o cudownym vzdrowieniu Kárłá Wil-
czogorſkiego Montelupiego/ w Poznániu vczynione przed
lat 14. vrzędownie przed X. Officyałem Poznáńſkim / á te-
raz przez kompuls z Kśiąg Konſiſtorſkich wyięte / w Ro-
ku P. 1628. zá roſkazániem Jch Mći Prałatow / Kom- *Konáiacy, zá dotknieniem Reliquiy, od śmierći wybáwiony.*
miſſarzow Oyca ś ná Jnquizycyą/ y nowemi świádectwy
potwierdzone przez niżey miánowánych świádkow ; ktore
śie tu od słowá do słowá przetłumáczyło z Láćińſkiego o-
pisánia/ w ten ſpoſob : Ja Jákub Grodźicki / zeznawam /
że Szláchetny P. Károl Wilczogorſki / ták ćięßką chorobą
złożony był/ przez Rok cáły/ y coś dłużey / iż nádźieie żadney
zdrowia iego/ mowiąc po náßemu/ nie zoſtawáło. Wrzod
iákiś wielki ná nerkách iego wewnątrz vczynił śie / ktore
zránione w nim / od oſtrego kámieniá ktory ćierpiał / były :
czego znákiem byłá ropá / z ekrwią podczás náspoł / ktora z
niego obſita wychodźiłá przez wßyſtek on czás choroby. Tá
ropiſta máterya/ z ták wielką boleśćią płynełá z niego/ że od-

chodźił częſtokroć od śiebie: y z oney choroby gwałtowney ták bárzo wyſechł/ że ledwie ſię ſkorá ná kośćiách zoſtálá / á ſłabość táka náſtąpilá / ktora mu władzą członkow w ćiele odielá: ieſli dla śiedzenia trochę podnieśiony był dla potrzeby / omdlewał / ták iż muśiał ſię przez ośm Niedźiel z łożká zgołá nie podnośić/ z roſkazánia mego. Kreſu tedy ſwego dobiegał/ com ia z wielu znákow wielkich poznał: iuż ćiało źiębnąć poczynáło/ pulſu ledwie co znáć było / y pot źimny nań wyſtępował: oczy y vſtá ták ztepiáły/iż áni iuż widźieć żadnego/ áni ſłyſzeć do śiebie mowiących nie mogł: y inſze znáki doświádczone śmierći / ná twarzy/ nozdrzách/ y ná nogách pokazáły ſię. Tákie záćmienie oczu iego było / że y wielu świec zápalonych / y tey ktorą poświęconą w ręku trzymał/ widźieć nie mogł/ y vśiłował ręką ſobie oczy przećieráć/ áby mogł co widźieć: y iam więcey nie znaydował żadnego párátowánia / gdyż iuż żadnych lekarſtw / ktorych przedtym inſzy Medykowie y Cyrulicy z nim vżywáli / y ináoſtátek; ktore mu przedtym ſzczęśliwie pomocne bywáły/ nátura nie przyimowálá. Iuż y Litánią nád nim duchá iego polecáiąc/ mowić poczęto / kiedy brát iego ſtárſzy Pan Wálery / ślub zá niego vczynił do B. Stániſłáwá Koſtki / á relikwią iego ná nim położono (drudzy świádkowie powiádáią / że y po kommuniey dano mu áblucyą z obmytey koſteczki iego) zá czym záraz oczy / ktore iuż záćmione práwie były/ otworzył naprzod/ á potym odetchnąwſzy/ iaśnie y rzetelnie te y inne ſłowá mowić zaczął: O Boże / gdźież ieſtem? co ſię wzdy zemną dźieie? náoſtátek powoli wzmagáiąc/ ozdrowiał. Czego świádkámi bydź mogą / X. Valerius Wilczogorſki / y iego Inſpector Málcher Báláſki/ cudowne ozdrowienie iego wſzyſcy vznawáiąc.

Toż zeznał námieniony świádek 21. w tym Procéśie Poznáńſkim/ Melchior Báláſki/teraz Mieſzczánin y Ráycá Poznáńſki/ á niegdy Pedágog tych PP. Wilczogorſkich/ ktory go w tey chorobie pilnował / y nad trzy tyśiące zło-

tych ná lekárſtwa dla niego/ y ná Doktory wydał: á naoſtátek y rzeczy do pogrzebu/ iuż ná śmierć oſądzonemu/ ſpoſobił; zá roſkazániem przez piſánie rodzicow chorego.

Dorothá Szadá wdowá Poznáńſka/ gdy ćieżko ná ząb ieden boláłá/ od wielkiego Poſtu/ áż do ś. Taná Chrzćićielá: zá ofiárowániem ſie do B. Stániſláwá Koſtki/ názáiutrz vſtáłá boleść oná/ y wiecey ſie nie wroćiłá. *Pomoc ná zeby y phrænesim.*

Małżonek iey tákże/ Piotr Szády/ choruiąc ná śmierć/ odſzedł od rozumu/ nim ſie Sákrámentámi śś. przygotował: zá dotknieniem ſie głowy iego Reliquiámi B. Stániſláwá/ do śiebie przyſzedł; y wziąwſzy Sákrámentá święte/ czego mu nabárźiey wſzyſcy życzyli/ vmárł.

Z wywodow w Wárſzáwie czynionych.

KRyſztyná/ Bártłomieiá śitarzá mieſzczániná Wárſzáwſkiego żoná/ w Roku 1623. brzemienna y chora będąc/ gdy widziáłá ſtárſzego ſyná ſwego Páwłá/ kilká Niedźiel w goraczce leżącego/ á młodſzego záś Jákubá iuż trzy látá máiącego/ ktory ieſzcze nic mowić nie mogł/ áni chodźić: vdáłá ſie w tym ſwoim vtrapieniu do przyczyny B. Stániſláwá Koſtki/ máiąc wielką nádźieię w iego pomocy; y bieżáłá do kośćiołá Oycow Jezuitow támże w Wárſzáwie/ gdźie pádſzy przed ołtarzem tego Błogoſłáwionego/ gorąco polecáłá/ iáko zdrowie ſwoie/ ták y onych dźieci ſwoich/ w iego święta opiekę. Ktorego tákiey záraz łáſki doznáłá/ że ſie do domu wracáiącey/ corká iey w drodze zábiegłá/ oznáymuiąc iey z rádośćią/ iáko ſynaczek młodſzy Jákub/ y chodźić y mowić poczał: á oná też ſamá y z ſynem ſtárſzym oraz/ w tymże cząśie/ ozdrowiáłá. *Od goraczki, niemoty y chromoty, vleczony.*

Oćiec Przemyſław Rudnicki Soc: IESV, w Roku P. 1621. gdy vczył Theologiey w Poznániu/ ták ćieżko záchorzał ná zeby/ że ſie też obáwiał/ by ſnadź mu ſie w głowę co nie ſtáło z ták okrutnego bolu (á byłá mu to zwyczáyna/ y iákby przyrodzona chorobá) dla czego iuż też przedtym muśiał był *Bol zebow záſtárzáły, zá dotknieniem zebu B. Stán. w momenćie vſtáie.*

ſiał był dwá zeby dáć ſobie wyiąć; przyſzło do tego / że y z tym trzećim toż kazał vczynić: á że go Cyrulik dobydź nie mogł/ tylko co przyłomił / á ieſzcze bárźiey w gniazdźie rozdraznił; dáleko ćiezſza mu ztąd boleść przyſtąpiłá / gdyż ſypiáć y czynić zgołá nic nie mogł / zkąd ſie ſobie zdał bydź iák nie ſwoy. Czemu gdy ludzka pomoc zábieżeć nie mogłá / Oćiec Mikołay Lancicius tegoż Zakonu / máiąc ząb tegoż B. Stániſłáwá / przyłożył mu go do mieyſcá bolu námienionego: á zátym w tymże momenćie vſtał on bol / ták doſkonále/ że nápotym od onego czáſu áż do tąd/ iáko to zeznał w Roku 1629. nic go namniey nie czuł. Co on cudowi wielkiemu przypiſuie/ iáko z tey przyczyny / że záraz iák vćiął ná dotknienie ono boleść zniknełá: ták y dla tego/ że vſtáwiczna niemal chorobá zgołá vſtáłá/ y nápotym / zwłaſzczá że z przyrodzonego iákiegoś zpływánia humorow z głowy / zeby ma wyprochniáłe/ y boleśći podległe.

Od powietrza wybáwieni.

Jákub Zaur / Mieſzczánin Wárſzáwſki / w Roku P. 1626. w dźień ś. Auguſtyná lećie / gdy mor był w Wárſzáwie / y z żoną ſwoią / y z domownikámi wſzyſtkiemi zápowietrzył ſie; ná ſynu też iego trzyletnim znáki ſie záráżenia pokazáły/ to ieſt wrzody iákieś/ y bolączki wielkie á ſzpetne/ ktorego on y z żoną w domu odbieżał / do ogrodá ſie zá miáſto przeprowádźiwſzy: zá tym dźiećie w gorączkę śmiertelną wpádło; á iáko Medyk Doktor Loza zeznał/ kárbunkuł mu ſie ná pierśiách w práwey ſtronie / á zás pod pachą bliſko dymnicá bolączká vczyniły: y gdy iuż y od Doktorá zdeſperowány leżał / dano mu znáć / że iuż dźiećię vmárło. Co vſłyſzawſzy żáłoſny bárzo Oćiec/ pobieżał do domu/ y támże obaczył że dźiećie iuż bez duſze / zmyſły wſzyſtkie záwarte / zgołá vmárłe. On padſzy / z wielkim áffektem y nabożeńſtwem/ począł go goraco polecáć Pátronom śś. B. Stániſłáwowi Koſtce/ y ś. Jackowi; áby Pan Bog zá przyczyną y zaſługámi ich / zmiłował ſię nád vtrapionym Oycem / á zdrowie ſynowi przywroćić raczył: á oto nátychmiaſt dźie-

Vmárłemu dźiećięćiu żywot przywrocony.

ćię oczki

ćie oczki otworzyło / y ná Oycá weyźrzało; on iuż poćiesżonie nie zániechał. záraz tedy od onego czásu dziećie ono poczęło śię lepiey mieć / áż doskonále ozdrowiało. Co rodzicy tych świętych przyczynie przyználi / y záraz ná podźiękowánie Pánu Bogu / v ołtarzá naprzod B. Stánisławá nabożeństwo / przy Mszey ś. wyspowiádawszy śię / odpráwili / y tábliczkę srebrną / ná świádectwo otrzymánego dobrodźieystwá / iemu przy Obrázie w kośćiele záwieśili: á potym toż do Krákowa iáchawszy / v grobu Jácká ś. vczynili.

Piotr Falbowski / Mieszczánin Warszáwski / w lat 40. Roku Pánskiego 1622. leżał przez kilká Niedźiel w ćięskiey gorączce zchorzáły / ták iż iuż y zmysły vtráćił / y od pięći dni mowę záwárł, od Doktorow będąc ná śmierć osądzony. Náwiedźił go Oycowie Societatis, ná on świát przypráwuiąc / mianowićie X. Prusinowski / ktory go ofiárował / ślub pewny vczyniwszy / do B. Stánisławá Kostki: od onegoż zaraz czásu / chory śię lepiey mieć począł / y prędko zupełnie ozdrowiał. Ktorey łáski wdźięczen będąc / dał srebrną tábliczkę do iego w kośćiele obrazu záwieśić.

Zmysły y mowę od kilku dni strácona, vmieráiący bierze.

Piotr Grábowski / Mieszczánin Káliski / máiąc lat żyćia swego 50. zeznał pod przysięgą w Warszáwie / będąc tám ná ten czás gdy śię Inquizycya odpráwowáłá / iáko przed lat 22. to iest Roku P. 1607. dom iego od czártá był niepokoiem y strácháni rozmáitemi prześládowány / y gábány / nie bez wielkiego vtrapienia wszystkich w tym domu mieszkáiących; ná ktorych ćiskánia rozmáitych rzeczy / kámieni / cegieł / drzewien / y tym podobnych / były. Po wielu exorcyzmách / od Oycá niegdy Mikołáiá Ośinskiego Soc: Iesv, czynionych / ktoremu śię też z poćiskow onych dostáwáło / gdy nic nie pomogło; nąostátek zá wnieśieniem / y przez noc tám byćiem / Reliquiy B. Stánisławá od onego czásu / wszystkie one niepokoie y stráchy z nágabániem vstáły / że dyabelstwo ono vstąpiło / y wiecey śię nie powroćiło.

Zá wnieśieniem Reliquiy, dom od czártow wolny.

Z Proceſſu Inquiſitiey Lwowskiey, z przednieyſzych Cudow B. STANISLAWA KOSTKI Soc: IESV, niektore krociuchno opiſane.

W ktorym ſię znáyduie świádkow przyśięgłych ſto y dziewięć.

Lwow Miaſto, od ogniá obronione widomie, od B. Stániſłáwá Koſtki.

LWow Miáſto/ nie dziwna/ że w nabożeńſtwie do B. Stániſłáwá Koſtki/ przodkuie zdawná miedzy inſzemi w Koronie Miáſtámi: iż wielkiey v Bogá/ zá iego przyczyną/ doznawa z niego pomocy. Swiádczą o tym vſtáwiczne ludzi pobożnych y vtrapionych/ w potrzebách ſwoich do niego vćiekánia: świádczą częſte Wotywy/ ábo Mſze y Ofiáry naświętſze/ y inne nabożeńſtwá / ná ich intencyą/ przy iego Cudámi ſławnym Obrázie/ w kośćiele Oycow Societatis odpráwowáne. Swiádczą tabliczki ſrebrne/złote kleynoty / y rozmáite z woſku figury ślubne / ná znák y wdzięczność/ zá otrzymáne przez iego przyczynę dobrodzieyſtwá/ przy nim záwieſzone: ktorych ieſt ták wiele / że nie tylko ten Obraz iego/ y ołtarz wſzyſtek/ ále też y śćiány bliſkie / onemi ſię doſtátecznie okrywáią, y dobroczynność iego przećiwko ludźiom do niego ſię vćiekáiącym/ wyświadczáią. Swiádczą rozmáitych ozdob/ wieńcow/ świec/ ogniow / y inſzych vpominkow/ ná Obraz y przed ołtarz iego ſtáwiánia y pokłádánia. Swiadczą náoſtátek Obrázy iego pieknie málowáne/ po wſzyſtkim práwie Mieśćie: iż záledwie ſię ktory dom znaydźie miedzy Kátholikámi/ bez Obrázu iego. Tákie vśilne nabożeńſtwo tego ſławnego Ruśi wſzyſtkiey Miáſtá / przećiwko temu miłemu Pátronowi ſwemu / dźiwnie go zniewoliło ſobie / że ſię on też oſobliwym temu Miáſtu opiekunem y obrońcą w iego przygodách ſtáwia ; nie tylko prywatnym iego obywátelom (iáko ſię w niektorych z wiela wybránych y tu położonych przykładow poká-

że) ále też y w przypadkách poſpolitych/ nieſzcześciu z dopuſzczenia Bożego podległych. Jáko miedzy inſzemi było w Roku Páńſkim 1623. pod czás morowego wielkiego powietrza / dla ktorego wiele ludzi / zwłaſzczá w murze / odbiegło było domoſtwá ſwegó/ vchodząc karánia wyćiągnioney z miotłą reki Páńſkiey : kiedy oprocz tey ćieſzkiey plagi / náſtąpiłá y druga niemniey ſtráſzna / z ogniem ; ktory był pod tenże czás / ták dálece przedmieśćia Lwowſkie opánował/ że też płomienie/ iák obłoki iákie ogniſte / gwáłtem ſie wdzieráły do ſámego Miáſtá w murze. Ktora nawálność niepochybną widząc ludzie pobożni w mieśćie ſie trwożący / do B. Stániſłáwá Kostki / iáko Pátroná ſwego / iuż nie raz w potrzebách innych doznánego/ vćiekáli ſie opieki y ratunku ; áby Miáſtá od zapálow onych ſrogich/przyczyną ſwoią v Páná Bogá bronił / y niebeſpieczenſtwo ono iáwne nád Miáſtem ſie wieſzáiące / od nich oddalił. Sſtáło ſie ták/ że świety młodzieniec B. Stániſław / ſtáwił ſie widomie ku pomocy / ná gorące prośby y záwołánia ludzi ſobie nabożnych / iáko tych ktorzy w mieśćie pozoſtáli / ták y tych co ná ſtronie w odległośći / vboſtwá ſwego odbieżawſzy/ przemieſzkiwáli ; y od oney ogniſtey plági / Miáſto w ten ſpoſob obronił : Gdy od wielu bogoboynych oſob z rożnych mieyſc/ ták w mieśćie iáko y ze wśi odległych / widziány był w iáſności świátłá niebieſkiegó ná powietrzu / w kilku mieyſcách nád miáſtem / á oſobliwie nád bramą Krakowſką / zkąd nawietſzy był zapał / modlący ſie z rekomá ku niebu wyćiągnionemi / w poſtáći Zakonu ſwego / á płomienie ogniſte / gorącą / zápalonego miłośćią Bożą ſercá / modlitwą/ nie ináczey iáko wiec mnieyſzy ogień od wietſzego bywa poćiągány y pożárty/ gáſzący y vśmierzáiący : ábo iáko drudzy świádczą / y wieśc poſpolita w tymże mieśćie ieſt / płaſzczem ſwoim Miáſto od ogniá záſłániáiący y odpedzáiący. (co też o Mieśćie ſłáwnym w Sycyliey/ Katánie názwánym/ czytamy/ ktore ſie płaſzczem ś. Agáthy / Pánny y

Męczenniczki/ Pátronki ſwoiey/ od ogniá záſłániało/ y płomienie odgániało : y o ś. Floryanie Pátronie náſzym miłym/ trádicya ieſt/ iż Miáſto Kleparz przy Krákowie/ goráiące niegdy/ ná powietrzu ſię tákże pokázawſzy/ vgáśił.) A ták Błogosłáwiony Stániſław/ ktoremu niegdy ſámemu zá żywotá potrzebá było chłodzić/ y gáśić wodą zimną/ ſerce miłośćią Bożą goráiące; ſtánąwſzy iáko pośrzednik iáki ná powietrzu/ miedzy Bogiem zágniewánym/ á Miáſtem tym ná ogień oſądzonym/ vſtał ſię záſłoną od zápálczywośći gniewu Páńſkiego/ y ochłodą Miáſtu od vpalenia ogniá tego máteryálnego/ ktorym iuż zewſząd było obtoczone. Ten cud znákomity/ oświádczony ieſt w Proceśie wielą świádkow pobożnych/ y wiáry godnych/ pod przyśięgą/ Vrzędownie/ oprocz wieśći y wiádomośći poſpolitey/ w tymże Mieśćie zacnym: ktorego też pod ten czás wiele obywátelow/ ſtanow rożnych/ od zárázy morowey ieſt cudownie wybáwionych; gdy ſię iáko ſámi pod przyśięgą w Proceśie zeználi/ temu Pátronowi ſwemu z pewnemi ślubámi oddawáli: y drudzy tákże niedługo/ zá vſtániem w krotce powietrza złego/ ná tegoż/ bez wątpliwośći/ obrońcę przyczynę/ zdrowemi ſię do domow ſwoich powracáli.

Tákże od morowego powietrza.

Od Chirágry ozdrowiáłá nátychmiaſt, zá wzywániē B. Stániſłáwá.

Zophia z Będzimyślá Drożecka/ Roku 1626. we Lwowie będąc/ ćięſzkie bole w rękách ná Chirágrę ćierpiáłá/ ták iż przez dwá dni y nocy/ áni ſpáć namniey/ áni pokármu bráć mogłá/ áni vlżenia żadnego z rozmáitych lekarſtw y pláſtrow nie odnośiłá. Vdáłá ſię náoſtátek o pomoc do B. Stániſłáwá Koſtki/ á nátychmiaſt bole one nieznośne rázem vſtáły/ y więcey ſię nie wrośiły: á ná podźiękowánie zá tákowe dobrodźieyſtwo/ dáłá záraz rękę ſrebrną vrobić/ y do obrázu iego támże we Lwowie záwieśić/ ku wieczney pámiątce.

Páráliżu pozbyłá.

Roku P. 1622. Marthá Jáślikowſka/ Lwowſka niegdy Mieſzczká/ żoná Máćieiá Láwniká Lwowſkiego/

bedąc z nabożeństwá w Rzymie / wpádłá támże w ćiężką chorobę / páráliż ábo záráżenie powietrza : porádzono iey / áby się o rátunek do grobu B. Stánisłáwá vdáłá. Co gdy vczyniłá / po modlitwie do niego vczynioney / tudźież páráliż od niey odstąpił / y o swey mocy zdrowa do gospody się wroćiłá.

Roku P. 1628. Anná małżonká Stánisłáwá Przerzeckiego / morduiąc się w pologu przez cáły tydźień okrutnemi boleśćiámi ; gdy żadnemi sposobámi rátowána od niewiast świádomych / y w tym biegłych / bydź nie mogłá / áby płodu mártwego pozbyłá / ná rádzie ták ich / iáko y innych tám przytomnych / nie przestáiąc ; ktore rádziły / áby w tákim niebespieczeństwie zdrowia swego / y bolách ćiężkich / dopuśćiłá dźiećięćiá onego mártwego sztukámi z śiebie / niewiástom w tym ćwiczonym / dobywáć : Prośiłá swego X. Plebáná / áby zá nię ślub vczynił o przyczynę do B. Stánisłáwá Kostki / ktoryby ozdrowiawszy / odpráwić byłá powinná / stáwiwszy się do ołtarzá iego ná Mszey ś. wysłuchánie / y kommuniey ś. odpráwienie / y podźiękowánie Pánu Bogu ; bedąc tey nádźieie / że zá tego Błogosłáwionego pomocą ozdrowieć miáłá. Co gdy Kápłan on ná iey prośbę vczynił / á ieszcze słow nie skończył ślubnych / ná ten czás trup on bez żadney pomocy ludzkiey / dobrowolnie z żywotá iey / y bez námnieyszego bolu wyszedł : á oná od pewney śmierći wybáwiona zostawszy / przyiácháłá do Lwowá / ślubne dźięki oddawáiąc Pánu Bogu ; y támże przy ołtárzu tegoż Błogosłáwionego / spowiedź wprzod vczyniwszy / naświętszy Sákráment przyiąwszy / iáwnie / y głosem przy ludźiách oboiey płći / ták Duchownych iáko y świeckich / wszystko to iáko się dźiało dobrodźieystwo Páńskie / ná przyczynę y zasługi tego świętego młodźieniászká / wyznáłá.

Martwego płodu pozbytá, y ozdrowiáłá.

Mikołay Strogniew / Krolewicá J. M. Dworzánin y Rotmistrz / Roku P. 1621. Mieśiącá Grudniá / w mieśćie Barze / śiedząc v stołu z towárzystwem żołnierskim / ć

Dawiacy ſie koſtka, napiwſſy ſie wina z reliquia B. Stániſłá; wolny.

iedząc / dawił ſie vwiezła koſtka w gárdle / ktora go ták bárzo trapiłá / że też y drudzy co na to pátrzyli / o zdrowiu iego zwatpili / poniewaz żadnym ſpoſobem / ktorych Cyrulicy záżywáli około niego / nie mogłá bydź áni ná doł popędzona / ni do gory wyćiagniona: krztuśił ſie / y śilił w tym áż do nocy. A gdy iuż śinać y vſtawáć ná śiłach pocżał / o Kśiedza dla ſpowiedźi prośił: w tym Oćiec Jedrzey Lauicius Soc: IESV, ktory na on czás był Przełożonym v Oycow w Barze / obmywſſy reliquia B. Stániſławá Koſtki w winie / poſłał mu przez tego czeládniká / ktory był dla Spowiedniká przyſſedł; áby to Pan iego / wzbudziwſſy w ſobie tym czáſem żal zá grzechy / y wiáre o pomocy B. Stániſłáwá / wypił: co gdy vczynił / záraz kość oná z gardła vſtapiłá / á on zdrowym zoſtał. Co wſſyſtko pod przyśiega przed Sedziami Duchownemi / zeznał Vrzedownie we Lwowie.

Drugi tákże.

Tákieyże w podobnym ráźie doznał ná ſobie pomocy / gdy ſie koſtka / ábo ośćia rybia dawił / w Stárogoſtyniu w Wielkiey Polſſcze / Roku 1628. mieśiacá Wrześniá / Woyćiech Miaſkowſki Stolnik Podolſki / y K. J. M. Dworzánin: ná co tákże przyśiagł zeznawáiac. Ktora to ość / áż ná nabożne weſtchnienie / y ślubu pewnego vczynienie do B. Stániſławá Koſtki / gdy inſſe pomocy vſtały / nátychmiaſt krwáwa ná iezyk wyſtapiłá / y onego od niebeſpiecznego rázu vwolniłá. o czym we Lwowie dał świádectwo.

Kość dawiaca, zniknełá przy kommuniey v ołtarzá B. Stániſłáwá.

Jeſſcze teyże łáſki doználi y drudzy we Lwowie / iáko Anná Duchnina / Mieſſczká znaczna Lwowſka; ktorey gdy kość z mieſá zoſtáłá w gárdle / y oney przez kilka dni żadnemi rátunkámi wywabić nie mogłá: pobiegſſy náoſtatek do kośćiołá Oycow Jezuitow / á tam ſie wyſpowiádawſſy / y Mſſey ś. v B. Stániſławá Koſtki Pátroná ſwego / ná te intencya wyſłuchawſſy / á przy niey naświetſſy Sakrament biorac / niewiedźieć gdźie ſie iey oná kość z gárdłá

podziáłá/

podźiáłá: á oná zdrowa z weſelem do domu ſie wróćiłá / z podźiwieniem wßyſtkich.

Tákże y Pánná Jádwigá Máleczkowicowná / Roku Páńſkiego 1625. gdy ſie ośćia rybia vdawiłá / á niiák ſie rátowáć nie mogłá: gdy iey reliquia B. Stániſłáwá Koſtki ßyie przeżegnano / w tymże momenćie ość oná ná obie ſtronie oſtra / wyſkoczyłá z gárdłá.

Zá dotknieniem reliquiey B. Stániſt ość dawiaca, wyſkoczyłá záraz.

Toż ſie działo z corka máluczka w kolebce ießcze beda ca / ná imie Zophia / Anny Dźiatkowicowey / gdy ſie pierśćionkiem połknionym dawiłá: ná wrzaſk mátki / y wzywánie B. Stániſł: Koſtki / nátychmiaſt pierśćionek z dźiećiećiá z tákim pedem z vſt wyſkoczył / że we drzwi vderzył.

Dawiacy dźiećie pierśćionek, wyſkoczył.

Piotr Ozgá / Podſedek Ziemſki Lwowſki / Roku 1620. beda c w poimániu v Turkow / á niemáiac nádźieie o wybáwieniu ſwoim / przeto iż woyná Turecka náſtepowáłá: vczynił táki ślub do B. Stániſł: Koſtki / iż ieſliby onego Roku / przed mieśiacem Páźdźiernikiem / kiedy świeto iego odpráwowáne bywa / był wybáwiony z niewoley oney / zá iego przyczyna; ná káżdy Rok miał ſie ná to świeto ſpowiádáć / y Ciáło Páńſkie przyimowáć v iego ołtarzá. Sſtáło ſie ták / że właſnie w onym mieśiacu / przed świetem iego wyßedł: y ślub do tego czáſu / co też pod przyśiega zeznał / pełni.

Z więźienia Tureckiego, cudownie vßedł zá ślubem.

Tenże beda c bárzo zrániony w reke lewa / ták bárzo / iż pálce wßyſtkie z dłonia odwiſły były ná przegubie odćiete. Gdy o wieczney oney chromoćie y ſámi Cyrulicy zwatpili / máiac zdawná nabożeńſtwo do B. Stániſłáwá Koſtki / ślub iemu vczynił: iż gdyby zá iego przyczyna / ná one reke był od chromoty vleczony / reke ze ſrebrá vrobiona / ná pámiatke dobrodźieyſtwá / miał v iego Obrázu záwieśić. Doſkonále / nád mniemánie wßyſtkich / ozdrowiał / y ślub wypełnił Roku 1600.

Odćieta od reki dłoń, zdrowa bez ßwánku nápotym, zá ślubem pozyſkat.

W Roku Páńſkim 1623. Káſper Krauz Mießczánin Lwowſki / beda c winien Kredytorom ſwoim ná Jármárk

Z długu cudownie wyßedł.

márk Lwowſki świetey Agnieſzki zápłáćić / ná dwudzieſty ſzoſty dzień Stycznia/ Summy pieniedzy dwá tyśiącá złotych : á tych nie máiąc / iż nic á nic vtárgowáć do tego czáſu/ áni doſtáć pożyczánym/ ábo iákimkolwiek ſpoſobem/ nie mogł/ á ſzło mu o vczćiwe iego/ y kredyt Kupiecki; poſzedſzy z fráſunkiem wielkim do kośćiołá/ á modląc ſię przed ołtarzem B. Stániſłáwá Koſtki / począł opłákiwáć ſwoie nedze y potrzebe one/ iemu ſię gorąco polecáiąc. Wroćiwſzy ſie zátym do ſwego krámu/ nád ſpodziewánie/ onegoż dniá záraz vtárgował gotowego groſzá / pułczwártá tyśiącá złotych : y ták Kredytorom ſwoim názáiutrz onego dniá pomienionego/ iáko był powinien / dług wypłáćił. Co wſzyſtko z przyśięgą zeznał Vrzedownie.

Vzdrowiona ná reke záraz. W Roku 1625. dniá piątego Kwietniá / Zophia Kráſnopolſka / máiąc reke práwą bliſko trzech lat ták zbolálą/ że oną władnąć/ y nic robić nie mogłá. Gdy ſie dowiedziáłá o Proceśie / ábo wywodách / cudownych ſpraw B. Stániſłáwá Koſtki / ná Kánonizácyą / y iáko wiele ludźi rátował w ich przygodách y chorobách : prośiłá nieiákiego Nikodemá Zagroby/ ktory w teyże goſpodźie mieſzkał / aby one w tey tákiey ćieſzkiey chorobie/ B. Stániſłáwowi ofiárował ; á oná ozdrowiawſzy / coby naprzod oną reką zárobiłá/ ná podźiekowánie Pánu Bogu / ná Mſzą ś. dáć miáłá. Co gdy proſzony vczynił / onegoż dniá y godźiny ozdrowiáłá zupełnie/ y reką oną záraz robiłá / dáley nie choruiąc : y potym zárobiwſzy/ Mſzą ś. náiełá v ołtarzá B. Stániſłáwá Koſtki/ według obietnice.

Od ołtarzá B. Stániſłá- wá, z zdrowá reką odchodźi. Tákieyże łáſki doznáłá Anná Pedianowa / Roku Páńſkiego 1626. ktora cáły tydźień niemogąc reką práwą ruſzyć z bolu ćieſzkiego / vczyniwſzy ślub / á reke z woſku do ołtarzá B. Stániſłáwá Koſtki zániozſzy / támże ná też intencyą Mſzey ś. wyſłuchawſzy : nátychmiaſt z reką zdrową doſkonále do domu odeſzłá.

Podobnego dobrodźieyſtwá/ pod czás Proceſſu/ Roku Páń-

ku Páńſkiego 1629. ná dzień Zwiáſtowánia naświetſzey Pánny/ záznáłá tákże Játtnieſzká Páſamaniczká/nagle zdrową rękę do domu odnioſzy od ołtarzá B. Stániſłáwá. O czym ſzerzey w Proceśie.

Anná Peregrynowa / w Roku Páńſkim 1624. powietrzem ruſzona/ cáły rok máło co wſtáwáłá / y iuż ręká iey iedná ſchnełá : nie mogąc ſie żadnym lekárſtwem rátowáć/ gwałt ſobie vczyniwſzy / powlokłá ſie o láſce do ołtarzá B. Stániſłáwá; gdźie ślub odpráwiwſzy / y Mſzey ś. wyſłuchawſzy / nátychmiaſt ozdrowiáłá : y podporę zoſtáwiwſzy przy ołtarzu/ wroćiłá ſie zdrową do domu. *Powietrze záráżona, rękę zdrową odnośi od ołtarzá.*

Anná/ Zuzánny Oſtrogorſkiey corká (teraz záś Márká Grozwáierá Doktorá małżonká) będąc dźiećięćiem / iuż w oſmym roku / ſpádłá z okná wyſokiego piętrá kámienice / áż ná doł / vderzywſzy głową o páwiment / ábo burk kámienny. Co widząc Páni Wyzdzyna Szláchćianká / krzyknęłá : o B. Stániſłáwie Koſtká/rátuy : nátychmiaſt zdrowe dźiećię / bez żadney obrázy / ználezli / żadnego lekárſtwá nie potrzebuiące. Co było w Roku P. 1609. *Dźiećię z okná ná burk ſpadſzy, namniey nie obrážone.*

Alexánder / Málchrá Wolphowicá Ráyce Lwowſkiego ſyn / tákże był záchowány / ná záwołánie B. Stániſłáwá Koſtki : ktory dźiećięćiem będąc/ ſpadł z wozeczkiem áż ná doł / po wſchodách kámiennych / tákże ná kámień głowką vderzywſzy ; á iednák żadney obrázy nie wźiął. *Drugie tákże.*

Tenże Alexánder dźiećię / wpadł w ſtátek wody czáſu iednego / gdźie śledźie płokano / y vtonął z głowką / máiąc iuż lat kilká : godźinę cáłą nie mogli ſie go dotrzeć. Zwątpiwſzy o iego zdrowiu mátká vtrápiona/ofiárowáłá go B. Stániſłáwowi Koſtce ſtáwić do Ołtarzá ; áliśći dźiećię/ iákby mu ſie nic nie ſtáło/ do śiebie przyſzło/ á zgołá ożyło/ w Roku 1623. *Ożyło dźiećię zálane.*

Czáſu powietrza / Dorothá Abermánowa / wrzod ábo bolączkę wielką miáłá w gárdle / ták że iey y ięzyk wyſádźił/ ktory z vſt iey wiśiał áż do puł gárdłá ſproſnie ; zá czym *Ná ſqninancya vzdrowiona.*

pośiłku żadnego bráć nie mogłá / áni ſpáć / śmierći tylko z boleśćią ćieżką czekáiąc: gdyż y Cyrulik / ktory był do niey przyſzedł zápowietrzony / ieſzcze ią tym bárziey zátrwożył. Zdárzył P. Bog / że ią brát Aptekarz z Kollegium Lwowſkiego / Máthiaſz Szczepanowſki Soc: IESV, náwiedził: ktory gdy iey dał kwiatkow z grobu B. Stániſłáwá wypić troche/ záraz ſie on wrzod przepukł/ y wyćiekł / á boleść vſtąpiłá ; y prędko ozdrowiáłá.

Od powietrza záchowáne, zá wypićiem kwiatkow z grobu B. Stán. Kryſztyná y Dorothá/ corki iey/ tákże ſie z tych kwiatkow nápiły / dla záchowánia ſie od powietrza / będąc iuż w niebeſpieczeńſtwie/ ábo záráżone; (bo dżiewká ktorey ſie tego napoiu nie doſtáło / morowemi bolączkámi obłożona byłá / ále iednák nie vmárłá) zdrowe zoſtáły / ślub vczyniwſzy B. Stániſłáwowi Koſtce. á to było Roku P. 1623. mieśiącá Sierpniá.

Chora, ná drżenie y boleść ſercá zleczona. Pánná Kátharzyná Záiacowná / przez lat pułtrzećiá boleśći y drżenia ſercá ćierpiáłá / ták / iż ledwie kiedy wſtáć mogłá / y wſzyſtká práwie iuż ztrupiáłá. Gdy żadne lekárſtwá nie pomogły / z wielką vfnośćią do B. Stániſłáwá vdáłá ſie/ áby też one vbogą/ iáko drugich/ rátował: nátychmiaſt bole one vſtąpiły/ y nagle ozdrowiáłá.

Tákże ná nogi zepſowáne. Zophia Gośćierádowſka / nogę miáłá zepſowáną od lat niemal trzydżieſtu / wrzody y dżiury vſtáwicznie ćieknące/ y odnawiáiące ſie; czemu y Cyrulicy zábieżeć nie mogli: ćierpiąc y bole / od bączenia ią niemal odwodzące / y do vboſtwá práwie / ná Cyruliki y lekárſtwá nákład czyniacą / przywodzące. Jáko ſie ſkoro do B. Stániſłáwá Koſtki o pomoc vćiekłá/ ták prędko one bole vſtáły / y fiſtuły ſie wſzyſtkie zágoiły/ y zdrową w cále zoſtáłá. Táż od reku Tátárſkich po kilká kroć ſie wybiegáłá / polecáiąc ſie temuż świetemu.

Do domu ſie o ſwey mocy od ot- Mágdálená z Korechowic Sárnowſka / máiąc corkę ſwoie Zophią / przez cztery látá ná kwártáne choruiącą / y ták zchorzáłą / że wſzyſtko ćiáło ná niey ſie pſowáło / y puchliną

chlina nabiegło: á nie mogąc mieć od Doktorow porátowánia/ gdy z nią do Lwowá przyiáchałá/ poradzono iey áby Doktorow zániecháwſzy/ do B. Stániſłáwá vdáłá ſię z tą corką/ przykłádem wielu inſzych. Dawſzy tedy z woſku náprędce oſobę iey vczynić/ ofiárowáłá ſię z nią przy Mſzey świętey B. Stániſłáwowi; áżći oná záraz támże w kośćiele ozdrowiáłá/ febrá iey onegoż dniá przeſtáłá/ y więcey ſię nie wroćiłá: y ktorą do kośćiołá było przynieść potrzebá/ wroćiłá ſię o ſwey mocy do domu. *tarzá wroćiłá, y vzdrowiona od quártány y pucbliny.*

Táż Páni/ gdy iey ſłużebną piáſtunkę/ Annę Miedzyrzecką/ Tátárowie porwáli/ dowiedziawſzy ſię/ ślub zá nię/ modląc ſię przed ołtarzem B. Stániſłáwá/ vczyniłá. Y ták cudownie/ gdy Tátárzy záſnęli/ związki wſzyſtkie ſáme z niey opádły: á oná zdrowa/ y wſtydu nie ſtráciwſzy/ wroćiłá ſię/ y znáki ſkrępowánia ćięſzkiego ná rękách przynioſłá. *Związána od Tátárow, rozwiązana cudownie, vſzłá.*

Teleſphor/ ſynaczek teyże Pániey Sarnowſkiey/ wpadł w ług gorący/ ták iż od páſá áż do nog/ ſkorá z niego opádłá (á dziećięćiu temu dopiero trzy látá było) przypádłá do tego gorączká ćięſzka/ y práwie iuż vmierało: vczyniwſzy ślub zá niego mátká do B. Stániſłáwá/ ozdrowiáło. *Opárzone y vmieráiące dziećię, ozdrowiáło.*

Táż ſámá ná ſobie/ w podobney ćięſzkiey chorobie onemu ſię polecáiąc/ doznáłá: á miánowićie przez Rok cáły/ ćięſzko ná żołądek boleiąc. Syná ſwego tákże Jędrzeiá/ od więzienia y śmierći/ onemu ſię oboie polecáiąc/ pozyſkáłá. *Ná żołądek boleiaca.*

Zophia Czyżowſka/ czáſu powietrza/ w Roku 1623. ſyná ſwego Janá/ gdy iuż śmiertelnie chorował/ y wſzyſtkich domowych/ áby ich Pan Bog zá przyczyną B. Stániſłáwá/ od powietrza záchował/ ſzedſzy do kośćiołá/ zálećiłá przy Mſzey ś. v ołtarzá iego. Wracáiąc ſię/ ználazłá go iuż zdrowego w domu: y drugich wſzyſtkich w cále od powietrza záchował Pan Bog nápotym. *Od powietrza záchowáni.*

Barbárá Stolárká/ Ruſkiey Religiey/ podczás Proceſſu/ w Roku 1629. ták bárzo ná oko záchorzáłá/ że iey wzrok odiełá boleść/ y ono oſpećiłá pływnieniem/ y zápaleniem/ z *Oślepiona wzrok bierze.*

niem/z ohydą ludzką: á boiąc ſie by iuż ták nie byłá zawſze/ gdy vſłyſzáłá od drugich rozmawiáiących ſobie/ iáko wielkie łáſki ludzie odnoſzą/ w przypadkách y chorobách ſwoich/ ktorzy ſie do B. Stániſłáwá Koſtki przyczyny vciekáią; poſzłá do kośćiołá/ y tám Mſzą ziednawſzy ná te intencyą/ v ołtarzá Obrázu iego/wyſłuchawſzy iey/záraz támże przeyźrzáłá/ y od bolu nápotym wolną zoſtáłá.

Vmieráiąca, ozdrowiáłá. Kátharzyná Grynwaltowa/ Mieſzczká Lwowſka/ corke ſwoie Kátharzyne w chorobie iuż konáiącą zoſtáwiwſzy/ ſzłá do kośćiołá/ z roſkazánia mátki/ y ćiotki ſwoiey/ áby ná śmierć corki nie pátrzáłá. Ktora Mſzey ś. wyſłuchawſzy/ á z płáczem ſie modląc do B. Stániſłáwá zá zdrowie corki/ wroćiwſzy ſie do domu/ corke/ ktora iuż iuż vmieráłá/ nálázłá lepiey ſie máiącą. *Táż, ná zeby chore.* Táż o ſobie zeznáłá/ że ná zeby ćieſzko záchorzawſzy/ záraz ozdrowiáłá/ poſtawſzy ná Mſzą ś. iałmużne/ przez Janá ſyná ſwego: nim ſie Mſzą ś. odpráwiłá/ bole vſtáły.

Vmywáiąc ná świeto B. Stániſłáwá ślubne tábliczki, ná reke zleczona. Jadwigá Pielanká/ dziewká pobożna/ chorowáłá przez lat kilká ná reke/ ták iż Cyrulicy rzezáć ćiáło ná niey muśieli: tá chedożąc y obmywáiąc ná świeto B. Stániſłáwá/ dáne ſobie od Zákryſtyaná Kollegium Lwowſkiego Soc: IESV, tábliczki ſrebrne/ myśliłá ſobie/ że ták wiele ludźi doznawáią dobrodzieyſtw przez tego świetego/ á ia czemu nic? záiſte vciekę ſie też do niego. Gdy tym vmyſłem Mſzey ś. ſłucháłá ſwego Oycá Duchownego/ X. Jedrzeiá Khuná Soc: IESV, záraz po podnieśieniu Ciáłá Páńſkiego/ wionał od ołtarzá iákiś miły wiátrek ná nie/ zá ktorym po ćiele wſzyſtkim vczułá iákąś odmiáne ſpádáiącą/ á zá nią bol vſtepuiący: ktory ſie od onego czáſu wiecey nie wroćił/ y rány ſie zágoiły ſámy przez ſie/ blizny tylko po ſobie zoſtáwiwſzy/ gdzie było ćiáło obrzezano od rámienia do łokćiá. *Táż, podczás Mſzey zdrowie* Tákże ſie iey właśnie druga rázą ná nodze zepſowáney/ ktorey iuż Cyrulicy zdeſperowawſzy o niey/ odbieżeli/ ſtáło; gdy X. Woyćiech Ziembá Soc: IESV, Mſzą ś. támże v ołtarzá B

tarzá B

tarzá B. Stánisławá Kostki/ zá nie odpráwowal/ 1623.

Káthárzyná Leczycowa / syná swego iuż vmieráiace-go / wrociwszy sie od Mszey ś. zá niego odpráwowáney / ználázlá zdrowego w domu. *bierze ná noge chora Tákże konáiacy.*

Mikolay Szulc/Mieszczánin Lwowski/gdy sie zá żone swoie Káthárzyne/ ćieżko y dlugo ná goraczke y insze bole choruiaca / y iuż od Doktorow ná śmierć osadzona / przed oltarzem B. Stánisławá Kostki modlil / Mszey ś. zá nie odprawowáney sluchaiac; padl nieiaki sen ná oczy iego: á w tym obaczy / á B. Stánisław klánia sie przed iákaś osoba poważna / iákoby Sedziego iákiego ná krześle śiedzacego; ktory obroćiwszy sie do niego / rzecze mu: Nie boy sie/ żoná twoia bedzie żywá / y Pan Bog wam poblogosławi. Co sie wszystko ták stálo; bo y żoná iego/ ná imie Káthárzyná / tákże w ten czás widzenie miálá tegoż Blogoslawionego/ ktory w zásnieniu rzekl do niey: Nie boy sie / nie vmrzesz. A záráz iey chorobá przestálá/ták iż názáiutrz brát iey rodzony / Doktor Dziurdzi / gdy ia ná krześle śiedzaca obaczyl / dziwowal sie mowiac / iż iey pewna śmierć czekálá. O czym tákże sámá pod przyśiega Vrzedownie wyználá/ iáko szerzey w Procesie opisáno iest: gdzie y o corki iey trzyletniey / cudownym nátychmiast od wielkiey choroby / zá przylożeniem reliquiey B. Kostki/ vzdrowieniu. Tákże y o drugiey Anny Zakonney/ ná ten czás w Jarosławiu/ od nog zkáncerowánych / przez ślub vczyniony / zeznánia ich świádcza. *Vmieráiaca, zá widzeniem vpewniona o zdrowiu.* *Chora ná kaduk.*

Helżbietá Wolphowicowa / ćierpiálá wielka chorobe/ á do tego przystapil páráliż / ktory iey polowice glowy/ reke y noge záráźil/ y vstá wykrećil. Gdy zá nie śiostrá iey Márcellá Málchrowa / do B. Stánisławá Kostki / y z iey Spowiednikiem X. Jedrzeiem Rhunem / przy Mszey ś. ślub vczynilá: od wszystkich chorob o raz iest vzdrowiona/ y sámá sie iemu/ćierpiac to/polecálá/gdy nic wiecey od niey nie slycháć bylo w tey chorobie/ieno B. Kostká/ B. Kostka. *Druga tákże ná kaduk y páráliż vzdrowiona.*

Ná áſthmę ábo duſznośc pierśi

Piotr Káluſki/ Káznodzieiá Brzezáńſki/ áſthmę/ ábo duſzenie w pierśiach ták wielkie ćierpiał; że będąc w oſtatnim prawie kreśie żywotá / o ſobie zwątpiwſzy / zá poradą Kapłaná iednego Societatis, wziąwſzy kwiatkow B. Stániſłáwá Koſtki z grobu w napoiu/ ták ozdrowiał / że názáiutrz Mſzą ś. ná podziękowánie Pánu Bogu odpráwił.

Kommuniey ś. prágnąc, od ołtarzá B. Stániſłáwá zdrowa odeſzłá.

Regina Czapniczka/ przez Niedziel dwie y więcey ćięſzko chorując/ y z łożka nie wſtáiąc / bałá ſię / by nie vmárłá bez Sakramentu naświętſzego: gwałt ſobie vczyniwſzy/ záſzłá o laſce do kośćiołá / przed ołtarz B. Stániſłáwá Koſtki; gdzie czekáiąc ná Spowiednika / zmowiłá trzy Paciorze / y Zdrowe Márye / gorąco mu ſię polecáiąc. Nátychmiaſt niż Kapłan przyſzedł/ wſzyſtkie ſię iey śiły wróciły: y ták odpráwiwſzy ſpowiedź y kommunią ś. zdrowo do domu záſzłá/ y więcey nie chorowáłá.

Ná káduk y puchline zleczona.

Kátharzyná Zymorowiczowa / rok cáły ćierpiąc puchline/ y wielką chorobę / przez 24. godzin; gdy iuż prawie vmieráłá / y Doktorowie iey odſtąpili / á Páni Kryſztyná Woyſzyna/ ofiárowáłá ią Błogoſłáwionemu Stániſłáwowi: záraz ozdrowiáłá.

Ná gárdło wrzodámi záległe, v ołtarzá vzdrowiona.

Kátharzyná Konſiánta / gdy iey gárdło wewnątrz y zwierzchu / ták ſzkáradnie wrzodámi obſádzone było / że y pokármu żadnego bráć nie mogłá / y bole ćięſzkie ćierpiáłá. Skoro Mſzey ś. záproſzoney przy B. Koſtki ołtarzu wyſłucháłá/ zdrowa ſię záraz do domu wróćiłá / y ieść ſobie dáć kazáłá. Táż ná kwártanę dziewięć mieśięcy bárzo chorując/ áż też y oſtátnie Pomázánie wziąć muśiáłá: ofiárowawſzy ſię B. Stániſłáwowi / więcey ſię chorobá oná iey nie wróćiłá.

Ná kwártanę.

Ná oczy ozdrowiáłá v obrazu.

Agnieſzká Slezakowná / dziewká pobożna / ćięſzko ná oko záchorzawſzy / y onym nie pátrząc / gdy ſię przed Obrazem B. Stániſłáwá Koſtki nabożnie modliłá / iemu ſię polecáiąc: nátychmiaſt iákoby iey ręką bol kto odiął / vſtáło wſzyſtko.

Reginá Kásprowná / ćiężko ná nogi choruiąc / przez śiedm ábo ośm Niedziel / że do niczego vżytéczna nie byłá: Kápłan ieden ofiárowáł ią przy Mszey ś. B. Stánisłáwowi Kostce. Jeszcze sie Msza ś. nie skończyłá / skoro po podnieśieniu Ciáłá Pánskiego / zdrowá zupełnie zostáłá. *Tákże, ná nogi.*

Bárbárá Głuszyńska / dziewká pobożna / tákże ćiężkiemi nog boleśćiámi zięta / iż życzyłá sobie ráczey śmierći. Wysłuchawszy tedy Mszey ś. v ołtárzá B. Stánisłáwá ofiárowáney / támże záraz ozdrowiáłá. *Druga, tákże.*

Márcin Zanczewski / od vrodzenia áż do pułrocza / wielką chorobę miewał / ná káżdy dźień kilkánaśćie rázow: gdy iuż niepodobna byłá dźiećiećiu ták zchorzáłemu dłużey żyć / Káthárzyná mátká iego padszy ná koláná przy dźiećiećiu / śluby czyniąc / áby sie Pan Bog zmiłował nád nim / zá przyczyną B. Stánisłáwá; nátychmiast dźiećię wolne zostáło od oney choroby / y więcey nápotym tego nie ćierpiáło: y teraz zdrowe iest. *Káduk ćierpiący po kilkánaśćie rázow ná dźień, ozdrowiał.*

Tenże potym w gorączkę śmiertelną wpadszy / ktora go bez przestánku cáły tydźień trzymáłá / że Medykowie o zdrowiu iego zwątpili: mátká w tym ostátnim rázie / wspomniawszy ná pierwsze dobrodźieystwo nád tym synem swoim / skoro go znowu goráco B. Stánisłáwowi Kostce poleciłá / záraz dźiećię gorączká / y wszytká słábość ták opuśćiłá / że nátychmiast wstał / gadáć począł / y chodźił / y ieść żądał. *Tenże potym vmieráiący.*

Zelżbietá / Małżonká Doktorá Kámpianá / Ráyce Lwowskiego / przed lat trzynaśćią ták bárzo ná oczy boláłá / że iuż iednego wzrok vtráciłá / y ná drugie máło co widźiáłá. Polecáiąc sie nabożnie B. Stánisłáwowi Kostce / vmyśliłá dáć sobie Obraz iego wymálowáć / y przy nim sie w domu modlić / w oney ćiężkiey chorobie / y vtrápieniu swoim. Ledwie to zámyśliłá vczynić / áżći iákoś błonká zchodźić z oká poczęłá do kąćiká / y záraz ná ono oko ślepe przeyzrzáłá / y drugiego tákże oraz bolu pozbyłá / zdrową doskonále w teyże chwili zostáwszy. *Ná oczy vzdrowiona.*

Dziećie tákże ná oczy. Jan/ Dorothy Moſkwiciney dziecie/ w oſpicách oczy ſtráćiło/ y z bolu ćieżkiego niemal vmierało: ſkoro Mſza ś. v oltarzá B. Stániſławá zá nie odpráwiono/ ználázłá ie/ do domu ſie wroćiwſzy/ zdrowe ná oczy/ y chodzące; ktore przedtym nie wſtáwáło.

Ná ſquinánćyą. Reginá Truſikowa/ w Roku 1620. ná gárdło ták ćieżko záchorzáłá/ że nic przełykáć nie mogłá: ſtáwiłá ſie z świeczką do oltarzá przed B. Stániſławá/ ślub tám czyniąc przy Mſzey ś. támże ná mieyſcu záraz on iey bol vſtał. *Zle z żoną mieſzkáiący ſwowolnik, vpámietał ſie.* Táż z meżem nie dobrze z pewnych przyczyn mieſzkáiąc/ mowiąc zá niego przy tymże oltarzu/ káżdy dzień przy Mſzey ś. Paćierze pewne: pozyſkáłá go/ że y piiáńſtwá/ y inſzych wyſtepkow poprzeſtał/ y w dobrey zgodzie potym zſobą mieſzkáli.

Od páráliżu wolna. Reliquiey dotknieniem, z powietrza chorey vleczone. Mikołay Siedmioráćki/ Ráycá Lwowſki/ zeznał y z drugiemi o żenie ſwoiey zmárłey/ że od páráliżu/ ná przyczynę B. Stániſławá/ zá ślubem ozdrowiáłá.

Zuzánná Borowicowa/ gdy Jádwidze dźiećiećiu ſwemu/ podwákroć w powietrze ćieżko choremu/ przyłożyłá reliquie B. Koſtki: nátychmiaſt ozdrowiáło. Tákże śioſtrá iey/ Anná Antoniowa/ gdy iey w ćieżkiey chorobie *Lekárſtwo imieniem B. S. podáne, vzdrowiło chorą.* dáłá Bezuaru wypić (czemu Doktorowie przećiwni byli) mowiąc do niey; żeć to lekárſtwo B. Stániſław z niebá dáie: záraz ſen ktorego nie miewáłá/ nápadł ią. y ocknawſzy ſie/ powiedźiáłá/ że mie nabożny/ w świátłośći piekney/ młodzieniec náwiedził (rozumieiąc że B. Stán: Koſtká) y chorobe ze mnie zdiąwſzy/ wyſzedł: y ozdrowiáłá prędko.

Ná kwártáne vzdrowioná po Mſzey, v oltarzá iego Krew ſtánełá. Kátharzyná Kopyćińſka/ małżonká niegdy Mikołáiá Kopyćińſkiego/ Podſedká Lwowſkiego/ kwártáne cáły rok cierpiąc; ſkoro ſie ofiárowáłá przy Mſzey ś. do B. Stániſławá Koſtki/ onegoż dniá/ tylko co ſie zápoćiwſzy/ ozdrowiáłá/ y wiecey iey potym nie byłá. Táż y potym krwie zbytnim odchodzeniem/ y ſuchotámi złożona/ ślub vczyniwſzy B. Stániſławowi/ zdrowa zoſtáłá.

Páwel

Páwel Ziolkowski/ sługá iey/ páráliżem ruszony / máiąc przez to y vstá szpetnie pokrzywione / ślub vczyniwszy/ y stáwiwszy się w Lublinie do B. Stánisławá Kostki: z wielkim podziwieniem wszystkich / wrócił się zdrowym do domu. Páráliż zginał.

Dorothá Kárpentá/brzemienna będąc/ gorączkę ćierpiąc wielką / nie tuszyły iey zdrowia biegłe w tym białegłowy/ y sąśiády/ ábo dzieciećiá martwego porzut: postawszy z świeczką do ołtarzá B. Stánisławá ná Mszą ś. bábę biorącą dziatki; nim się wróćiłá z kośćiołá / w tym oná rozwiązána ozdrowiáłá. Brzemienney gorączká vstáie, y rodzi tácno.

Krystyná Woyszyna/Aptekárká y Mieszczká Lwowská / w Roku 1610. chodząc bliźniętámi / y w tym czáśie bliśko rodzenia puchlinę ćierpiąc niebespieczną / zá ktorą/ wedle zdánia Doktorow / ábo śmierć pewna / ábo dziatek porzut nástąpić miał: bacząc to / vćiekłá się do B. Stánisławá Kostki / y z łáski Bożey rozwiązał ią Pan Bog szczęśliwie/ bez trudnośći/y dziatki ochrzczone są; y iedno z nich ná imię Stánisław/do tąd żyie. y oná sámá/iuż ostátnie Pomázánie wziąwszy/ ozdrowiáłá. Z puchliny, y w rodzeniu bliźniąt, od niebespieczeństwá vwolniona.

Stánisław tenże / syn iey / we dwánaśćie Niedźiel po vrodzeniu/ wielką chorobą przez dni pięć vstáwicznie będąc miotány/ ták iż zdrowia nikt mu iuż nie obiecował / áni rády ostáwáło: gdy mu Kápłan ieden reliquią B. Stánisławá Kostki z kośćiołá zsobą przyniosszy / pod głowkę włożył; oná chorobá teyże nocy vstáłá / y záraz pierśi pożywał / od pięći dni nie mogąc. Od wielkiey choroby, reliquia wybáwiony.

Szymon Woysza / małżonek iey / z gorączki ćięszkiey wpadł w mánią: gdy iuż o iego zdrowiu Medycy zwątpili/ iż ták przez trzy ábo czterydni / niewiedząc o sobie/ leżał/ á pokármu żadnego nie brał; ofiárowány przez małżonkę do B. Stánisławá: A gdy się Msza v iego ołtarzá zá niego odpráwuie / ná ten czás przyszedł do śiebie / ieść począł / y od tego czásu wzmagał. Co było w Roku 1617. Vmieráiący, y od baczenia odeszły, pod czás Mszey, v ołtarzá B. Stánisł: ozdrowiał.

Od kádu-ku. Jadwigá corká ich / tegoż roku wielka choroba porwána/ gdy ią mátká B. Stániſłáwowi/ do ktorego dziwnie miáłá nabożeńſtwo/ poleciłá: nátychmiaſt ozdrowiáłá.

Ná złamáne żiebro. Teyże potym / piáſtunká z nieoſtrożnośći żieberko w pierśiách złamáłá: mátká iey tákże zdrowie v ſwego nieomylnego Pátroná vproſiłá.

Chory ná biegunkę diſſenteryą ozdrowiał. Kátharzyná tákże druga coreczká/ Roku 1621. diſſenterya/ ábo biegunkę niebeſpieczną/ przez Niedźiel dwie ćierpiąc/ práwie vmierálá: mátká B. Koſtki/ według zwyczáiu wzywáiąc/ nátychmiaſt zdrowie iey vproſiłá.

Białagłowá ná záwołánie B. Stániſłáwá, vchodźi niebeſpieczeńſtwá od żołnierzá, ktory ią goniąc, padł y rozbił ſie. Márcellá Dziurdziánká/ Málchrá Wolphowicá Ráyce niegdy Lwowſkiego małżonká / w Roku P. 1613. gdy ſzłá pod wieczor z corkámi/ y z drugiemi powinnemi ſwemi/ do domu brátá ſwego / Doktorá Páwłá Dziurdziego Boymá/ záproſzona będąc ná wieczerzą / we dni Zapuſtne; nápádłá ná żołnierzá iednego / z Konfederatow ná ten czás Moſkiewſkich/ vmyſłu znác niewſtydliwego: ktory z páchołkámi ſwemi ſkoczywſzy ku nim/ á pochodnią z ręku czeládniká prowádzącego wyćiąwſzy / one ſáme / gdy ſie inſze gdźie ktore mogły rozbiegły/ gonić począł: tá z przeſtráchu wielkiego / widząc ſie bydź w iáwnym niebeſpieczeńſtwie / á będąc nabożną do B. Stániſłáwá Koſtki / záwołáłá głoſem rátunku iego z niebá: Rátuy / o Błogoſłáwiony Stániſłáwie; w tym żołnierz on bezecny á nie trzeźwy / ktory iey iuż iuż dogániał z dobytą ſzablą/ zá dopuſzczeniem Bożym/ padł/ y rozbił ſie ná kámieniách / lubo też ná ſzábli ſwoiey rozkrwáwiony/ ták iż krew z niego pluſnęłá ná Márcelle: á oná/ zá tákim iego pádnieniem / czás máiąc / vbieżáłá do domu bliſkiego; gdźie widząc krew ná ſzáciech ſwoich/ rozumiáłá y z drugiemi domowemi / że byłá zrániona: lecz nie widząc w ćiele ſwoim námnieyſzego znáku obráženia / wſzyſtko to czego vſzłá/ pomocy Pátroná ſwego miłego / ná ktorego záwołáłá / weſpoł y z drugiemi / przyznáłá. ná co też przyśięgło oſob kilká.

Táż po-

Táż potym Márcellá ćiężko śmiertelnie záchorzawszy/ ták iż pomieniony brát iey Doktor/ y z drugiemi Medykámi/ y domowemi wszystkiemi/ o iey zdrowiu zwątpili: gdy corki iey z Helzbietą Wolphowicową/ szedszy do kośćiołá Oycow Iezuitow/ á tám padszy krzyżem przed ołtarzem B. Stánisławá Kostki/ gorąco sie do niego modliły/ prosząc zá zdrowie mátki swoiey/ iuż od Doktorow odstąpioney; nátychmiast zdrową záraz cudownie zostáłá/ iáko ćiż świádkowie wyświadczáią. *Vmieráiąca, zdrowa záraz zostáie.*

Wawrzyniec/ Arnolphá Ernestá y Iágnieszki/ Przedmieszczan Lwowskich synaczek máły/ przez cáłe pułroká ćierpiał bárzo często wielką chorobę/ ktorą też Epilepsią y kádukiem názywáią. Tá czásu iednego nád zwyczay/ dłużey y okrutniey/ to iest przez dzień y noc/ bez przestánku miotáłá go y trapiłá; iż też zá pozbyćiem śił/ iáko sie zdáło wszystkim/ y duszę pozbyło/ á prawdźiwie vmárło. Ná co wiecey niechcąc dla żalu nieznośnego pátrząc rodźicy/ dźiećię ono ztrupiáłe korytem nákrywszy/ P. Bogu go/ y B. Stánisławá Kostki przyczynie/ gorąco sie modląc/ polecáli/ ślubem sie obowiązawszy: że gdyby ożyło/ mieli ie stáwić przed ołtarz tego Błogosłáwionego Pátroná swego/ z pewnym nabożeństwem. Co iáko skoro oćiec y mátká iego vczynili/ nátychmiast dźiećię ono/ ktorego vmárłego odbieżeli/ ozwáło sie/ y płákáć poczęło: ktore oni przybiegszy odkryli/ y zdrowe iák ma bydź ználeźli/ á chorobá oná nigdy go nápotym od onego czásu nie trapiłá. *Vmárły powstał.*

Toż dźiećię/ w śiedm ábo ośm lat potym/ z gorączki wielkiey/ gdy iuż bez pomocy żadney/ y nádźieie zdrowia/ konáło/ á vtrapieni nád nim stoiąc oćiec y mátká/ onego opłákiwáli: wspomniawszy sobie ná pierwsze ono od B. Stánisławá otrzymáne przy kádúku/ dobrodźieystwo/ onemuż ie iáko y pierwey/ nádźieie w sobie wzbudźiwszy/ nabożnie/ z płáczem polecáli/ y ná niey sie nie omylili: bo dźiećię chorobá záraz opuśćiłá/ y do tego czásu/ ná Kápłáństwo sie *Vmieráiącego, chorobá opuśćiłá, y zdrow zostáł.*

stwo sie

ſtwo ſie przez świecenia przypráwuiac / zdrowy młodzieniec żyie. A rodzicy / iáko zá pierwſze / ták y zá to dobrodzieyſtwo Pánu Bogu / y świetemu iego podziekowawſzy / śluby ſwoie odpráwili przed Obrázem iego cudownym.

Z Inquiſitiey Proceſſu Przemyſkiey Diœcezyey, niektore z przednieyſzych Cudow B. STANISLAWA KOSTKI Societatis IESV.

W ktorym było świádkow przyśiegłych dziewiećdzieśiat y dwá.

Vmieráiacy, náznáczoney ślubem godziny, zdrowie bierze.

WIelebny X. Máciey Sliwſki / Proboſzcz v Fáry w Przeworſku / Zakonu Kanonikow Grobu Páńſkiego / w lat wieku ſwego 40. chorował ná śmierć / támże w Przeworſku Roku P. 1625. ćierpiac goraczke vſtáwiczna przez cáłe trzy Niedziele / ták iż od Doktorow / iáko bez nádzieie żywotá / odſtapiony był / y od ludzi inſzych iuż náoſtátek zá vmárłego rozumiány. Co widzac Stryi iego / Przewielebny X. Jákub Sliwſki / Archidyakon Przemyſki / vćiekł ſie do przyczyny B. Stániſłáwá Koſtki / proſzac X. Rektorá Kollegium Jároſłáwſkiego Soc: IESV, aby zá onego chorego ſynowcá ſwego / Mſza ś. odpráwił w Jároſłáwiu v Ołtarzá B. Stániſłáwá ; do ktorego y on ſam zá niego pewny ślub vczynił / y wypełnić obiecał / gdyby chory zá iego pomoca ozdrowiał: náznaczyli czás y godzine / o ktorey miáłá bydź odpráwowána Mſza oná / áby znákiem było / ieſliby ſie choremu zá onym ofiárowániem co popráwiło ná zdrowiu. Sstało ſie ták / że oneyże godziny / gdy ſie Mſza ś. w Jároſłáwiu odpráwowáłá / chory on / ktory iuż vmárły ráczey niż żywy był / lepiey ſie mieć poczał / bo záraz ſen go obiał / ktorego od wielu dni żadna miára mieć nie mogł: á potym ocknał ſie zdrowy / y od goraczki wolny / w ktorey był wſzyſtkie włoſy ná głowie y ná brodzie vtrácił.

Ná reke złamána, ozdrowiał

X. Stániſław Anyol / niegdy Wikáryi v Fáry w Jároſłáwiu / idac czáſu iednego przez Miáſto / obaliłá ſie ná niego kramnicá / ktora mu reke / przytłukſzy go / złamáła /

tak że

ták że się y dobydź z podciężaru nie mogł/ y pomocy przedkiey od nikogo nie miał: vćiekł się do B. Stánisławá Kostki/ zá czym niewiedzieć iáko z onego przywálenia wyćiągnionym się obaczył. A gdy ná wrzask od bolu ćieżkiego ludźie nádeszli/ ználeźli go z reką złamáną/ y do domu záprowádźili: tám zá poradą Oycá Krzysztophá Anyolá Soc: IESV, Rektora Kollegium Járosławskiego/ vczynił ślub do B. Stánisławá Kostki/ inszego lekárstwá nie szukáiąc; á nátychmiast on ktory chodźić/ áni się ruszyć nie mogł/ powstał z łożká zdrowy/ z podźiwieniem wszystkich.

zaraz po ślubie.

Wielebny X. Jadam Nieznamirouius, Scholástyk Járosławski/ Roku P. 1622. gdy w Járosławiu powietrze pánowáło (ktorym iuż było cztery tyśiące człowieká zmárło/ y kilká tákże Kápłanow/ z ktoremi on też Sákrámentá świete zápowietrzonym ádministrował) záráźił się/ y iuż śmierći pewney zbolały oczekiwał/ y gotował się ná nię: w tym sługá iego rádźił mu/ áby się vćiekł do przyczyny B. Stánisławá Kostki/ obiecuiąc v ołtarzá iego Mszą ś. odpráwić/ y tabliczkę ślubną záwieśić. Zá ktorym ślubem on/ gdy insze sposoby rátowánia się nie pomagáły/ á iuż prawie vstáwał/ nádźieię wźiął zdrowia/ y słabość go záraz/ ktora się śmierći rownáłá/ opuśćiłá. Zá tym on weselszy/ pośilił się tudźież/ ziadszy trochę chlebá z winem/ á názáiutrz y z onym czeládnikiem swoim spowiedź vczyniwszy/ náświetszy Sákráment Ciáłá Páńskiego/ z reku Oycá Páwłá Zaborowskiego Soc: IESV, przyiął/ y zdrowym został.

Zápowietrzony, y iuż vmieráiący, po vczynionym ślubie zaraz zdrowym zostaie.

Wielebny tákże X. Jan Grembinski/ Kánonik Járosławski/ tegoż Roku 1622. w tákimże był niebespieczeństwie/ gdy się iuż y chłopiętá iego/ y drudzy w tymże domu zápowietrzeni/ rozchorowáli/ y pomárli niektorzy. Bałąc się bowiem bydź w iáwnym tym niebespieczeństwie/ Votum ná cześć B. Kostki vczyniwszy/ wprowádźił się do kośćiołek B. Stánisławá murowány) áby tám Mszą ś. odpráwił/

Od powietrza wybawiony, także przez ślub.

wśi Tywoniey (gdźie w pułmilu od Járosławia iest ko-

práwił/ Páná Bogá proſząc/ áby zá iego przyczyną/ od onego niebeſpieczeńſtwá/ ták iego/ iáko y tych co z nim byli/ wybáwił: ktore odpráwiwſzy/ wrocił ſie z drugiemi/ ktorzy z nim byli ná to nabożeńſtwo przyſzli/ y ználazł w domu śieſtrzanká ſwego/ Mikoláiá Milewſkiego/ ktory iuż zápowietrzony ná śmierć leżał/ vſpionego/ á w onym ſnie potem wielkim opływáiącego/ ktoremu gdy ſie ocknął/ krew ſie obfita nozdrzámi puśćiłá; zá czym ſie lepiey mieć począl/ y ozdrowiał/ iáko y drudzy w tymże domu záráżeni y boleiący/ á onego ſámego y głowá nie zábolálá. drudzy záś Kápłani/ ktorzy ſie byli gdźie indziey nad San rzekę wyprowádzili/ á ślubu tego nie czynili/ wſzyſcy we dwu Niedzielach pomárli. Było y inſzych ludzi z tego Miáſta wiele/ ktorzy tám ná nabożeńſtwo do tego kośćiołá chodzili/ ofiáruiąc ſie B. Stániſłáwowi/ y záchowáni ſą od powietrza: iáko ich niemáło w tym Proceśie zeznáło.

Spadſzy ćieżko z wyſoká, y na noge wybita chory nazáiutrz ozdrowiał.

X. Szymon Brzoſtkouius, Zákryſtyan y Mánſionarz w Jároſłáwiu v Fáry/ w Kośćiele Oycow Jezuitow/ ná święto Błogoſłáw: Stániſłáwá Koſtki/ miesiącá Październiká/ gdy kobierzec wielki po drábinie wyſokiey ciągnął do gory/ nád ołtarzem iego/ ſpadł ćieżko z wyſoká/ więcey niż ná dwádześćiá łokći/ áż ná páwiment ceglány: ták ſie bárzo zbił/ że o iego zdrowiu wſzyſcy zwątpili. Zánieśiony do domu/ dla ćieżkiego z onego ſtłuczenia bolu/ y ſpáć námniey nie mogł/ y nogi práwey wybitey y wywinioney/ ná poduſzcze miękkiey ſtrzymáć/ bez vráżenia: á gdy dźień ſie záczynał/ on ſie też B. Stániſłáwowi polecáć goraco począl/ przypomináiąc/ że ku iego czći/ dniá wczoráyſzego one prácą/ ná ktorey mu ſie ten nieſzcześliwy przypádek tráfił/ odpráwowáł/ á przy tẏ ślub pewny vczynił; zátẏ oneyże godźiny/ śiły záraz bráć począl/ y wſtał o ſwey mocy zdrowy/ á vbráwſzy ſie/ bez żadney pomocy/ poſzedł do kośćiołá/ tám klęknąwſzy przed iegõ obrázem/ ponowił on ślub ſwoy iemu vczyniony: zá ktorym tym bárźiey zmocniony/ y

pokrzepiony/ támże záraz v iego ołtarzá Mszą ś. odpráwił/ á po obiedzie zwyczáyne sobie roboty odpráwowáć mogł. Ná pámiątkę potym dobrodzieystwá wziętego / dał tabliczkę srebrną / wielką y złocistą / vrobić, ktorą v Obrázu iego/ z napisem tego co sie z nim działo/ támże záwiesił.

Oćiec Stánisław Bronowski / Rektor Kollegium Járosłáwskiego Societ: IESV, zeznał ná Jnquizycyey o sobie/iáko w Roku Páńskim 1618. vcząc ná ten czás w Szkole Poetyce / we Lwowie / z prace zbytniey około Dyálogu / ábo Komediey / o B. Stánisłáwie Kostce/ wpadł w ćiężką gorączkę vstáwiczną / á z niey dla zbytniego vpalenia / w Apoplexią/ ktora sie potym obróćiłá w lethargum, ábo sen vstáwiczny śmiertelny : w ktorym przez trzy dni iáko vmárły trwał/ żadnego zmysłu nie czuiąc/ choć go bito / kłoto / palono / szczypano / rzerzano/ y drugie tym podobne ostrośći ná nim odpráwowano. Gdy iuż y Doktorowie / y domowi wszyscy/ o iego zdrowiu zwątpili/ ták że też iuż duszę konáiącego Pánu Bogu / modląc śie Oycowie y Bráćia/ostátnie mu Pomázánie wprzod dawszy/polecáli: Oćiec Przemysław Rudnicki / iego ná ten czás Rektor / vczynił / przyklęknąwszy v łożká iego/ ślub / ná cześć B. Stánisłáwá Kostki/ zá niego (ktory ná ten czás zdał śie sobie / iákoby w iákim ćiemnym więźieniu śiedział/ Páná Bogá prosząc/áby go z oney ćiężkiey ćiemnice wybáwił) á w tym Oćiec Stánisław Szumowski/ Minister ná on czás Kollegium tegoż/ przyszedł z reliquią B. Kostki do niego / zá ktorey wnieśieniem / promień / iákoby świátłośći słoneczney/ vderzył w oczy iego / y z nieiákim przestráchem / iák ze snu zwyczáynego/ obudził go : á on nátychmiast przyszedszy do śiebie / zopytał/ coby to zá świátło było/ co mu w oczách záświećiło. Ná ktore pytánie / powiedźieli mu Oycowie / że to reliquią B. Stánisłáwá Kostki przynieśiono : te on záraz mile pocáłowawszy/ ná pierśi swoie przyłożył ; zá tym nátychmiast lethargus, ábo sen on śmiertelny/ zupełnie go opuśćił / ták

Apoplexya y letargię vmieráiący, promieniem od reliquiey B. Stánisłáwá, vzdrowiony.

iż názá-

iż názáiutrz z oney długiey y ćiężkiey choroby / w ktorey o-koło dwuch Niedźiel leżał / ták ſie vczuł być zdrowym / że y o grube potráwy prośił / y one ſobie dáne ſmáczno iadł: záczym y do Szkoły záraz mogłby był iść / by one rány y vpalenia w ćiele poczynione / nie były ná przeszkodźie: ná ktorych vleczenie / kilku potym tygodniow było potrzebá zábáwić ſie.

Dźiećie w goraczce vſtáwiczney zchorzáte, zá dotknieniem reliquiey B. Stániſłá: doſkonále záraz ozdrowiáło teyże godźiny.

Tenże Oćiec zeznał / weſpoł y z Oycem Sebáſtyanem Rogożinſkim Soc: IESV, świádkiem w liczbie 18. iáko oni w Roku Páńſkim 1623. vcząc ſie Theologiey w Poznániu / gdy náwiedzáć wyszli zſoba Mieszczániná iednego / ználeźli ná przedmieśćiu we drzwiách domu iednego / dźiećie w kolebce ćiężko ná goraczkę iuż od dawnego czáſu / iáko mátká iego vboga przy nim śiedzaca / powiádáłá / zchorzáłe: nád ktorym y mátka vtrapiona / vżaliwszy ſie / kazáli iey bydź dobrego ſercá y nádźieie / o zdrowiu dźiećiećiá onego; tylko żeby ie B. Stániſłáwowi Roſtce polećiłá / nápomnieli. A przy tym pomieniony Oćiec Stániſław Bronowſki / wyiawszy reliquia B. Stániſłáwá / ktora przy ſobie nośił / położył ia ná pierśiách dźiećiatká onego / y zoſtáwił do tad / ázby ſie názad idac wroćili po nie: ledwie godziná wyszłá / wrácáiac ſie ku domowi / áż dźiećie ono doſkonále zdrowe ná wszytkim náleźli / z wielka iáko ich ſámych / ták y vbogiey mátki poćiecha y rádośćia: á nie máiac czym inszym oświádczyć / iáko wdźięczna byłá oná mátká łáſki otrzymáney od Páná Bogá / ná przyczynę B. Stániſłáwá / wiankow kilká do kośćiołá przynioſłá ná Obraz B. Stániſłáwá / z podźiekowániem nabożnym.

Konáiacy ná dźień pámiatki B. Stániſł: wſtał, y Mſza ś. odpráwił, y ozdrowiał.

Oćiec Mikołay Cyrowſki / Rektorem niegdy Kollegium Jároſłáwſkiego Soc: IESV, bedac / záchorzał ćiężko w Roku Páńſkim 1618. ná goraczkę śmiertelna / te zowa malignam, ktora go trzymáłá przez trzy Niedźiele / y do oſtátniego żywotá kreſu przywiodłá: gdy iuż y oſtátnie Oleiu ś. pomázánie wźiał / y Medyk o czáśie śmierći iego przeſtrzegł domowych / áby go oney nocy / ktorey pewnie miał

skończyć /

skończyć/ pilnowáli; zá ślubem do B. Stánisławá Kostki vczynionym/ oneyże nocy záraz wstał z łozká ten/ ktory iuż konał/ vbrał sie/ Officium diuinum, ábo Paciérze/ z Brewiarzá odmowił/ ná Mszą ś. poszedł/ one odpráwił/ y Bráciey według zwyczáiu świetá/ y ludziom drugim kommunią naświetszą przy niey dawał: á był to dzień pámiątki doroczney B. Stánisławá Kostki/ y ták ozdrowiał.

Oćiec Melchior Piasecki/ Zakonnik Fránćiszká ś. de Obseruantia, z Konwentu Przeworskiego/ Spowiednik Pánien Zakonnych ś. Klary/ gdy powietrze Roku Páńskiego 1622. w około pánowało/ dla posługi duchowney tychże Pánien/ wyprowádził sie do wśi/ Grodziská názwáney/ wespoł y z towárzyszem swoim/ Oycem Augustynem/ gdzie przy kośćiele Fárskim/ v Przewielebnego X. Jakubá Sliwskiego/ Archidyakoná Przemyslskiego/ Plebaná támecznego/ mieszkał; támże zápowietrzył sie/ słucháiąc spowiedzi pomienionego Oycá Augustyná towárzyszá swego/ iuż zápowietrzonego/ ktory potym vmárł tymże powietrzem: á gdy okrutne bole/ womity/ y zawrot głowy ćierpiał/ zwątpiwszy iuż o zdrowiu swoim/ iż go y gorączká śmiertelna srodze rozpaliłá/ vćiekł sie o rátunek do B. Stánisławá Kostki/ nowego swego Pátroná/ z wielkim swoim nabożeństwem/ prágnąc sie wyspowiadáć/ ná co sie gotuiąc/ zdáło mu sie iákoby zásnął; á w tym obaczy rośćiągnioną iákąś piekną opone/ ná ktorey było nadobnie srebrem háftowáne Jmie IESVS, z iákim máluią ś. Bernárdyná Seneńskiego/ ktoremu sie ták ślicznie wyrobionemu dziwuiąc/ vsłyszy głos do śiebie mowiącego: Choćiażeś wielu o pomoc wzywał/ iednák ná przyczyne tego iednego nowego Pátroná/ ktoregoś sobie świeżo obrał/ B. Stánisławá Kostki/ od powietrza wolnym zostáiesz. Zá czym ocknąwszy sie/ ábo do śiebie przyszedszy/ nátychmiast vczuł/ iákoby z niego ćiężar iáki zięty był/ śiły mu sie wrociły zdrowe/ y záraz powstał: á názáiutrz dziękuiąc Pánu Bogu/ y B.

Powietrze vmieráiący B. Stánisławowi polećiwszy sie, przez widzenie vpewniony, o zdrowiu záraz nábytym.

Stániſławowi Koſtce / Mßą ś. v iego ołtarzá támże / z wielką ſwoią duchowną á niezwyczáyną pociechą / y ciáłá záraz nową ochłodą / odpráwił / y ná potym oſobliwe nabożeńſtwo do niego mieć począł. Co wßyſtko pod przyśięgą ná Inquiſicyey w Jároſłáwiu 1629. ßczerze wyznał.

Sprzećiwiáiąc ſie zeznániu dobrodzieyſtw wźietych, ná kámień ćiężko záchorzáłá; á záś zá ślubem cudownie prędko ozdrowiáłá.

Przewielebna Panna Anná Koſtczanká / Reguły ś. Benedyktá / Klaßtoru przy kośćiele ś. Mikołáiá w Jároſłáwiu / lat żyćia ſwego máiąca nád 60. Roku Páńſkiego / 1629. pod czás Proceſſu Jároſłáwſkiego / gdy byłá według zwyczáiu przypozwána / y nápomniona Vrzędownie / áby gotową byłá / weſpoł y z niektoremi ſwemi Pánnami Zakonnemi / ná zeznánie przed Jch Mćiámi Kommiſſarzámi Oycá Swiętego / niektorych cudownych ſpraw B. Stániſławá Koſtki / ktore ſie przy vleczeniu z pewnych chorob ná iego przyczynę / zá wzywániem pomocy z niebá / sſtáły w tymże Kłaßtorze: Nie bárzo tego mile przyiełá / ſkárżąc ſie przed ſwoiemi niektoremi / y z nieiáką niećierpliwośćią ßemráłá mowiąc: *Będźieć on święty bez tego, niechay nas nie turbuią, &c.* Nátychmiaſt tegoż dniá nápadł ią kámień / lubo iey zwyczáyna chorobá / ále dáleko niż inedy gorßa y ćiężßa / ták że ſie o nie bać Sioſtry poczęły / gániąc to iey ßemránie niektore z Stárßych / dla ktorego ią Pan Bog kárał: co y ſámá zeznáć z żalem muśiáłá / ofiáruiąc ſie na potym bydź powolną / ná to co ku vczćiwośći tego Błogoſłáwionego ſługi Páńſkiego należało. Zálecona tedy modlitwie wßyſtkich Sioſtr będąc / niektore z nich / oprocz nakázánego poſpolitego nabożeńſtwá / ná tę intencyą / áby ią Pan Bog przy dobrym zdrowiu (chorobę one oddaliwßy przez zaſługi B. Stániſłáwá) záchowáć raczył; coś więcey / zá dozwoleniem / z chęći ſwoiey dobrey / vczynić poſtánowiły. A żeby ſie w tym vpewniły / że to vzdrowienie Pánny Xieni / nie ták iáko inßych czáſow / z przypadku / abo zá lekárſtwem iákim być miáło; káżda z tych potáiemnie znák ſobie pewny obráłá / zkądby poznáłá / że to ná zaſługi y przy-

rzyne tego Swietego / sstáć sie miáło: iáko / iesli o tey godzinie ozdrowieie; iesli spáć bedzie: iesli o tym czásie ták wielki kámień odeydzie: iesli ná Processyey Nieszporney (bo to było w Oktawe Bożego Ciáłá) bedzie mogłá bydź. Co sie wszystko ták własnie / y tego czásu sstáło / iáko ony sobie / niewiedząc iedná o drugiey / choćiaż nie bárzo ostrożnie / y iákoby kusząc Páná Bogá / przeznáczyły; z czego ie też potym Jey M. Pánná Xieni strofowáłá: bo y kámienia niezwyczáyney wielkośći pozbyłá / pod czás Nieszporu / gdy ow Psalm śpiewano; Credidi propter quod, &c. y ná Processyey przy zámknieniu nabożeństwá y Nieszporu / bydź mogłá / by iey byłá Kśieżná Jey M. Páni Woiewodzina Wołyńska / nie odrádziłá / y nie zátrzymáłá / tákże y sáme Pánny Zakonne / dla tego / áby sie z rázu nie poruszáłá. Te cudowną spráwe Boską / pozbytey ták ćieszkiey ták prędko choroby / z tákiemi y z tym podobnemi okolicznośćiámi / zeznáłá zárаz Jey M. Pánná Xieni z chęćią swoią / lubo to z niemáłym vporu y niepowolnośći swoiey záwstydzeniem / przed Jch Mćiámi Práłatámi Kommissarzámi / ábo Sędziámi tey pomienioney Jnquisitiey / y z inszemi zpoł świádkámi / Siostrámi tegoż Klasztoru / gdy od Jch Mći támże przy forcie Konwentowey / osobno káżda z nich / według zwyczáiu y potrzeby / pytáne y exáminowáne o to były: iáko to wszystko w zeznániu ich / doskonále wypisano iest w Procesie sámym.

Roku 1624. Wielebna Pánná Anná Zgorzelska / tegoż Zakonu y Klasztoru Járosłáwskiego Profeská / przed wstąpieniem do Klasztoru / ćierpiąc kwártáne ćieszką przez pułroká / dla ktorey do Zakonu przyięta bydź nie mogłá: zá porádą towárzyszki swoiey / vćiekłá sie o przyczynę do B. Stánisłáwá Kostki / y tego dniá ktorego iey przypadáłá / odpráwiwszy wprzod nabożeństwo swoie / y kommunią świetą / dostáwszy odrobin z sukienki tego Błogosłáwionego / wypiłá z wielką wiárą y nádzieią otrzymánia zdrowia. *Kwártány pozbyłá.*

Sſtáło ſie ták/ bo dniá onego y ná potym / nie wróćiłá ſie wiecey kwártáná/ á zá tym przyieta ieſt do Zakonu ś.

Ná noge ſkáncero-wána zle-czona w dzień iego.

Wielebna Pánná Anná Brezlerowná/ Profeſká tegoż w Jároſłáwiu Zakonu / máiąc noge zkánceroẃáną y po- dziuráwioną przez lat pułtorá / z wielkiemi á nieznośnemi boleściami / ktorey żadne lekárſtwá vleczyć nie mogły ; dla ktorey też przyczyny / iuż ią miáłá Jey M. Pánná Xieni z proby wypuśćić / iáko niepożyteczną Zakonowi / do ktorego ſie przyprawowáłá : iednák zá poradą drugich / vczyniłá ślub B. Stániſłáwowi Koſtce ; y wziąwſzy licencyą abo dozwolenie od Pánny Xieniey / poſzła do kośćiołá Oycow Societatis, y tám przed Ołtárzem iego / nabożeńſtwo y kommunią ś. polecáiąc mu ſie/ przy Mſzey ś. odpráwowáłá ; á był to dzień świetey pámiątki iego roczney. Támże záraz bol on vſtał iey/ ták że iuż y kleczeć / y modlić ſie mogłá / y od onego czáſu zágoiły ſie iey one dziury / że y znáku ich ná potym nie widáć było : y zdrową doſkonále zoſtawſzy / gdy ſie wiecey ono złe nie wróćiło / przyieta ieſt do Profeſſyey támże w Jároſłáwiu. Było to w Roku 1626.

Zá dotknie-niem reli-quiey, rodźi bez boleśći, ták iż po-tym mogłá zaraz cho-dźić.

Jáśnie Oświecona Kśieżná Oſtrogſka/ Anná z Stemberku Koſtczanka/ Woiewodzina Wołyńſka/ lat żyćia ſwego maiąc 54. zeznáłá pod przyśiegą / miedzy wielą inſzych rzeczy / gdy w Roku Páńſkim 1605. rodząca/ w wielkim niebeſpieczeńſtwie zdrowia ſwego byłá / położyłá ná ſobie reliquią B. Stániſłáwá Koſtki / wzywáiąc iego z niebá pomocy : y nátychmiaſt ią bole opuśćiły ćieſzkie / á ſzcześliwie porodźiwſzy / płod zdrowy oglądáłá. Táż potym w Roku Páńſkim 1618. y 1619. z wielkich á vſtawicznych prawie fráſunkow y vtrapienia / ſerce ták bárzo zwątlone miáłá/ że też zá namnieyſzą przyczyną/ boiáźni/ przeſtrachu/ y fráſunku/ ábo iákiego kolwiek poruſzenia/ okrutne boleśći iego ćierpiáłá/ mdleiąc / y od śiebie iákoby odchodząc/ że záledwie wodkámi/ y lekárſtwy iákiemi / mogłá bydź porato- wána. Przez dwie lećie cáłe ćierpiąc tákowe przypadki /

Sercá bole-śći y mdło-śći vſtáią, zá vczynio-nym ślu-bem.

náostátek zwątpiwszy o zdrowiu swoim / ktorego iey Medyk własny nie tuszył / zá porádą corki swoiey ostátniey / Ksiezny Anny (terázznieyszey Woiewodziny y Hetmánowey / Małżonki sławney pámięci Jáśnie Wielmożnego P. Károlá Chodkiewiczá / Woiewody Wileńskiego / y Hetmáná W. X. Litewskiego / á potym pod Chocimem przećiwko Turkom / Koronnego Nawyższego) bárzo się frásuiącey o zdrowie Mátki swoiey / áby ślub vczyniłá do B. Stánisłáwá / á serce dáłá zrobić iák nakosztownieysze / kámieńmi drogiemi osádzone / y ono záslálá do grobu iego do Rzymu / ieśliby ią Pan Bog zá iego zasługámi y przyczyną / zdrową záchował / y od oney choroby nápotym wolną vczynił. Co oná gdy záraz vczyniłá / zwłaszczá boiąc się / by snadź nie vmárłá pierwey / niżby one corke swoie w stan Małżeński dáłá / co ią nabárziey trapiło : nátychmiást po ślubie onym wieczornym / teyże nocy / sen potężny y z potem niezwyczáynym obiął ią / zá czym boleśći one sercá / y insze z tym niebespieczne przypadki / vstáły / y wiecey iey áż do tego czásu / choćiaż się podawáły nowych nápotym frásunkow przyczyny / nie gabáły. Oná zá tym ślub on wypełniłá / dawszy zrobić serce złote / dyámentámi drogiemi kosztownie osádzone. ktore do grobu B. Stanisłáwá do Rzymu zasłáłá ; á drugie srebrne w Járosławiu do Obrázu iego / w kośćiele Janá ś. tákże powieśić dáłá. Jeszcze zeznáłá táż Księżná Jey M. o Wnuczce swoiey Wielmożney Pánnie Konstáncyey z Wiśnicza Lubomierskiey / Woiewodzance Ruskiey / ktora przy niey w Járosławiu mieszkáiąc / ná ospice y gorączkę ćięszką y długą chorowáłá / ták niebespieczno / iż y Doktor o iey zdrowiu iuż był zwątpił : á gdy zá nię ślub pewny / przez zasługi B. Stánisłáwá / táż Księżná vczyniłá / nad mniemánie wszystkich prędziuchno ozdrowiáłá. Táż / pokonánie głowneg[o] y ćięszkieg[o] nieprzyiaćielá sweg[o] / iego pomocy przyznawa : y wiele inszych cudownych dobrodzieystw / w swoim przyśięgłym wyznániu wylicza.

Ospá z gorączką vstáie.

Konáiący, kwiatkámi z grobu B. Staniſłáwá vzdrowiony.

Jan Olſzamowſki / Student Jároſłáwſki / Roku P. 1626. vmieraiąc w gorączce śmiertelney vſtáwiczney/ ktora go przez Niedziel dwie trzymáłá: ſkoro poſłáne ſobie z Klaſztorá od Pánien/ zá dozwoleniem Pánny Xieniey Jároſłáwſkiey / kwiatki z grobu niegdy B. Stániſłáwá w Rzymie wzięte/ miáſto lekárſtwá w napoiu wypił/ nátychmiaſt go chorobá opuſzczáć poczęłá / gdy ſobie záraz kázał dáć ieść; zá czym wnet/ iuż od Medyká odſtąpiony/ ozdrowiał.

Poſtrzelonego bez nádzieie zdrowia, krew ſie zá dotknieniem reliquiey, y gorączká ſtanowi.

Piotr Ciemierzyński / zacnego domu z Ruśi / trzynáſtego roku wieku ſwego / vcząc ſie w Jároſłáwiu v Oycow Soc: IESV, w Roku P. 1606. od ćiotecznego brátá ſwego/ w teyże goſpodzie / tákże ná náukach z nim mieſzkáiącego/ nieoſtrożnie żártuiącego / z ruſznice Pedágogowey / w pul ſzyie poſtrzelony/ ták że ſie też záraz y ſukniá ná nim od poſtrzału zágorzáłá: ktorego choć Melchior Rześicki / Cyrulik Jároſłáwſki/ opátrzył był záraz / iáko mogł nalepiey/ iednák trzećiey nocy po poſtrzale/ krew ſie rzućiłá zbytnie z niego ćiekąc / ták że iey ſtánowić Cyrulik żadnym ſpoſobem nie mogł/ bo y kośći z oboiey ſtrony podruzgotáne było widáć; do tego gorączká go vſtáwiczna y śmiertelna opánowáłá/ zá czym y Medyk Doktor/ Andrzey Żábrek / o iego zdrowiu nádźieie ſtráćił/ y mdłośći vſtáwiczne ná niego biły; vpomniony / Sákrámentá święte / gotuiąc ſie ná on świát/ przyiął/ w tym náwiedzony od Oycow Soc: IESV, Jároſłáwſkiego Kollegium/ gdy ná niego reliquia z obrázkiem B. Stániſłáwá Koſtki włożono / zá porádą Miſtrzá ſwoiego / polecáć mu ſie począł / obiecuiąc ślubnym ſpoſobem/ v Ołtarzá iego/ ieśli ozdrowieie / nabożeńſtwo ſwoie z kommunią ś. odpráwić. Vczyniwſzy ten ślub ku iego czći/ nátychmiaſt/ z podziwieniem tám będących przy nim/ krew ſie záſtánowiłá/ y gorączká oraz vſtąpiłá/ y ſen mu/ iákiego przedtym mieć nie mogł / przyſzedł. Zá czym prędko potym ozdrowiał / dźiękuiąc Pánu Bogu/ y B. Stániſłáwowi / zá zdrowie/ y ślub vczyniony wypełnił.

Jan Skwárá / przedtmieszczánin Járosłáwski / lat wieku swego 45. w Roku Páńskim / 1618. dźwigáiąc nád śiły swoie niemáło żelázá / zerwał sie / y ták bárzo zdrowie zepsował / że wstáć nie mogł z łożka / przez mieśiąc cáły / śmierći pewney czekáiąc: w tym náwiedzáiąc go Kleryk Martinus Báronius / rádził mu / áby sie o rátunek do przyczyny B. Stánisłáwá Kostki / z pewnym ślubem vdał; ná co on pozwoliwszy / á reliquią B. Stánisłáwá pocáłowawszy / y do boku chorego przyłożywszy / nocy záraz pierwszey obaczył B. Stánisłáwá Kostke / przy łożku swoim klęczącego nabożnie / z rękámi złożonemi / w szátách Jezuickich / nadobnego młodźieńcá / ktory mu roskazał bydź dobrey nádźieie: á w tym záraz ocknawszy / onemu sie pilnie polecał / áby go w oney ćiężkiey chorobie rátował. Co gdy vczynił / oneyże godźiny lepiey sie mieć ná zdrowiu począł / y widzenie ono swoie názáiutrz Klerykowi onemu powiedźiał / ktory ie w Akta Konsistorskie w Przemyślu dał wpisáć: co znowu teraz z przysięgą potwierdźił w Procésie Járosłáwskim / y w Kompulsie Przemyslskim szerzey to opisano iest / ná końcu Processu.

Zerwány ćiężarem, cudownie vleczony iest, dotknieniem reliquiey, y widzeniem.

Woyćiechá Flisowiczá / Mieszczánina Járosłáwskiego / syn Jan trzyletni / pod czás Processu Inquisicyey w Járosłáwiu odpráwowáney / Roku Páńskiego 1629. przez Niedźiel kilká w okrutney gorączce leżał / ták iż przez dni dźiewięć / żadnego pokármu bráć ábo strzymáć nie mogł / y iuż práwie iák bez duszę / zá vmárłego (iż iuż nie czuć w nim było áni tchu żadnego) rozumiány był: vtrapiony frásunkiem Oćiec / iuż o zdrowiu iego zwątpiwszy / padszy ná twarz / modlić sie gorąco począł / polecáiąc go B. Stánisłáwowi / do ktorego y ślub pewny vczynił / áby go Pan Bog zá iego zasługámi / ná zdrowiu onego synaczká poćieszył; w tym zmordowány zásnął / á ocknawszy sie / wroći sie do dźiećięćiá / áby obaczył co sie z nim dźieie / áliśći znaydźie dźiećię żywe / zdrowe / y wesołe / w kolebce sie sámo kołyszące. Co

Dźiećię w gorączce vmieráiące, á iák iuż vmárłe, ná tychmiast po ślubie ożyło.

on zdu-

on/zdumiawszy sie wielkiemu cudowi/ łásce Bożey/ y B. Stánisłáwá zasługom y przyczynie/ przyznał; á szedszy do swego Spowiedniká/ wesołą mu nowinę powiedział/ prosząc go o Mszą ś. v ołtarzá B. Stánisłáwá/ ná podziekowánie Pánu Bogu: ktorey wysłuchawszy/ dał záraz tabliczkę srebrną ná pámiątkę dobrodzieystwá wziętego/ do Obrázu iego vrobić y powieśić/ 9. dniá Máiá/ 1629.

Swiátło nád ołtarzem B. niebieskie widział, modląc sie zá spráwę pewną.

Wáwrzyniec Klárá ślosárz/ Mieszczánin Járosłáwski/ w lat 40. modląc sie pilno przez trzy dni/ przed ołtarzem B. Stánisłáwá/ tákże pod czás tego Processu Járosłáwskiego/ ktoremu polecał gorąco spráwę swoię/ ábo ráczey Cechu Slosárskiego/ będąc Cechmistrzem iego/ á obawiał sie żeby iey nie przegrał/ do czego sie iuż było nákłoniło: ostátniego dniá iuż kiedy dekretu słucháć miał/ widział świátło ná ksztáłt pochodnie iásney támże w kośćiele nád Obrázem iego ołtarzá/ ná ktore z wielką duchá swego słodkośćią/ y rozrzewnieniem nabożnym/ mile pátrzał/ z nádzieią wielką pozyskánia spráwy námienioney/ pilno onę opiece iego świętey polecáiąc. Co sie ták stáło/ bo záraz po oney iego modlitwie/ tegoż dniá dekret po sobie według pożądánia otrzymał.

Oślepiona wrzodem ná źrzenicy śiedzącym, przez modlitwę do B. Stánisłáwá zleczona.

Dorothá/ coreczká Stánisłáwá Jurkowiczá/ y Anny żony iego/ z przedmieśćia Járosłáwskiego/ przed lat dźieśiąćią/ máiąc ná ten czás lat sześć/ z boleśći ćiężkiey głowy przez dni kilká/ máło o vtrátę oczu nie przyszłá; iákoż iuż wzroku byłá pozbyłá/ osobliwie oká práwego/ gdy sie iey wrzod plugáwy ná źrzenicy sámey iego vczynił/ ták iż oko wysádzone wiśiáło/ z wielką iey boleśćią; dla czego y sypiáć y iadáć nie mogłá/ z wielkim frásunkiem y vtrapieniem rodźicow/ ktorym nie rádzono vżywáć żádnego lekárstwá/ by snadź wiecey oczom iey nie szkodziło: Vćiekli sie tedy do B. Stánisłáwá Kostki/ przez trzy dni Mszey ś. v iego ołtarzá słucháiąc/ y Páná Bogá prosząc/ áby przez iego zasługi y przyczynę/ wybáwił dźiećię ono od ćiężkiego bolu/ y vtráty oczu.

ty oczu. Dniá tedy trzeciego / nim śie wrócili rodzicy z kośćiołá / gdźie śie zá corke chorą / v Obrázu iego Mszey ś. słucháiąc / modlili / wrzedźienicá oná przepukszy śie / dobrowolnie ćiec plugástwem ropistym poczełá / że do trzećiego dniá oko śie oczyśćiło doskonale / y wzrok śie iey przywróćił; co y sąśiedźi ich cudowney łásce Bożey / y zásługom B. Stánisławá przyználi: stáwili te corke swoie przy zeznániu rodźicy Ich Mćiom Xiężey Kommissárzom / ábo Sędźiom tey Inquisitiey; ktorzy te oczy obeyźrzeli zdrowe ná wszytkim / y źrzenice tego / ná ktorey on wrzod śiedźiał / námniey nienáruszoną / áni oszpeconą.

Roku 1619. Thomasz Skorogowicz / młodźieniec w lat 18. w Járosłáwiu / z ćiężkich boleśći głowy vtráćił słuch / á osobliwie práwego vchá / iż nic námniey nie słyszał ná nie przez Niedźiel pietnaśćie; á obawiáiąc śie / by snádź ták iuż záwsze nápotym nie był bez słuchu / gdy mu lekárstwá żadne z Apteki nie pomagáły / vdał śie w opieke do B. Stánisławá Kostki / y poszedł do Kośćiołá iego puł mile niemal od Járosłáwiá / nád Tywonią wśią zmurowánego; gdźie śie pilno modląc / od B. Stánisławá rátunku wołał: á mowiąc Koronkę ná te intencyą / áby zdrowie zá iego przyczyną otrzymał / obiecał znowu / ieśliby go Pan Bog poćieszył / nawiedźić on kośćioł / y Koronkę drugą zmowić. Z támtąd odchodząc / potárł paćiorki swoie o iego obraz w ołtarzu będący / á potym śie iemi głowy y vszu swoich w nádźieie pomocy niebieskiey dotknął / nátychmiast głuchotá oná vstępowáć poczełá / y doskonále ná obie vszy słyszał / y ozdrowiał: á on ná podźiekowánie Pánu Bogu on swoy ślub / lubo obietnice pomienioną / prędko wypełnił. *Głuchy słuch bierze.*

Roku 1629. Nabożny y niewinny młodźieniaszek / Student z ostátniey szkoły Kollegium Járosłáwskiego Soc: Iesu, imieniem Woyćiech Costinius, vbogi mendyczek / w lat 13. vmieráiąc pod czás Processu Inquisitiey Járosłáwskiey / támże w Oktawę Bożegowstąpienia / widźiał *Vmieráiący Student Iarosłáwski, B. Stánisłáwá widźiał w chwale*

 miedzy

niebieſkiey, iáko ſłońce iáſnego

miedzy inſzemi rzeczámi ſobie w záchwyceniu niebieſkim po=kazánemi/ B. Stániſłáwá Koſtkę/ w chwale niebieſkiey/ wſzytkiego iáko ſłonce iáſnego/ y do śiebie mile ſłyſzał mo=wiącego; bo mu ſie w ſwoiey chorobie ćiężkiey polecał/ ná ktorą tegoż dniá/ to ieſt w Oktawę Bożegowſtąpienia/ y godźiny/ iáko ſobie przepowiedźiał/ vmárł: iáko tego ieſt doſtáteczne opiſánie w Proceśie; czego potym y miáſto wſzytko pełne było/ ktore ſie ná pogrzeb iego/ prowádząc ćiáło do kośćiołá naświetſzey Pánny przed miáſtem/ gdźie ſie pochowáć kazał/ wyſypáło. Ktore też vczćiłá y ſámá Xiężná Jároſłáwſka bytnośćią ſwoią ná proceſſyey y po=grzebie iego/ ktory mu był przyſtoynie vczyniony/ z wielkim wſzytkich poruſzeniem duchownym/ y nabożeńſtwem; czu=iąc poniekąd ſkutki w ſercách ſwoich/ iego świątobliwych z dáru Bożego poſtępkow: o ktorych X. Káznodźieiá ná onymże pogrzebie iego/ ku chwale Bożey/ y záleceniu do ná=śládowánia cnot y pobożnośći iego/ ludźi pobudzáiąc/ kro=tką Przemowę z Kázálnice vczynił.

Od morowego powietrza záchowáni przez ślub B. Stániſłáwowi.

Przewielebny X. Jákub Sliwſki/ Archidyákon Prze=myſłſki/ Kántor Tárnowſki/ á Pleban w Grodziſku; Má=ćiey Seráphin/ Woyt przyśięgły; y drugi Máćiey Bay Łá=wnik/ Kmiećie y poddáni Kśiężny Jey Mći Oſtrogſkiey w tymże Grodziſku/ weſpoł y z drugiemi ſąśiádámi ſwemi/ y ſámi od śiebie/ y imieniem wſzyſtkich obywátelow teyże wśi/ zeználi pod przyśięgą/ iáko oni w Roku P. 1622. pod czás morowe⁰ powietrza/ ktore zbyt gwałtowne wſzędźie y w około o gránice tylo pánowáło/ zá poradą Oycow Jezui=tow/ ktorzy też do Grodźiſká dla tegoż powietrza przepro=wádźili ſie byli: vczynili ślub Pánu Bogu/ áby zá záſługámi y przyczyną B. Stániſłáwá Koſtki/ od onego niebeſpieczeń=ſtwá iáwnego byli zdrowo záchowáni/ co ináczey niepodo=bno ſie wſzyſtkim zdáło/ gdyż w Miáſteczkách y wśiách wſzytkich/ nie tylko pogránicznych/ ale y dálſzych márło po=tężnie/ á zápowietrzeni z inąd gárnęli ſie do nich dla iáłmu=

żny / wieszáiąc sie náde wśią / ktora iest wielce náśiádła / y w ludzie mimo insze dostáteczna. Slub on táki był: iż blisko nástepuiącego święta B. Stánisławá Kostki / mieli wszyscy w oney wśi mieszkáiący ná ten czás / pośćić Wigilią do niego / y iego święto z nabożeństwem obchodźić; á potym ieśli ich Pan Bog od powietrza záchowa / mieli dawszy Obraz iego piekny wymálowáć / zánieść go z processyą wszytkich onych ludzi do Járosławiá po Wielkieynocy / y tám złożyć go y záwieśić nad ołtarzem B. Stánisławá w Kośćiele ś. Janá Soc: Iesv, spowiedź y kommunią święta wszyscy z nabożeństwem odpráwiwszy. Vchował ich P. Bog / iáko prośili / od tegó złegó; á oni co obiecáli / to wszytko vczynili z ochotą / w gromádźie wielkiey / wiecey nád tyśiąc człowieká / trzy mile drogi chodząc: do ktorych sie wiele inszych wśi okolicznych ludźi przyłączyło. Ktorym przychodzącym do Járosławiá / kompánie niektore z miástá w processyey w drogę / wespoł y z Kśiężną Jey Mćią / ná przyiećie ich zászły / y do kośćiołá nabożnie z tryumphem prowádźiły przed ołtarz B. Stánisławá / ná oddánie ślubow swoich / y podźiekowánie Pánu Bogu / y świętemu iego: kedy z wielką swoią poćiechą / spowiedź wszyscy oraz przed kiládźieśiąt Káplanow vczyniwszy / naświetszy Sákráment przyieli / y reliquie iego święte cáłowáli / cáły dźień bawiąc sie nabożeństwem / przy muzyce rozmáitey / ná Mszách / Nieszporách / y Kazániách.

Kásper / synaczek Andrzeiá Powagi Málárzá / y żony iego Kathárzyny / Járosławskich mieszczan / Roku P. 1625. Mieśiącá Stycznia / we dwie ábo trzy Niedźiele po vrodzeniu swoim / śćiśniony będąc názbyt w pieluszkách powoynikiem / powity od nieostrożney mámki ná noc: po kilku godźin ználeźiony iest od mátki swoiey w kolebce zmárły / bez żadnego zgołá tchu / y znáku żyćia. Będąc iuż skrzepły / vtrapieni rodźicy / lámentowáć y nárzekáć poczęli; ná ktory wrzask zbiegły sie sąśiády / y domowi: ktorzy też vznawszy

Vmárłe dźiecie ożyło, ná wzywánie B. Stánisłáwá.

nie inßą bydź przyczynę vduszenia dźiećięćiá onego / tylko o-no niebáczne śćiśnienie powićia iego od piáſtunki/ ćießyli iáko mogli rodzice iego żáłoſne/ y vtrapione; áż iedná z nich ſąśiádá Jágnießká Sáłaćiná/ ácz w niezgodźie/ y nie dobrey przyiáźni z rodzicámi pomienionemi onego dźiećięćiá ná ten czás mießkáiąca/ będąc iednák nabożna ku B. Stániſłáwo-wi/ rádźiłá áby ie temu świętemu ofiárowáli / ktory będąc kochániem náświętßey Pánny/ ſpráwi to przyczyną ſwoią/ y poćießy vtrapionych/ że dźiećię choćiaż vmárłe ożyie. Toż rádźił y towárzyß málárczyk / ná imię Sániſław Stepnio-wicz/ ktory to dźiećię piáſtował / y rozmáićie probował y doświádczał/ ieſli żywe/ ábo nie; y potym też przyśiągł / że właſnie vmárłe było/ ſkrzepłe/ y oźiębłe: co też znákiem by-ło / że dawno ſie vduśić muśiáło / od godźin wielu ná nocy náświętßey/ Mieśiącá Styczniá; czego nie poſtrzegłá mát-ká áż ráno názáiutrz/ y drudzy pilno ſie przypátruiąc dozná-wáli / iż bez duße było. Przypádli tedy z wielką vfnośćią wßyſcy ná tę rádę/ y gorąco ono dźiećię opiece B. Stániſłá-wá polecáli / śluby czyniąc; á w tym dźiećię iák ze ſnu ode-tchnie / y doſkonále żyć poczyna / y dotąd żyie z wielkim ro-dźicow y wßytkich obecnych podźiwieniem y rádośćią/ cud iáwny od Páná Bogá zá przyczyną tego Pátroná ſwego v-znawáiąc / y dźięki czyniąc. Stáwiłá potym ſámá mátká przed ſędźiámi ná Jnquiſitiey to dźiećię zdrowe/ iuż czwar-ty rok máiące.

Chromy ná rękę ſuchą ozdrowiał.

Máthiaß Tkacz/ ze wśi Wieżownice / milá od Járo-ſłáwia/ człowiek proſty y ßczery/ máiący lat żywotá ſwego około 70. w Roku P. 1627. rękę práwą máiąc ták zbolałą/ y zárážoną od dawnego czáſu/ że w niey władzy żadney nie máiąc / vżyć iey do niczego nie mogł / áni iey podnieść: gdy czáſu iednego będąc w mieśćie ná targu/ ſłyßał / á ono ſobie niektore białegłowy rozmawiáią/ iáko B. Stániſław Ko-ſtká/ wielam ludźi pomogł do zdrowia / zasługámi y przy-czyną ſwoią / tym to ſie do niego / śluby czyniąc pewne /

vćiekáli (miánuiąc rozmáitych) co on słyszał / y brał to sobie ćicho do pámięći / vważáiąc; y vczynił tákże ślub pewny / polecáiąc one swoie vschłą rękę / temuż B. Stánisłáwowi / áby mu ią Pan Bog zá iego przyczyną vzdrowić raczył / żeby w stárośći náostátek chlebá nie żebrał / á ráczey rękomá swemi nań zárabiał / żyiąc pracą swoią / iáko y przedtym. Postánowił tedy v śiebie / wysłucháć Mszey ś. z nabożeństwem v iego ołtarzá / w kośćiele ś. Janá Járosłáwskim: co gdy przyszedszy do Miástá / w dźień Bożego Národzenia vczynił / gdy czapkę zdiąwszy / według zwyczáiu / ná Jmię Iesvs od Káznodźieie wymowione / vczćiwość vczynił; dopiero postrzegł / że ná one ceremonią świętą / czapkę zdeymuiąc / rękę zdrową otrzymał. y záraz doznał skutku polecánia się B. Stánisłáwowi / przy oney Mszey ś. ktorey dopiero przed kazániem / v iego ołtarzá / ná tę intencyą słuchał.

Zophia z Brzezia Olszámowska / w Roku P. 1620. gwałtowny gożdźiec / ktory iey pokręćił y pokrzywił członki w ćiele / ćierpiąc / náostátek y gorączką wielką / przez cáłe pięć mieśięcy / złożona / ták iż pokármu strzymáć nie mogłá / z wielkiemi żołądká boleśćiámi: gdy o niey y Doktorowie zwątpili / osądziwszy ią ná śmierć / do ktorey się iuż Sákrámentámi świętemi / y Ostátniego pomázánia / przygotowáłá. Ofiárowána będąc przez X. Stánisłáwá Szumowskiego Soc: Iesv, do B. Stánisłáwá Kostki w Przemyślu / gdźie dla Doktorow y lekarstw mieszkáłá / gdy się chorą zánieść ná krześle / ná słuchánie Mszey ś. przy iego ołtarzu / kazáłá; támże záraz od onego czásu wzmagáć poczęłá / y prędko zupełnie od wszystkich onych chorob ozdrowiáłá: gdźie też tabliczkę srebrną ná podźiękowánie / v Obrázu iego / támże w kośćiele Piotrá ś. v Oycow Jezuitow / záwieśić dáłá.

Ná gożdźiec, y długą śmiertelną gorączkę, vzdrowiona.

Jádwigá / małżonká Sámuelá Kalenkowiczá / Podskárbiego Jáśnie Oświeconey Xiężny Ostrogskiey / Pániey ná Járosłáwiu / w roku 1627. iádąc przez rzekę Wisłokę po ledźie śániámi we cztery konie / zálomáłá się; sámá iednák y

Tonący z końmi, wybáwiony cudownie.

 z służebni-

z ſłużebnicą ſwoią/ gdy ſię konie łamáły/ zśiádłá prędko z ſá-
nek/ á ná brzegu klęknąwſzy / ślub vczyniłá do B. Stániſłá-
wá Koſtki/ tonącego woźnice z końmi y rzeczámi / przyczy-
nie iego gorąco polecáiąc / obiecuiąc nápotym bydź nabo-
żnieyſzą do niego/ y o iego świątobliwośći więcey trzymáć :
á w tym niewidząc zkąd kilká męzczyzny / ktorych nigdy nie
znáłá/ przypádło/ ktorzy tonące konie z woźnicą rátowáli /
y dobyli bez wielkiey trudnośći / z niemáłą ſwoią poćiechą /
y podziwieniem. Ktorego oná dobrodzieyſtwá z weſelem
wdzięczną będąc / ná podziekowánie Pánu Bogu / y świę-
temu iego/ przy Mſzey ś. v iego ołtarzá/nabożeńſtwo y ślub
odpráwiwſzy / tábliczkę ſrebrną / ná ktorey wyrażone ieſt
ono tonienie/ dáłá záwieśić.

Vmieráiąca, zá wzywániem B. Stániſłá: naświetſzy Sákrámēt, iáko práguiá, bierze, y w tym zdrowá zoſtáie.

Jádwigá Kliſzewſka / małżonká N. Dzierzká / Roku
Páńſkiego 1616. będąc ieſzcze ná ten czas Panną ná pokoiu
Kśiężny Jey Mći w Jároſłáwiu / wpádła w ćięſzką gorą-
czkę/ ktora ią vſtáwicznie paliła / przez Niedziel bliſko czte-
ry; náoſtátek od trzech dni/ zmyſły wſzyſtkie/ pámięć y mo-
wę/ vtráćiłá / do tego wrzod iákiś záległ iey pierśi : zá ſtá-
rániem Kśiężny Jey Mći dobrodzieyki ſwoiey / było wiel-
kie Medykow o zdrowiu iey zábiegánie ; lecz gdy iey lekár-
ſtwá żadney pomocy nie dawáły / á lekárze też iuż dáley trze-
ćiego dniá życia iey nie tuſzyli / y oney odſtąpili. Nieco do
śiebie przyſzedſzy / obawiáiąc ſię / by ſnadź bez ſpowiedzi / y
pośiłku chlebá Anyelſkiego/ z tego świátá nie zeſzłá ; vćiekłá
ſię do B. Stániſłáwá Koſtki/ aby zá iego pomocą / bez tá-
kowey poćiechy nie vmieráłá : czego oná záraz tegoż dniá /
wyſpowiádawſzy ſię / y Ciáło Páńſkie przyiąwſzy / doſtąpi-
łá. A widząc iákie dobrodzieyſtwo ná iego wzywánie otrzy-
máłá/ tym więtſzą nádzieię dálſzey pomocy iego / o zdrowiu
ſwoim w ſobie wzbudziłá ; gorąco zá tym iemu ſię polecáć
poczęłá / ofiáruiąc ſię przez ślub/ do iego ołtarzá ná podzię-
kowánie ſtáwić/ y nabożeńſtwo ſwoie odpráwić: w tym
nátychmiaſt lepiey ſię mieć poczęłá / y záraz/ czego nie mo-

glá przez

głá przez Niedziel cztery/ ieść sobie dáć kazáłá.

Dawiáca sie, ná záwołánie rátunku B. Stánisłá: wolna iest.

Teyże Jádwigi Dzierzkowey / corká Anná / w Roku pierwszym/ dziećina bedąc/ dawiłá sie ágnuszkiem / w bursztyn w około srebrem ostro oprawiony/ dosyć wielki: ktory zá wzywániem B. Stánisławá (gdy ináczey wyćiągnąć go z głebszey częśći gardziołká nie mozono) wypadł dobrowolnie/ nie bez cudu y podziwienia.

Ná iezyk zárázony; po dwákroć ozdrowiáłá.

Pánná Bárbárá Dedyńska/lat máiąca żyćia swego 58. przed lat 11. ábo 12. przez Niedziel około dziesiąćiu/ćiężko ná iezyk chorzáłá / iż go bol iákiś był opánował/ták że y smáku żadnego w pokármie / ktorego ledwo co troche mogłá bráć/ rozeznáć nie mogłá / y wszystek iáko powietrzem zárázony miáłá / zdretwiáły / z wielką swą przykrośćią / y powątpieniem o zdrowiu dálszym: co widząc / y żáluiąc nád nią Corki Jáśnie Oświeconey Kśiezny Ostrogskiey / Kátharzyná y Anná / ná ten czás przy Mátce ieszcze Pánnámi bedące/ vczyniły ślub / ofiárowawszy ią do B. Stánisławá Kostki/áby iey zdrowie przywroćił swoią przyczyną. Sstáło sie ták/ że záraz ozdrowiáłá: lecz gdy po lat kilkunastu / przyszło na Jnquisicyey w Járosławiu / w Roku P. 1629. zeznánie o tym pod przyśięgą vczynić/ wzdrygáłá sie ná to/ y zbraniáłá: áż w tym karánia Pańskiego ná sobie doznáłá/ że znowu ono zárázenie / po ták wielu lat wroćiło sie iey / iż iezykiem władnąć zćierpniáłym/ iáko y niegdy / nie mogłá. Za czym vznawszy w tym swoy wielki błąd / y niepotrzebny wstyd/ lubo boiaźń; żáłowáć poczełá / y wolą swoie skłoniłá ná zeznánie ono / ktorego sie drzewiey lekáłá: ktore gdy vczyniłá / ták iáko y drudzy/ Vrzedownie z przyśięgą / przed Jch Mćiámi XX. Kommissárzámi / záraz też plage one powtorzoną / Pan Bog od vpokorzoney / zá przyczyną B. Stánisławá/ do ktorego sie vćiekłá/ oddalił.

Ponowiona chorobá dla zbrániánia sie dánia świádectwá cudom iego, oddalona po zeznániu.

Pánná Kátharzyná z Wieruszowá / Tomicka / w lat 25. ktora z nabożeństwa ofiárowáłá czystość swoie Pánu Bogu / mieszkáiąc ieszcze w domu rodzicow swoich / gdy ią

Widzeniem B. Stánisł: pozbyłá cho

rob, głowy, ſercá, melancholiey.

w ſtan małżeńſki wpráwić zámyślali/ wpádłá w ćiężką cho-
robę z melancholiey/ ćierpiąc głowy bolenie/ ſercá drżenie/
y vtrapienie wielkie/ tákże y goraczkę z rozmáitemi álterá-
cyámi rożnych czáſow. W Roku tedy P. 1619. gdy ią na-
barziey trapiło/ rodzicow ſwoich do małżeńſtwá náleganie/
ktoremu oná wielce ſię ná vmyśle y woli ſwoiey ſprzećiwiá-
łá/ ták iż od vtrapienia onego ſchłá/ y wſzyſtkie one áffekcye
y choroby w niey ſię odnawiáły: czáſu iednego/ wracáiąc
ſię z Skálmirzyc (mieyſce to ieſt nabożeńſtwem do naświet-
ſzey Pánny/ y B. Stániſłáwá Koſtki/ w Wielkiey Polſzcze
nád Káliſzem/ ſławne) z nabożeńſtwá ku domowi/ pełne
ſerce máiąc vtrapienia/ y melancholiey niemal do rozpáczy;
w drodze oney modląc ſię nabożnie/ pilno ſię B. Stániſłá-
wowi Koſtce polecáłá w opiekę/ ták iáko y w onym kośćie-
le przed iego Obrázem: w tym trzymáiąc oczy ſpuſzczone/
ſtáwił ſię iey widomie B. Stániſław w oczách iey/ ktore-
go widzeniem dziwnie będąc poćieſzona/ od onego czáſu/
choroby one y áffekcye iey/ vſtáły. A dáłá potym kleynoćik/
y tabliczkę ſrebrną/ z opiſániem tego dobrodzieyſtwá/ zá-
wieśić támże ná ołtarz iego Obrázu w Skálmirzycách.

Obráżony ſzkodliwie w głowę, cudownie názáiutrz ozdrowiał.

Woyćiech Gniński/ w Roku P. 1613. ſzkodliwie ſię
obráźił w ćiemię/ ták iż z onego rázu od bolu ćięſzkiego om-
dlał/ á guz krwią nábiegł/ y kość ſię przetrąćiłá/ y wklęſłá
do mozgu: á że był w lećiech podeſzły/ y ná zdrowiu ſłáby/
obawiáłá ſię o niego małżonká iego/ Dorotá Gnińſka; y
máiąc wielkie do B. Stániſłáwá Koſtki nabożeńſtwo/
ofiárowáłá go iść do kośćiołá iego/ w Tywoni przed Járo-
ſłáwiem zmurowánego/ y tám wyſłucháć Mſzey ś. zárąz
ná ten ślub/ bol głowy vſtał/ y guz on z przetrąceniem názá-
iutrz zginął/ z wielkim wſzyſtkich podziwieniem. Wdzię-
czność ſwoię pokázuiąc/ tabliczkę ſrebrną v ołtarzá Błogo-
ſłáwionego Stániſłáwá záwieśić dáłá.

Agnieſzká/ Stániſłáwá Wolborſkiego/ niegdy Ráyce
Jároſłáwſkiego/ żoná/ w Roku P. 1624. kilká Niedziel

ná vſtá-

ná vstáwiczną á práwie śmiertelną gorączkę choruiąc/ y od Doktorá Kśiężny Jey Mći Sledziánowskiego / iuż odstąpiona będąc: gdy do tego sroga kolká trapiona vstáwicznie byłá/ ták iż áni odetchnąć namniey mogłá/ á nocy iedney nád zwyczay ták ią przypárłá / że nie tylko tchnąć / ále áni tuszyć sie / y słowá przemowić nie mogłá / sercem tylko B. Stánisłáwá pomocy / w onym ostátnim rázie wzywáłá; w tym nátychmiast / iák we mgnieniu oká / páréie sercá / y kolki vstáły/ tákże y gorączká od onegoż czásu wiecey sie nie wroćiłá/iákby o raz ręką iáką chorobę z śiebie zdiętą vczułá/ ták iż śił zupełnych záraz nábyłá / doskonále ozdrowiawszy.

Kolká y goraczká śmiertelna, o raz we mgnieniu oká, ná we sstchnienie do B. Stánisłáwá, vstáłá.

Zophia/ Złotniczká Járosłáwska / pod czás Processu / 9. Lipcá/ 1629. morduiąc sie dźiećięćiem opák sie rodzącym/ przez godźin kilká; gdy przytomni modląc sie/B. Stánisłáwowi one polecáć poczęli/ wnetże z wielkim podźiwieniem wszystkich/ dźiećię zdrowe zrodźiłá / y sámá od śmierći wybáwiona iest.

Rodzaca mimo zwyczay przyrodzony, od śmierći wybáwiona.

Káthárzyná Dwornikowa / dźiewká lat nád 50. máiąca / przy kośćiele w Przeworsku v Oycow Bernárdynow nabożeństwem sie báwiącá / będąc od czártá opetána przez lat pultrzećia (z tey iáko mniemą przyczyny / że oná czásu iednego/ ćieszko sie rozgniewawszy ná iedne białagłowę / y one/ y sáme śiebie srodze przeklináłá czártámi/ ktory ią też záraz opánowáł / y srodze trapił / przykrząc sie y drugim ludźiom / y nabożeństwu ich / wrzaskámi / y inszemi sposobámi/ według zwyczáiu inszych opetánych/ przeszkadzáiąc) ná co exorcyzmy/ ábo wyklinánia/ ták w Przeworsku iáko y w Leżáysku/ nád nią odpráwowano / á nie wiele iey pomagáły/ Roku Páńskiego 1629. w Niedźiele Oktawy Bożego Ciáłá/ gdy w kośćiele v Fáry w Przeworsku / po kazániu / X. Proboszcz Proces o Cudách świątobliwośći B. Stánisłáwá Kostki / záczynáiący sie w Dyecezyey Przemyslskiey / zápowiádał y ogłaszał: oná to słysząc/ poklęknawszy / nabożnie sie temu nowemu świętemu polecáć poczęłá/ áby od

Opetána od czártá wolna zostáie, przy zápowiedźi Processu o B. Stánisłáwie.

onego czártoſtwá zá iego zaſługámi wolna zoſtáłá, á w tym vczułá iákby z niey iákie żelázá y okowy ćiężkie opádły/ y záraz od onego czáſu czárt ią wiecey trapić przeſtał. o czym przyſzedſzy ná Inquizycyą/ zeznánie z przysiegą w Iároſłá-wiu vczyniłá/ gdzie powroćiwſzy ſie potym/ á ſpowiedź y kommunią przy iego ołtárzu cudámi wſławionym vczyni-wſzy/ tabliczke ſrebrną ná podźiekowánie/ v iego Obrázu zoſtáwiłá. Toż wyznał o niey tenże pomieniony X. Pro-boſzcz Przeworſki/ Máthiaſz Sliwſki; y Wielebny Oćiec Melchior Piaſecki/ Zakonu támże Bernárdyńſkiego/ iey Spowiednik zwyczáyny.

Z dźiatek nie chowá-iacych ſie, oſtátni dá-wſzy mu imie Stáni-ſław, zdro-wy ſie cho-wá, z opieki B. Stáni-ſłáwá Ko-ſtki.

Anná Ligeſzczyna/ w lat 50. Mieſzczká Iároſłáwſka/ gdy ſie iey dźiatki nie chowáły/ ktorych máiac rożnych czá-ſow oſm/ żadne z nich dwuch lat nadáley nie przeżyło: gdy ſynaczká dźiewiątego zrodziłá/ záraz go z pewnym vpomin-kiem ofiarowáłá w opieke B. Stániſłáwá Koſtki/ aby ſie iey chował zá iego obroną/ dla czego też dáłá mu ná chrzcie imie iego/ Stániſław; y tegoż dniá náiełá záraz vbogą ie-dne/ przy kośćiele ná iáłmużnie śiedzącą/ aby káżdy dźień v iego ołtarzá pewne Paćiorki odpráwowáłá/ zá zdrowie dźiećiećiá onego/ co y do tego czáſu czyni: á ono/ iuż to pią-ty rok/ chowá ſie z łáſki Bożey zdrowe. A gdy w tákową chorobe/ iáką inſze iey dźiatki pomienione vmieráły/ wpadł niedawno ſynaczek ten; iuż ſnadź konáiącego y opłákánego/ zánioſłá do kośćiołá przed iego ołtarz/ poſtárawſzy ſie o Mſzą ś. ná ktorą dwie świece woſkowe dáłá/ á był to dźień pámiątki iego świetey doroczney/ w miesiącu Páźdźiernı-ku; nátychmiaſt támże dźiećie ſie ono lepiey mieć poczęło/ y wnet ozdrowiało zupełnie. Stáwiłá przy zeznániu tego ſy-naczká ſwego/ przed Ich Mćiámi XX. Kommiſſarzámi/ dobrze zdrowego/ y z tą vbogą/ modlącą ſie zá niego/ nie-wiáſtą.

Toż dźiećie w Iármárk Iároſłáwſki/ Roku P. 1629. przeiáchał woz kowány/ gliną nałożony/ pod czás Proceſſu/

á námniey mu nie ßkodziło/ iż go mátká w opiekę oddáłá temuż Błogosłáwionemu Pátronowi.

Stánisław Brodzinski/ Mießczánin Járosłáwski/ z Regina małżonka swoia/ máiąc corkę swą Iewę/ choruiącą dwie Niedzieli ná cieżką y vstáwiczną goraczkę/ y żádney nádziei zdrowia po sobie nie pokázuiącą/ iedno pewney śmierći znáki: gdy ią dniá ostátniego wielka chorobá káduku cáły dzień trapiłá/ ták iż iuż konáiąca/ á iákoby bez duße śie bydź zdáłá; Oćiec wziąwßy z wielkiego żalu/ zániosł do kośćiołá ś. Jáná Soc: IESV, támże w Járosłáwiu/ á położywßy ią przed ołtarz B. Stánisłáwá/ zdrowie iedyney corki/ z nádzieią dobrą iego pomocy/ goraco mu polecał przy Ofierze naświetßey/ o ktorą śie był postárał; po ktorey wroćiwßy śie z nią do domu/ nátychmiast zdrową ná wßystkim/ z wielkim weselem swoim oglądáli/ ták doskonále/ iákby nigdy nie chorzáłá/ ktora przedtym dopiero iák vmárła y wyschła byłá. *Dźiećie chore śmiertelnie, od goraczki vstáwiczney y od káduku natychmiast przy Mßey ś. vzdrowione, ná wzywánie B. Stánisłáwá.*

Małgorzatá z Sulmowá Rogozińska / Woyskiego Sierádzkiego Małżonká/ po śmierći iego/ z frásunku w ćieżką á śmiertelną goraczkę wpádłá/ w ktorey prágnienia zbytniego ináczey w sobie nie gáśiłá/ iedno piiąc gorzałki co nawiecey/ á żadnego inßego napoiu nie przypußczáiąc; ták iż ludźie rozumieli/ żeby to z czárow iákich pochodziło. Będąc tedy iuż od lekárzow/ nie máiących nádźieie o zdrowiu iey/ opußczona/ lekárstwem duchownym spowiedź vczyniwßy/ na śmierć śie przyprawowáłá; ktorą odpráwiwßy/ vpomniona iest od spowiednika swego/ áby śie B. Stánisłáwowi Kostce polećiłá/ obiecuiąc mu ślubnym sposobem/ że miáłá ku czći iego nabożeństwo pewne przez spowiedź y przyięćie naświetßego Sakrámentu vczynić; przestáłá ná tey rádźie/ á obrazek y reliquią świętą iego ná sobie záwießoną z vczćiwośćią wielką pocałowawßy/ ślub on vczyniłá; á w tym ią on sen záraz obiął/ ktorego przedtym przez wiele nocy mieć nie mogłá/ y prágnienie iey ono y *Vmieráiąca po ślubie wzmaga.*

z goraczką záraz vstáło/ záczym zdrową zupełnie zostáłá.

Vmárły, ná ślub mátki ożył.

Helzbiety Jáśtkowskiey synaczek/ stanu Szláchecktiego/ gdy po ciężkiey chorobie vmárł / żáłosna mátká / máiąc nabożeństwo wielkie do B. Stánisłáwa Kostki / y w iego przed Pánem Bogiem zásługách y przyczynie vfność / poważyłá sie prośić o przywrocenie duße / zmárłego iuż dziećiećiá/ ofiáruiąc Pánu Bogu/ że gdzie ożyie / miáłá go przez lat kilká/ ná pámiątkę otrzymánego / przez przyczynę B. Stánisłáwá/ dobrodzieystwá / w tákimże hábićie iáko y on chodził / nośić: ożyło z dáru Bożego cudownie dziećie / á mátká ślub wypełniłá z podziękowániem / y niewymowną rádośćią. Mieszkał ten synaczek potym w tákim odzieniu / przy X. Thomaszu Niebudowskim w Rokitnicy / Diecezyey Przemyslskiey / ktory też o tym pod przyśięgą ná Inquizycyey zeznał w Járosłáwiu.

Bárzo wiele innych cudow domowych tákże nászych Polskich/ tym wyliczonym podobnych/ iáko y od nich rożnych/ ktoremi Pan Bog sercá ludzi narodu nászego do nabożeństwá ku temu słudze swemu poćiąga/ w Processách wyżey pomienionych/ czynionych dla Kánonizácyey iego / w Páństwie tym znáyduią sie/ ktore vmyślnie dla krotkośći tu nie są wyliczone; ná wyliczonych miey dosyć do czásu Czytelniku pobożny: á onemi wzbudzony / chwal Páná w tym nowym Pátronie Polskim / ktory iest dziwny w Swiętych swoich; iemu od wszego stworzenia cześć y chwałá ná wieki wiekow.

AMEN.